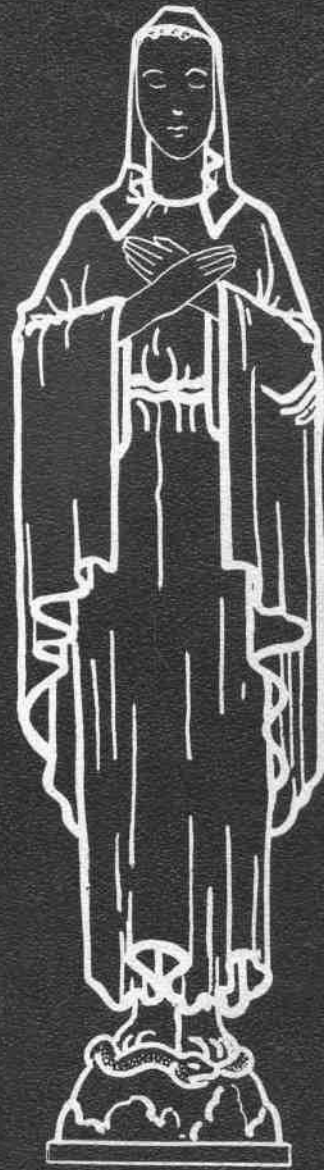


50



Our Lady Queen of Apostles

Hamtramck, Michigan

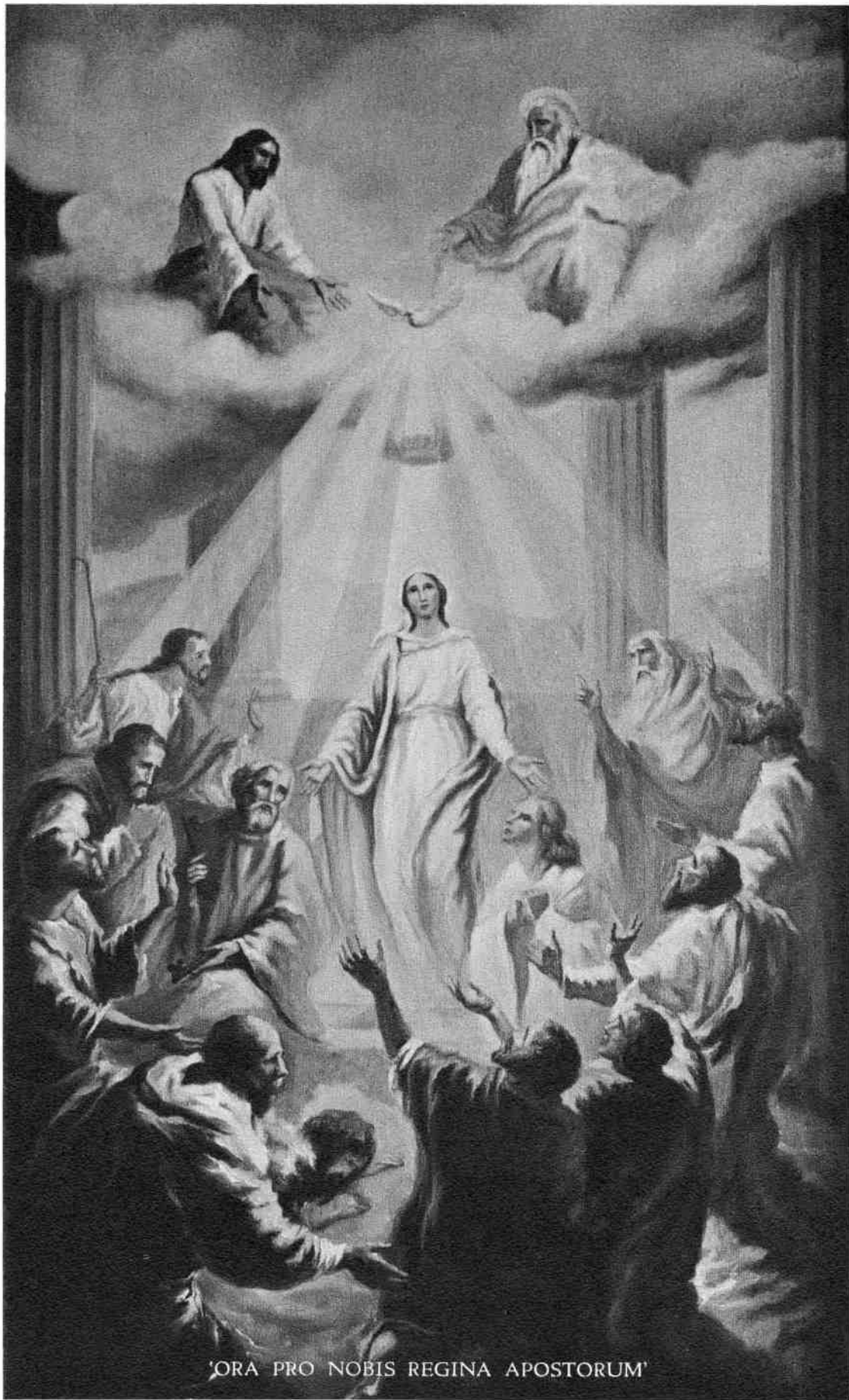


Złoty Jubileusz

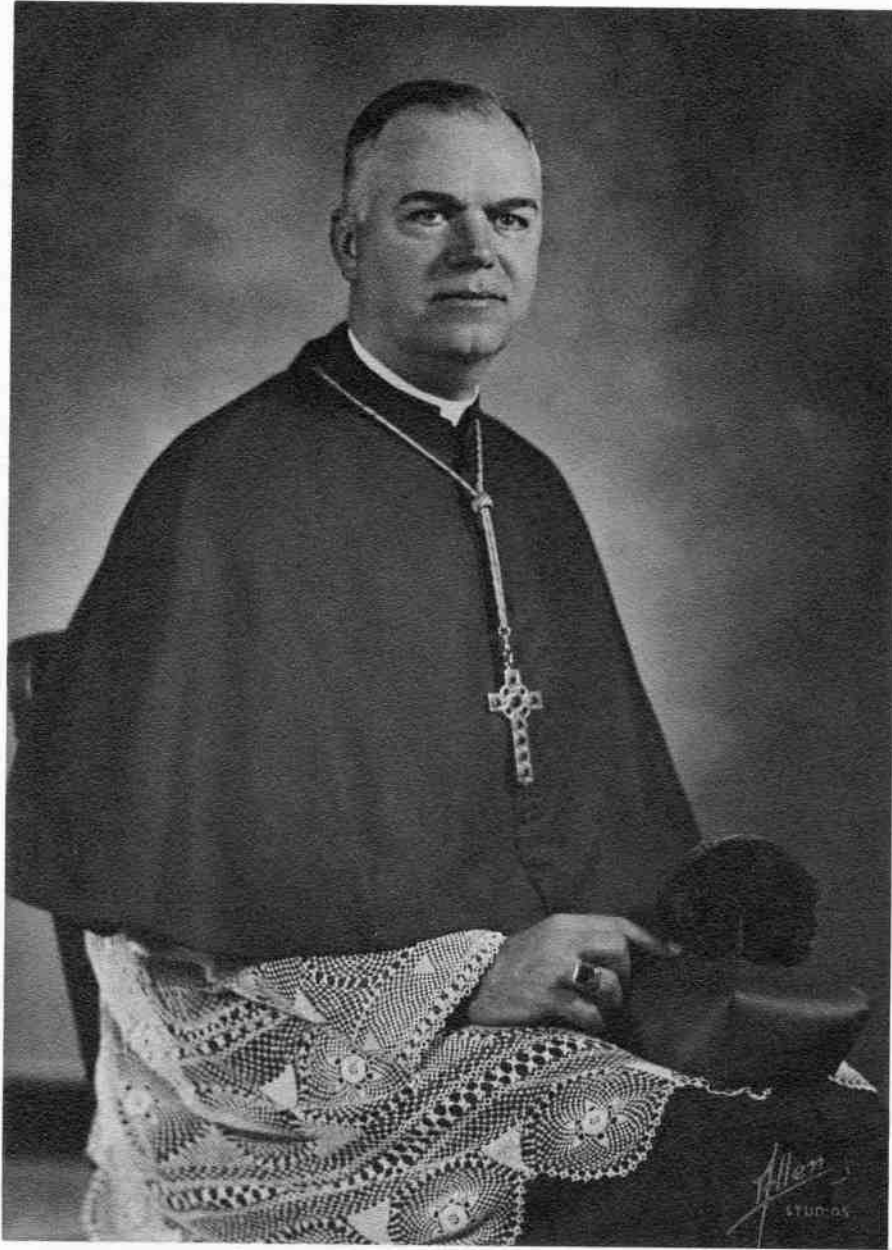
PARAFII

Matki Boskiej Królowej Apostołów

HAMTRAMCK, MICHIGAN



'ORA PRO NOBIS REGINA APOSTORUM'



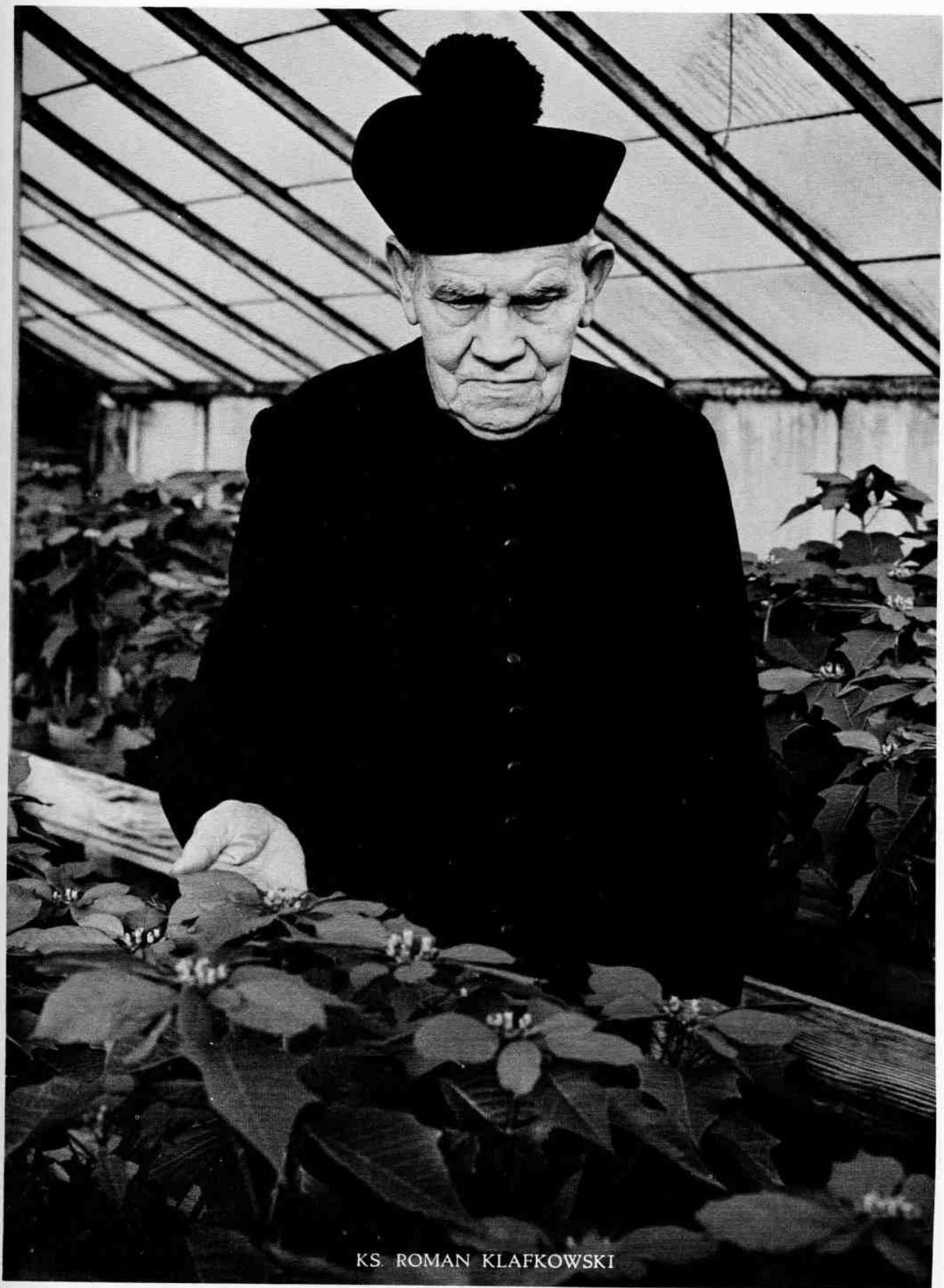
HIS EXCELLENCY
JOHN F. DEARDEN
ARCHBISHOP OF DETROIT

BISHOPS RESIDENCE, Detroit, Mich.
April 24, 1917.

The Reverend Roman Klafkowski is hereby appointed first Pastor of the Polish Parish, which will be established in Hamtramck by cutting off the north-eastern portion of the present Parish of St. Florian, and will hold "usque ad revocationem".

John A. Foley
Bishop of Detroit.

This appointment dates from April 30, 1917.



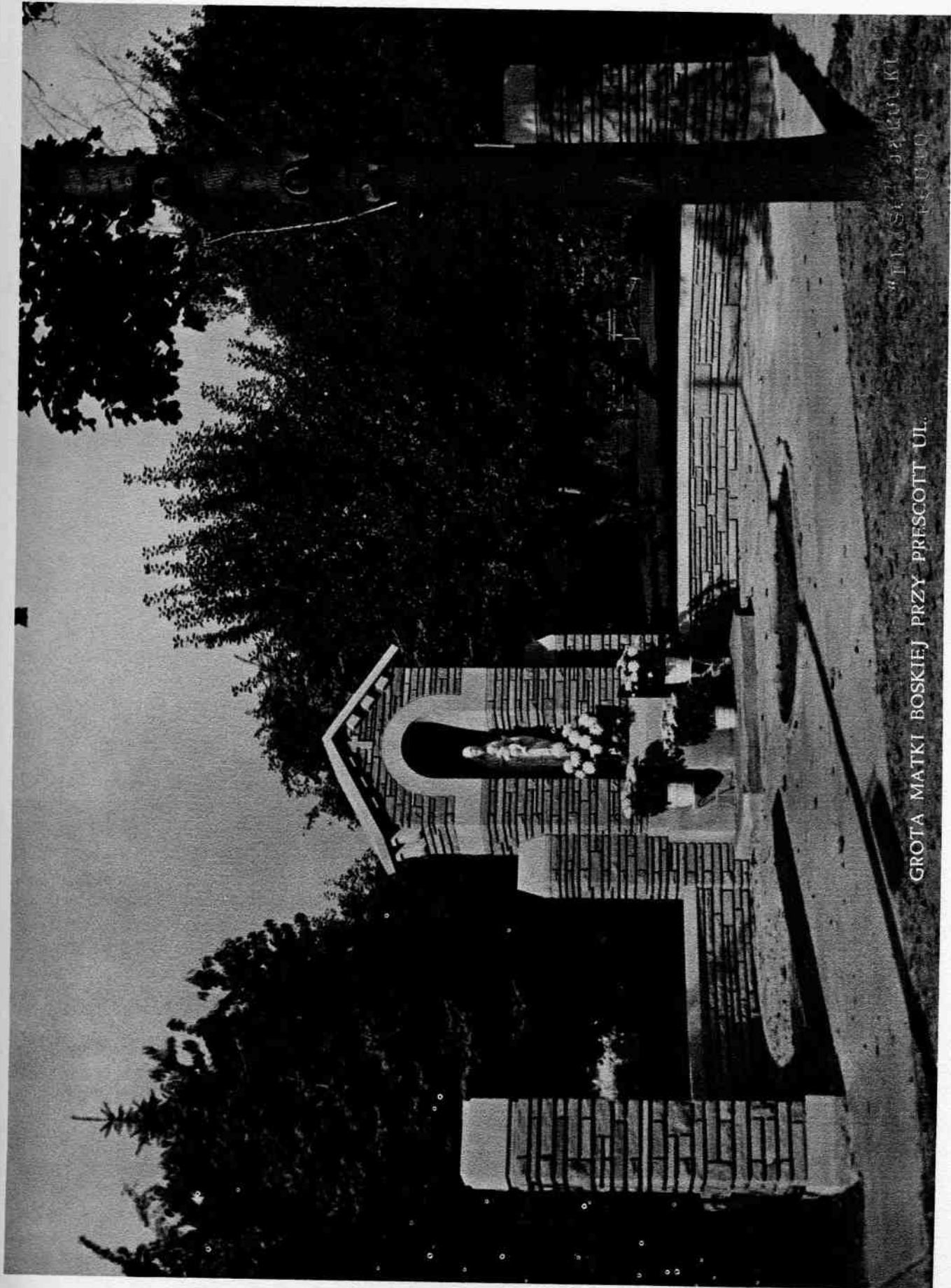
KS. ROMAN KLAFKOWSKI



Ks. Zygmunt Dziatkiewicz

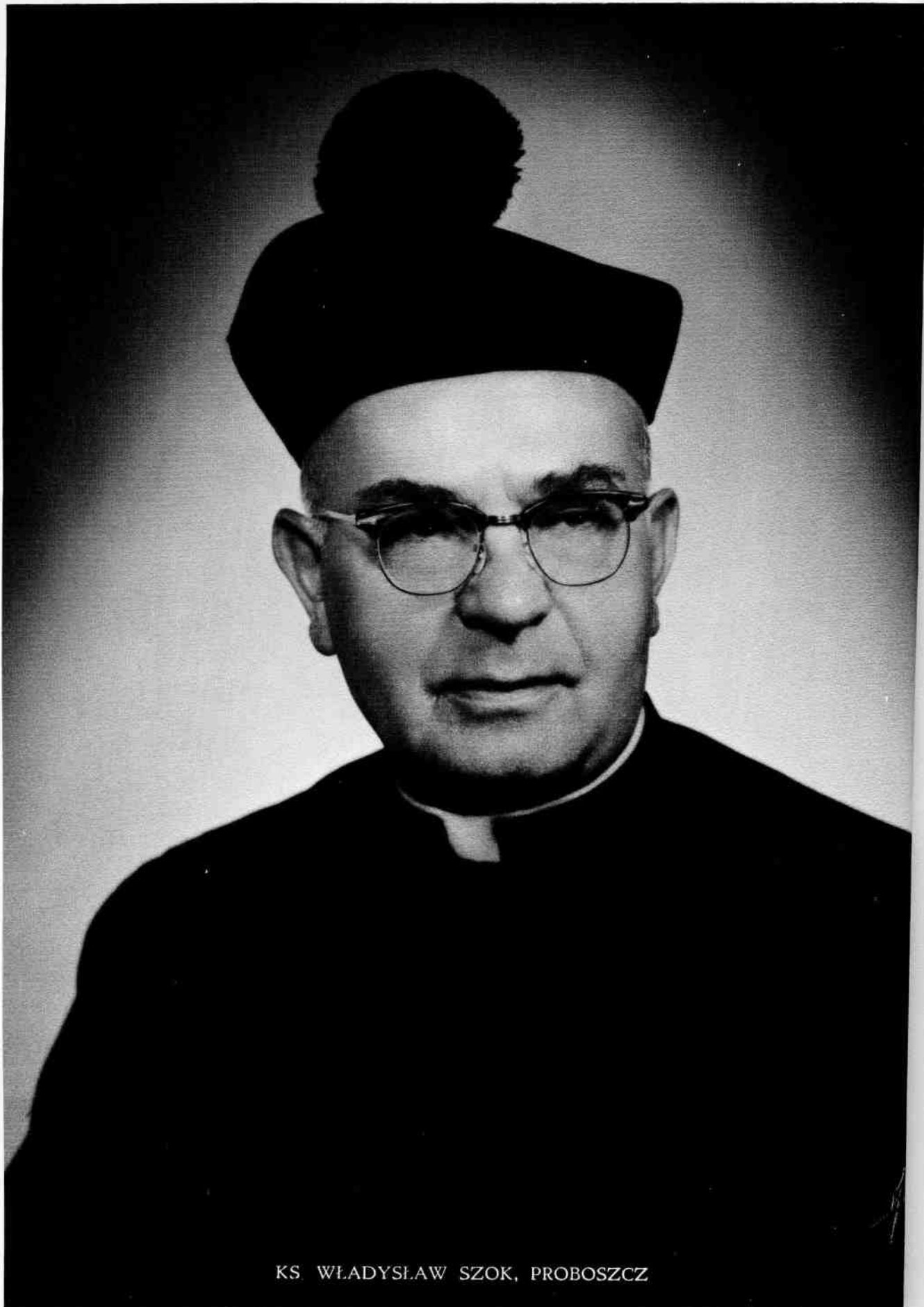


Ks. Stanisław Wasilewski

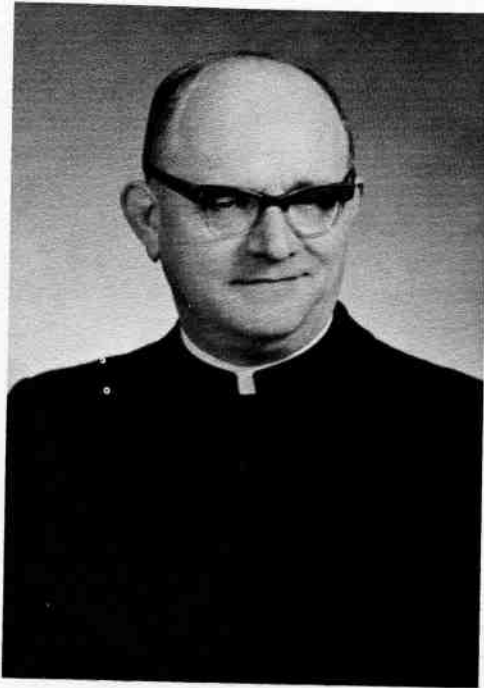


GROTA MATKI BOSKIEJ PRZY PRESCOTT UL.

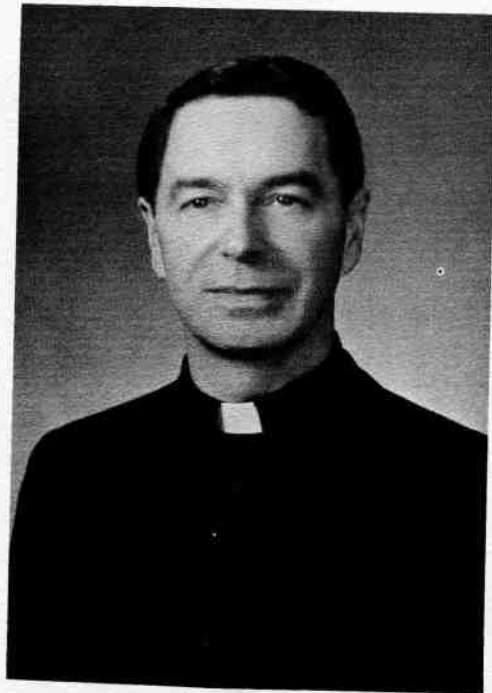
"THE SILENT JOURNALS"
1950



KS. WŁADYSŁAW SZOK, PROBOSZCZ



KS. TADEUSZ BORZYCH



KS. STANISŁAW ROKICKI

Fr. Rokicki



50

Historia Parafii

Kiedy w początkach dwudziestego wieku przemysł automobilowy zaczął rozwijać się w Detroit i okolicy, powstawały coraz to nowe fabryki: Ford i Maxwell w Highland Park, Dodge Bros. i King w Hamtramck, a Packard, Hupp-mobile, Studebaker, Page, Cadillac, Chalmers i Hudson w Detroit. Wynagrodzenie w porównaniu do innych miast w USA było wysokie, to też zjeżdżali się zewsząd ludzie do Detroit, a wśród nich wielu Polaków. Polacy osie-

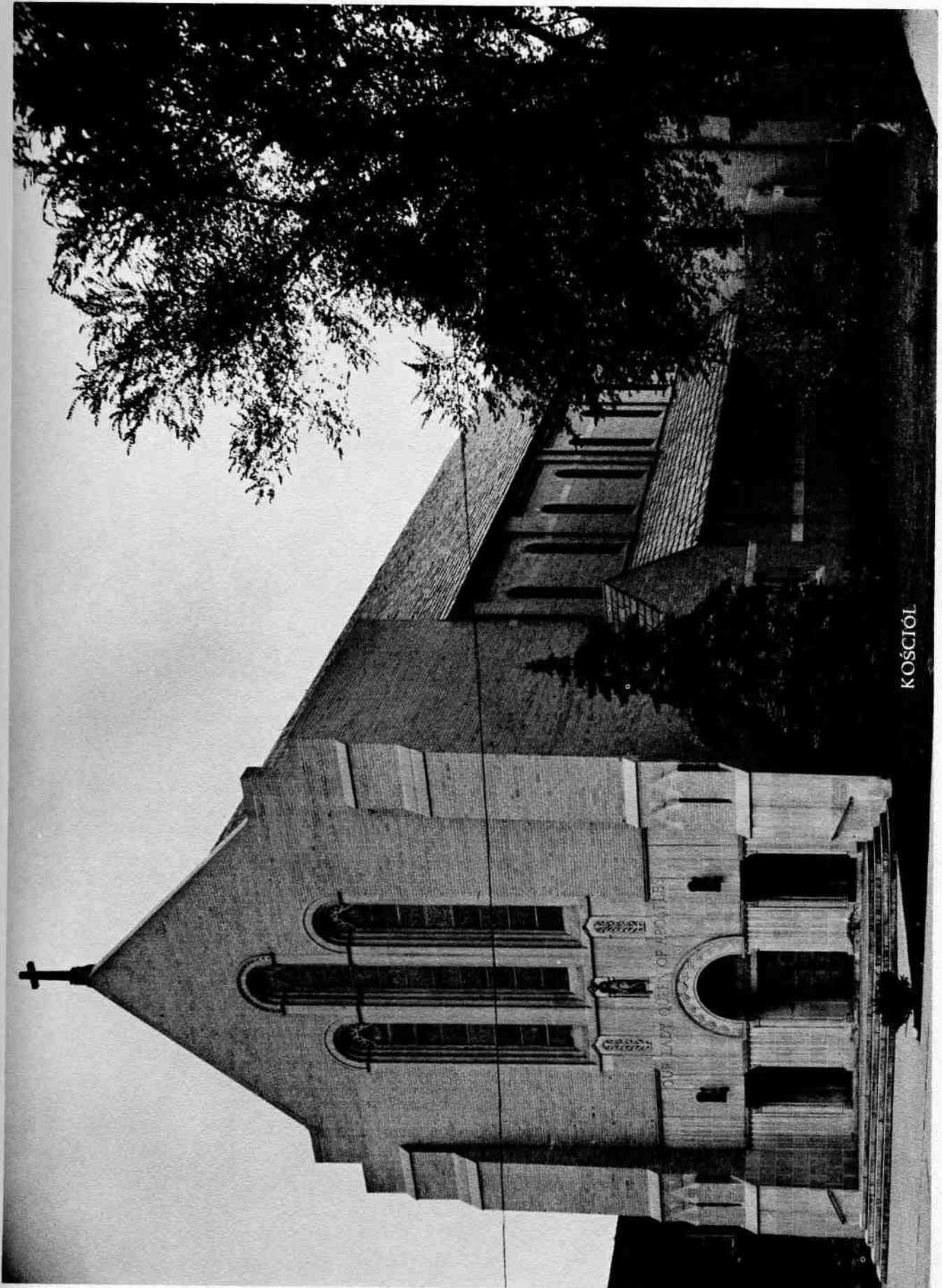
dlali się przeważnie w Hamtramck, zwłaszcza gdy Ford zaczął płacić dziennie 5 dolarów.

Jedyna polska parafia św. Floriana w Hamtramck, gdzie ks. Józef Plagens był proboszczem, rosła z każdym dniem. W piwnicy obecnego kościoła było 2,000 siedzeń a ludzie nie mogąc pomieścić się zwłaszcza na późniejszych mszach, stali na dworzu w większe uroczystości; dzieci zaś w szkole było w tym czasie przeszło 2,000. I dlatego właśnie polskie rodziny z północno-wschodniej części miasta Hamtramck i Detroit, gdzie było ich największe skupisko, wysłały delegację do Ks. Biskupa Jana Foley w Detroit z prośbą o konieczne założenie drugiej parafii polskiej, gdyż przy Conant i Trowbridge powstała już parafia niezależna, czyli narodowa.

Rok 1917 był o tyle pamiętny, gdyż w tym czasie toczyła się pierwsza wojna światowa z udziałem USA, a w Rosji carskiej wybuchła rewolucja, której skutkiem jest obecny komunizm i niewola wielu narodów na świecie.

Po otrzymaniu pozwolenia dnia 1-go maja 1917 roku, na budowę nowej parafii polskiej, ks. Roman Klafkowski, dawny wikary par. św. Wojciecha, zostaje jej pierwszym proboszczem, obierając za patronkę Matkę Boską Królową Apostołów. Pierwszą mszę odprawił w dwupiętrowym domu przy ulicy Prescott, zakupionym przez parafian św. Wojciecha, który w początkach był plebanią i kościołem zarazem.

W tej części kwitnącego dziś miasta, gdzie w pośrodku wznosi się wspaniała świątynia Pańska na Apostołowie, pięćdziesiąt lat temu stały dość rzadko pojedyncze domki mieszkalne na krzaczastych polach, podzielonych wprawdzie na parcele pod przyszłą budowę. Przy niebrukowanych ulicach Caniff, Prescott i innych na północnej stronie, kaczki i gęsi brodziły w głębokich rowach, a obok pasły się krowy na parcelach. W okolicy szóstej mili było pustkowienie i las, dokąd pierwszy proboszcz z Apostołowa



KOŚCIÓŁ

chodził zimą 1917 roku ze swoimi parafianami po drzewo na ogrzanie kościoła i plebanii, bo w czasie wojny nie było węgla.

Pod względem życia duchownego też było inaczej niż dzisiaj. Od lat napływające do Hamtramck fale emigracji ze wszystkich stron USA, przynosiły różnorodne elementy ludzkie. Często bez wiary, moralności i religijnych zasad. Za szybkim rozwojem miasta nie mogła nadążyć normalizacja życia miejskiego, a w sensie duchowym chrystianizacja miejscowego społeczeństwa.

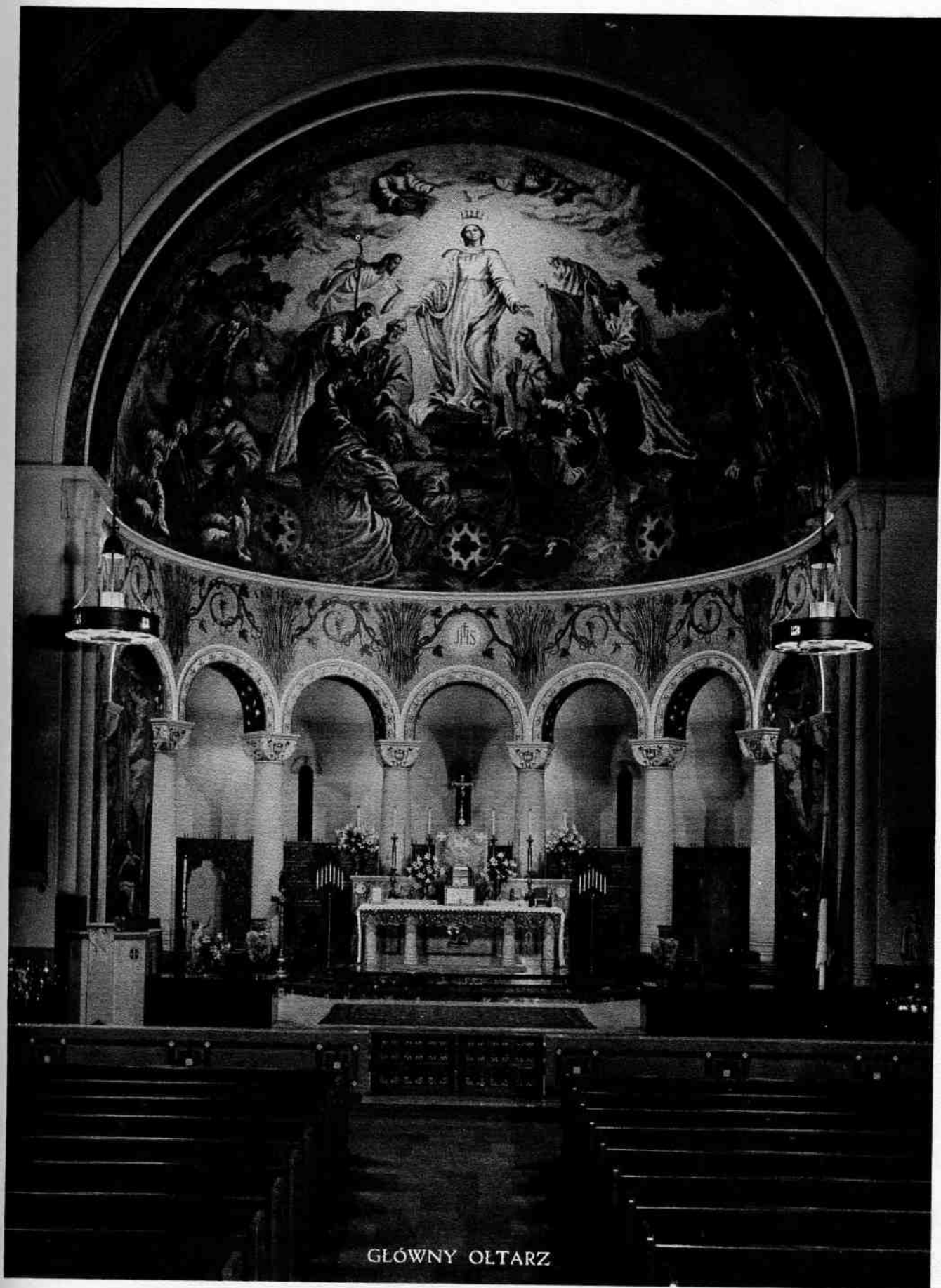
Przy ks. Klafkowskim, pierwszym proboszczu na Apostołowie zgromadziło się 25 rodzin polskich. To był początek parafii. Lecz ziarno boże rzucone ręką polskiego duszpasterza zaczęło kiełkować na hamtramickiej glebie. Na wieść o założeniu nowej parafii polskiej osiedla się coraz więcej Polaków w pobliżu. Taka jest już natura polska, dla której własny kościół na emigracji był zawsze ośrodkiem i podporą życia. Szlachetny nasz naród polski, trzymany w swej historii bądź to w niewoli szlachty, bądź zaborcy, żył się od wieków z Bogiem i kościołem, skąd czerpał pociechę i moc do przetrwania. Zahartowany w walce o swe boskie i narodowe ideały na starym kontynencie, tworzył w przeciwieństwie do innych narodowości komórkę wysoce twórczą na emigracji, zwłaszcza pod względem życia religijnego. Liczne parafie polskie, wspaniałe kościoły i gmachy szkolne są nietylko pomnikami pionierskiej pracy w dziedzinie kultury chrześcijańskiej, lecz jednocześnie dowodem wielkiego wkładu Polaków pod rozbudowę kościoła katolickiego na ziemi Washingtona. Dorobek religijny, narodowy i kulturalny Polonii Amerykańskiej na przestrzeni pół wieku nie ma bodaj precedensu na jakimkolwiek proporcjonalnym odcinku Polski, czy innych narodów. Żaden współmierny okres historii kościoła w Polsce nie dorzucił do naszego Milenium tyle bogactwa, co stara emigracja polska uczyniła dla wiary i polskości w Ameryce. To jest wiel-

ką chwałą Polonii Amerykańskiej i jej przewodników duchownych!

Ksiądz proboszcz Klafkowski w oparciu o ten zdrowy i wartościowy katolicki element polski, przewyciężył największe trudności, kładąc cegielkę za cegielką pod budowę nowej parafii. Tak sam proboszcz jak i parafianie-pionierzy nie szczędzili grosza ani pracy we wspólnym wysiłku dla chwały Bożej. A należy przy tym pamiętać, że przed 50 laty zgoła inne były warunki przy zakładaniu nowej parafii jak dzisiaj. Diecezja nie udzielała pożyczek, ani nie brała odpowiedzialności za stronę materialną budującej się parafii. Cały ciężar finansowy, jak również prywatne znalezienie pożyczki, spoczywał na proboszczu i parafianach. Mimo tego w przeciągu kilku miesięcy ruszyła szkoła parafialna, licząca 226 dzieci, prowadzona przez Siostry Felicjanki w dwóch domach prywatnych; stanął tymczasowy kościółek parafialny, zakupiono 32 parcele przy ulicach Conant-Prescott-Harold, a w rocznicę odprawienia pierwszej Mszy św. na Apostołowie w maju 1918 roku, istniała już nowa ośmioklasowa szkoła parafialna. Pod koniec tego samego roku, po przybyciu więcej sióstr nauczycielek, wybudowano dla nich nowy budynek klasztorny.

Intensywną pracę energicznego proboszcza wspierały wydatnie organizacje kościelne, założone przez niego w pierwszych miesiącach powstającej parafii. Najstarsze jest Bractwo III-go Zakonu św. Franciszka, powołane do życia już w maju 1917 roku, trochę później powstało Bractwo Różańca, potem Tow. Michała Archanioła i młodsza od niego o kilka dni Sodalicja Panien.

Aktywność ks. prob. Klafkowskiego zmniejszyła groźna influenza, szalejąca w Detroit i okolicy w roku 1918 i 1919. Ludzie ginęli jak muchy; księża, z których wielu padło na posterunku obowiązków kapłańskich, wzywani w dzień i noc do umierających, nie mogli nadążyć z posługą duszpasterską. Żałobne or-



GLÓWNY OLTARZ

szaki wprost z domów pogrzebowych ciągnęły jeden za drugim ulicami miasta w stronę cmentarza.

Epidemia także przerzedziła szeregi parafian na Apostołowie. Wielu gorliwych współpracowników ks. proboszcza śmierć zabrała przedwcześnie. Gdy odpłynęła fala nieszczęścia i trwogi, gorliwy kapłan nie wznowił już większych wysiłków w kierunku dalszego rozkwitu parafii, lecz sam podupadłszy na zdrowiu, zrezygnował ze stanowiska proboszcza na Apostołowie, po pięciu latach wyczerpującej i bogatej w zasługi jego pracy duszpasterskiej. Dobry Bóg zachował go jednak przy życiu do dnia dzisiejszego; jako 96-letni starzec obchodzi razem z nami 50-lecie wspaniałej i drugiej największej dziś parafii polskiej w diecezji detroickiej, pod którą kładł ongiś fundamenty.

Za następcy, ks. Zygmunta Dziadkiewicza, powszechnie lubianego, parafia nie rozwinęła specjalnej działalności w tym krótkim, bo trzyletnim okresie jego kierownictwa, ograniczając się głównie do spłacania długów, rozwoju duchownego i udoskonalenia szkolnictwa parafialnego.

Natomiast dalszy rozkwit parafii rozpoczął się z przyjściem ks. Stanisława Wasilewskiego w roku 1925, który przez piętnaście lat gospodarzył na Apostołowie. Na ten okres przypadło akurat przesilenie gospodarcze w Ameryce. — Dziś jeszcze starsi wspominają ze smutkiem te ciężkie czasy kryzysowe, kiedy to praca za centy na godzinę była szczęściem człowieka; wielu domy straciło, będąc bez pracy, a w niesumiennych bankach przepadały oszczędności złożone na czarną godzinę.

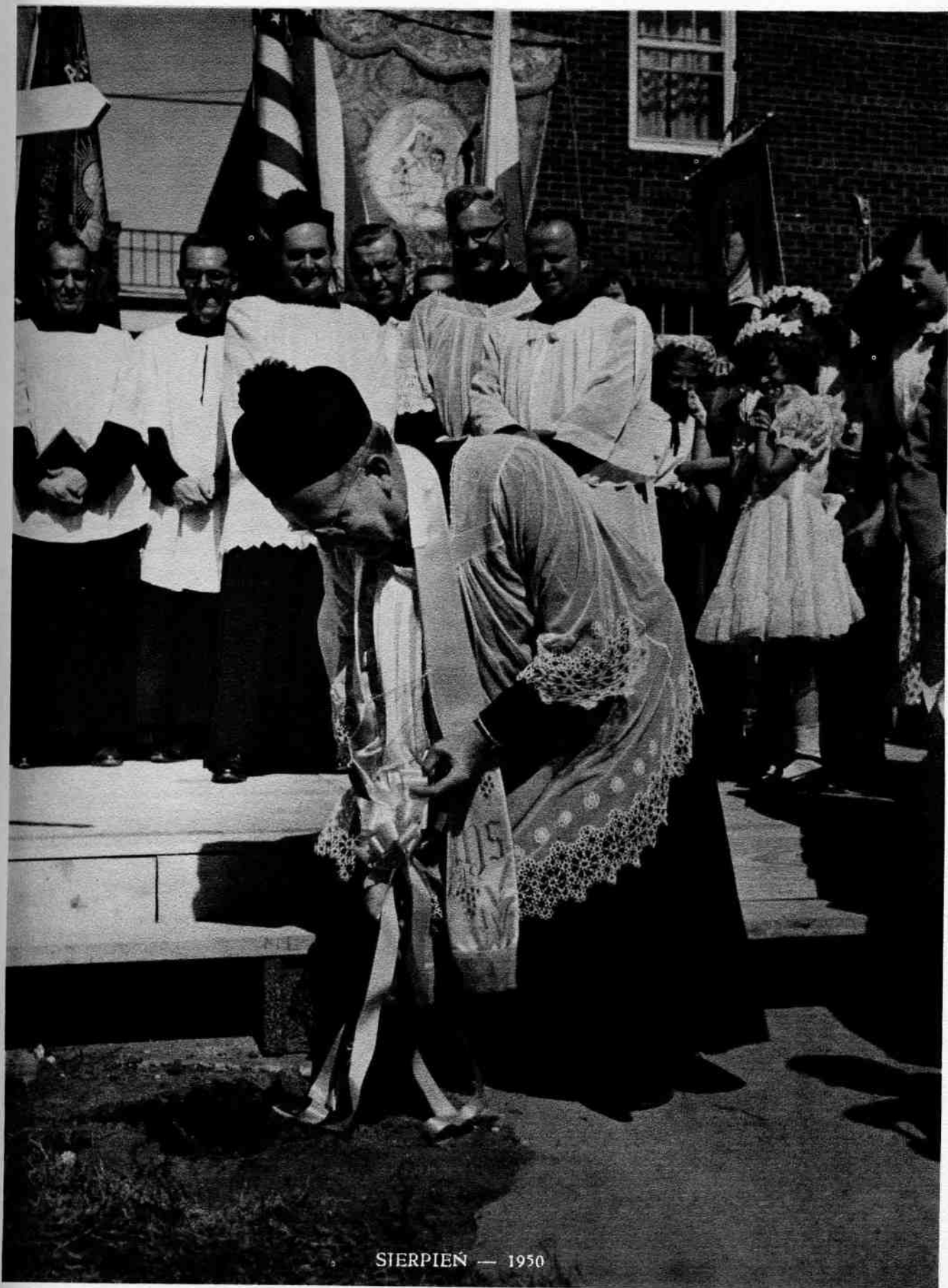
W pierwszych latach rządów ks. prob. S. Wasilewskiego stanęła na Apostołowie nowa szkoła parafialna wraz z kościołem pod jednym dachem, za sumę \$120,000 dolarów, a w roku 1938 zbudowano plebanię za \$24,000. (W starej plebanii, sprzedanej przez parafię, znajduje się kwiaciarnia przy ul. Conant i Prescott).

Ks. prob. Wasilewski wkładał serce i duszę w pracę dla swej parafii, nie żałując największych wysiłków ani zdrowia. To też podupadłszy wkrótce na zdrowiu, zaczął poważnie chorować, aż w końcu śmierć zabrała go w roku 1940, w dość młodym wieku życia. Kronika parafialna zanotowała, że zmarł na serce z przemęczenia i kłopotów.

Podobnie wielu kapłanów nie doczekało się dawniej starości. Często ginęli na posterunku w kwiecie wieku. Wielki brak księży, zakładanie nowych parafii w ciężkich warunkach, długie godziny wysiadywania w konfesjonale, częste wyjazdy do chorych nocami, odpowiedzialność za duszpasterstwo i szkołę parafialną, gdzie kształciło się niekiedy tyśiące młodzieży przy jednej parafii, to była wyczerpująca służba dla Boga i społeczeństwa, trwająca 24 godziny na dobę.

Po księdzu Stanisławie Wasilewskim, arcybiskup Mooney mianował na Apostołowo ks. Władysława Szoka, proboszcza z parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Detroit. Energiczny i pracowity kapłan w sile wieku (45), mający poza sobą bogate doświadczenie nabyte przy rozbudowie swej ostatniej parafii, gdzie był proboszczem ponad 20 lat stanął teraz na nowej placówce duszpasterskiej jako filar wiary i polskości. Dzięki szybkiej wnikliwości w najważniejsze problemy parafii i przewidywaniu nad planowaniem jej dalszego rozwoju, nowy proboszcz na progu swej działalności na Apostołowie nakreślił następujące wytyczne głównej pracy: Spłacenie długu parafialnego w sumie \$77,000 dolarów i budowa nowego kościoła. Rozpoczęła się więc orka na niwie Bożej, trwająca przeszło ćwierć wieku.

Początki pracy ks. prob. Władysława Szoka na Apostołowie przypadły akurat na okres wojny światowej, w której 1,300 jego młodych parafian walczyło w szeregach armii amerykańskiej o wolność świata. W tym czasie nowy proboszcz kładł większy nacisk na rozwój życia duchownego i organizacyjnego.



SIERPIEŃ — 1950

Wielką aktywność w życiu parafialnym wykazały założone przez niego nowe organizacje, jak Klub Kolektorów, Ladies Auxiliary i Towarzystwo Matki Boskiej Częstochowskiej. To ostatnie niesło nieustanną pomoc duchowną żołnierzom na wojnie. W tym też okresie wojennym parafia obchodziła 25-lecie swego istnienia. Uroczystą Mszę św. wówczas celebrował w obecności Ks. Biskupa Stefana Woźnickiego, założyciel parafii ks. Klafkowski. Dwa lata po tym, w roku 1944, odbył się znowu srebrny jubileusz kapłaństwa ks. prob. Szoka. A w roku 1950 już na Apostołowie budowa nowego wspaniałego kościoła za sumę 850,000 dolarów, który został poświęcony w 1952 r. Świątynia ta słusznie może być chlubą i uwieńczeniem wspólnych wysiłków parafian i proboszcza dla sprawy boskiej i narodowej. Ale to nie wszystko. W międzyczasie odremontowano gruntownie szkołę parafialną, obok zaś niej nowe parkowisko (parking lot) powstało, przy ulicy Prescott kapliczka Matki Boskiej stanęła między plebanią a konwentem, a wspaniały dom Sióstr został dokończony i powiększony.

I dziś na pięćdziesięcio-lecie swego istnienia Apostołowo wygląda jak zagroda u wzorowego gospodarza, nietylko bez długu, ale z pokaźną gotówką w zapasie.

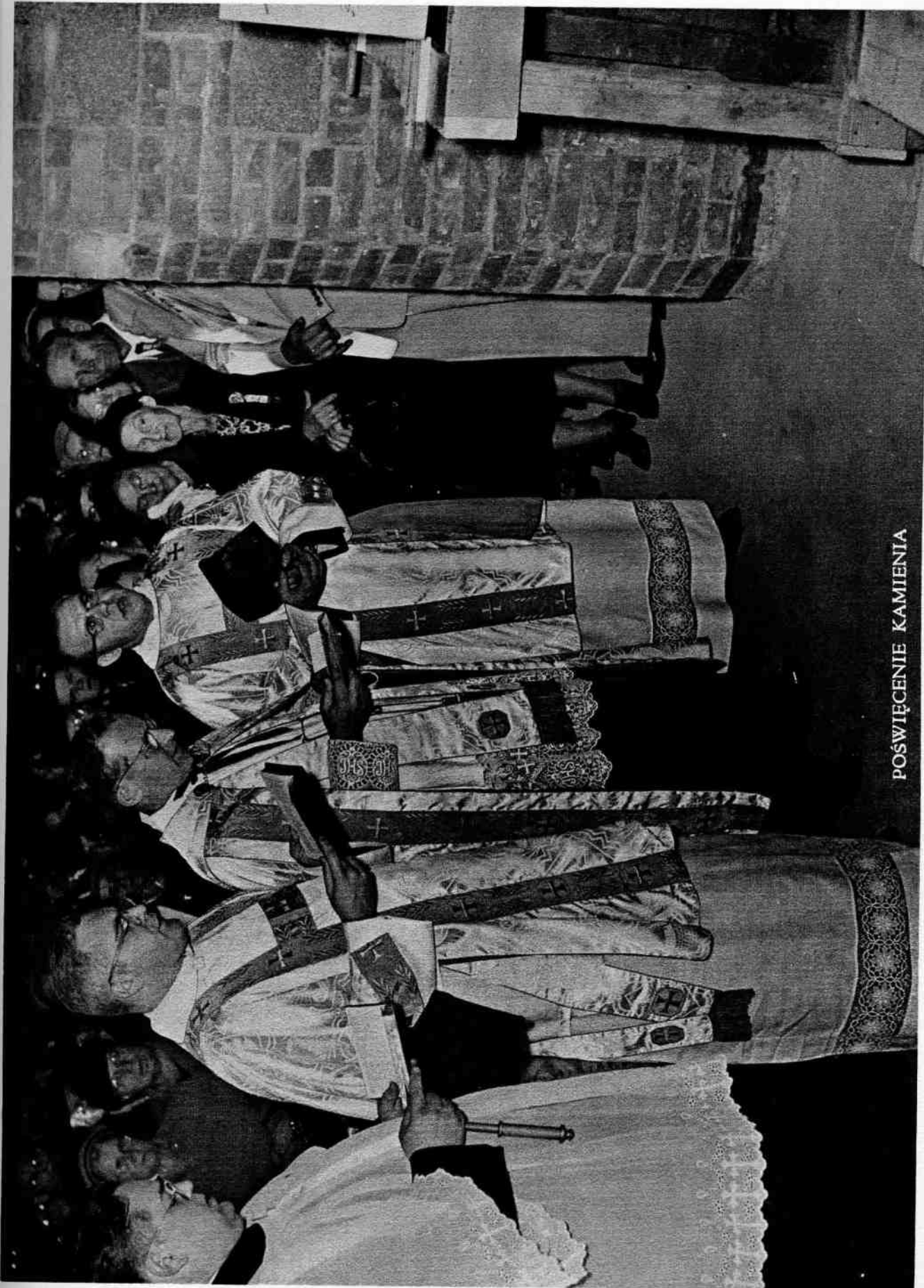
Upłynęło pół wieku. Dwa nowe pokolenia wyrosły na ziemi. Przez świat przewały się wielkie zmiany polityczne i duchowne. Upadały królestwa i dyktatury, powstawały nowe państwa i narody, które wyłoniły się z kataklizmów dziejowych jak wysepki na morzu po szalejącym wulkanie; niektóre z nich potym znowu znikwały, zatopione falami bezbożnej ideologii komunistycznej. A na emigracji znikają powoli polskie parafie, język ojczysty i duch narodu polski.

Apostołowo tymczasem stoi niezachwianie przez pół wieku jako twierdza wiary i polskości na ziemi Washingtona. W pierwszych latach istnienia parafii Matki Boskiej Królowej Apostołów w

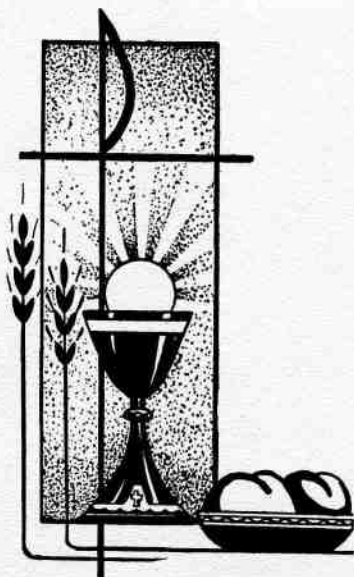
Hamtramck, tak pisał w miesięczniku "Apostołowo" ks. Edward Szumal, późniejszy prałat i rektor seminarium duchownego w Orchard Lake:

... "Jesteś katolikiem i Polakiem, tak samo dzieci twoje mają być katolikami i Polakami" . . . I tu nic nie zmieniło się od tego czasu, poza odejściem do wieczności wielu zacnych i zasłużonych współzałożycieli Apostołowa. Na pięćdziesięciolecie Parafii ten sam zdrowy duch katolicki tchnie polskością w kościele i szkole parafialnej; specjalna nauczycielka z Polski uczy dzieci ojczystej mowy; w miesięczniku "Apostołowo", zreżymie redagowanym prawie ćwierć wieku przez ks. prob. W. Szoka, przebija nuta patriotyczna syna ziemi kurpiowskiej, który młodość i początkowe studia skończył w Warszawie. Miłym dowodem uznania i wdzięczności pozostały w kronice Apostołowa niezapomniane słowa Sędziego Pokoju miasta Hamtramck, Mikołaja Gronkowskiego z okazji 25-lecia parafii: . . . " Mamy powód cieszyć się, że Opatrzność dała nam do pomocy kapłana, owianego duchem katolickim i polskim."

Duchowny i materialny bilans parafii i proboszcza na 50-lecie jej istnienia napawa słuszną radością parafian i proboszcza. Albowiem dokonano wiele. Z niczego powstało na przestrzeni pół wieku wspaniałe dzieło. Powstał pomnik wiary i polskości. Jedni z tych, którzy go wystawili, już są w grobie, inni na schyłku życia. Ale ten pomnik pozostanie na długie dziesiątki lat, może na wieki całe. A więc wybudowany jest dla przyszłych pokoleń. W tym pomniku wiary i polskości jest zamknięty twórczy duch pokolenia schodzącego do grobu, które pozostawia nam wspaniały przykład do naśladowania, jak należy pracować sercem polskim dla Boga i dla przybranej ojczyzny, Ameryki! Ich życzeniem jest, aby duch polski nigdy nie zaginął w tej świątyni pańskiej. To jest ich testament, pozostawiony w spuściznie przyszłym pokoleniom i gospodarzom na Apostołowie.



POŚWIĘCENIE KAMIENIA



WYCHOWANKOWIE PARAFII

KS. STANISŁAW BORUCKI
KS. GERALD CHOJNACKI
KS. MICHAŁ FILIP
KS. ALOJZY GOSTOMSKI
KS. FABIAN GÓRAL, O.M.C.
KS. MICHAŁ KOŁTUNIAK
KS. NORBERT KENDZIERSKI
KS. LEON KULIŃSKI
KS. WALTER LEZUCHOWSKI
KS. GEORGE MAJEWSKI
KS. KAZIMIERZ PENCAK
KS. RAYMOND SKONEY
KS. EDWARD WILK

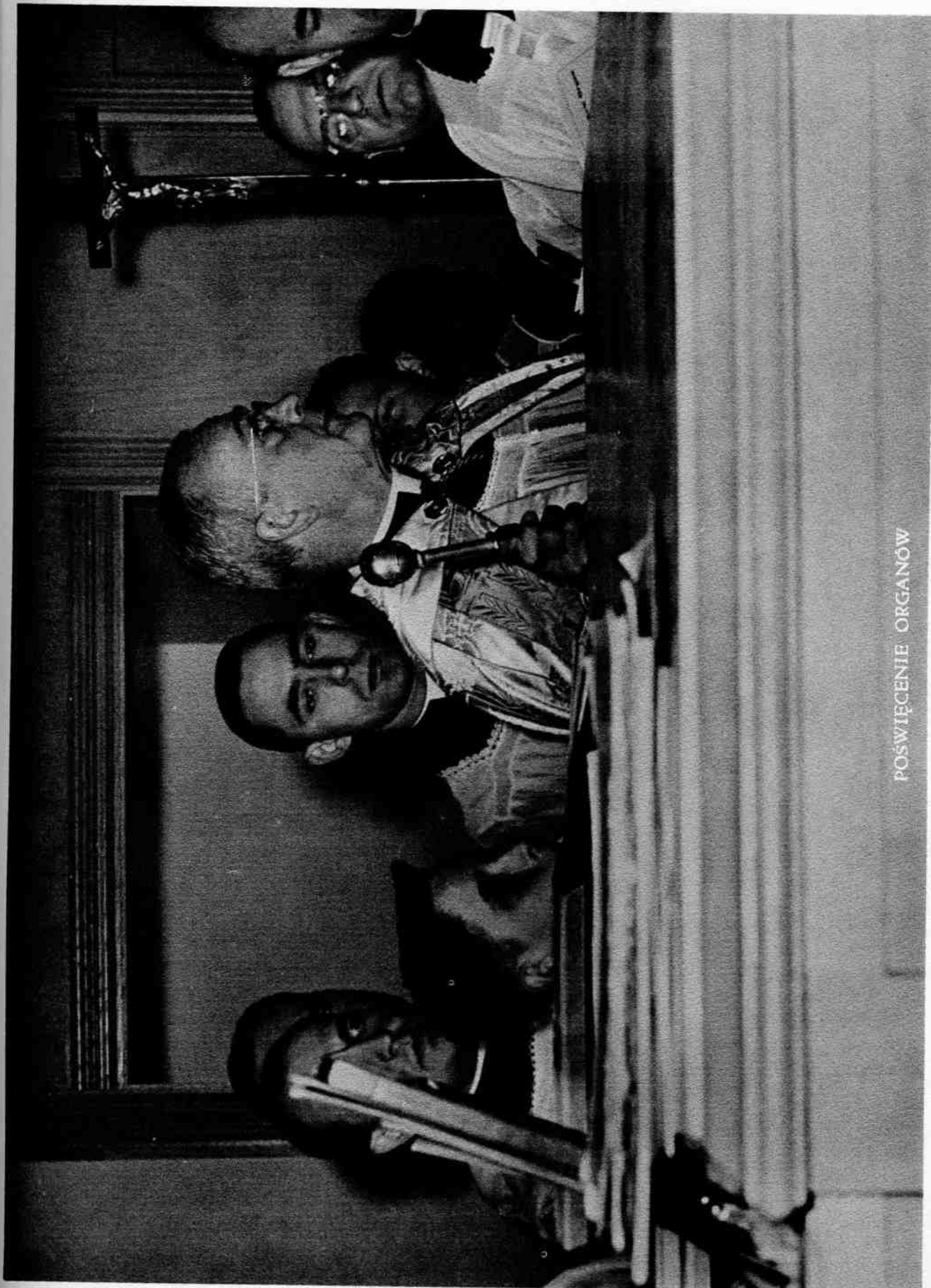
WIKARZY

NASTĘPUJĄCY KSIĘŻA PRACOWALI PRZY PARAFII
MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW:

ŚP. J. CZARKOWSKI, A. ŻYŁA, M. SAJNAJ,
ŚP. A. JARZEMBOWSKI, ŚP. E. SZUMAL, B. KOSICKI,
W. SZYMANSKI, ŚP. E. BEHRENDT, E. WOLSCHON,
A. FOŁTA, J. RAKOCZY, E. SOBCZAK,
ŚP. W. KOLASA, S. REDWICK, J. DROGOWSKI, R. UGOLIK,
H. TORZAŁA, E. SOJKA, ŚP. A. SZYMANOWSKI
J. STRZELEWICZ i J. KARASIEWICZ.

W ROKU 1967 POMAGAJĄ:

KS. T. BORZYCH, KS. S. ROKICKI
i gość z Kanady, KS. F. WOŁOSZYK.



POŚWIĘCENIE ORGANÓW

The History

Our Lady Queen of Apostles

The late Bishop John Foley, of the Diocese of Detroit, on May 1, 1917, authorized the organization of a Polish parish in the Northeast area of Hamtramck for Polish-Americans of the cities of Detroit and Hamtramck.

During the fifty years of its existence, the Our Lady Queen of Apostles Parish was served by four pastors whose terms of service were as follows:

- Rev. R. Klafkowski — 1917-1922
- Rev. Z. Dziatkiewicz — 1922-1925
- Rev. S. Wasielewski — 1925-1940
- Rev. L. Szok — 1940 to present date.

During the pastorate of Father Klafkowski, 32 parcels of real estate were purchased on Conant, Prescott and Harold Avenues. At the same time the Felician Sisters were engaged to assume the teaching duties in the parochial grade school.

Father Klafkowski was instrumental in supervising the construction of the parish grade school, sisters' convent, temporary church, and rectory. The latter two structures are not now in existence, having been replaced by the structures which grace the area today.

It was another four years when additional class rooms were added to the grade school under the leadership of Father Wasielewski. Additional office accommodations were constructed for the sisters in the convent, three meeting rooms, and a temporary church with a seating capacity for 800 parishioners at a cost of \$120,000, which was furnished by generous parishioners who were anxious to have a completely serviceable church and school. In 1938, the new rectory was started which was to cost \$24,000.

Father Ladislaus Szok was appointed pastor of Our Lady Queen of Apostles Church by the Most Reverend Edward Mooney, Archbishop of Detroit, upon

the death of Father Wasielewski in 1940. He assumed his present pastorate after 20 years as Pastor of Resurrection Parish in the Miller-Mt. Elliott area of Detroit where Father Szok established, under adverse conditions and during difficult times, a grateful, active parish as a milestone in his priestly career.

The parishioners of Queen of Apostles extended their cooperation which resulted in the establishment of four new church organizations, namely, the Ushers Club, Ladies Auxiliary, Social Club and the Mother of God of Czestochowa Society under the leadership of their pastor.

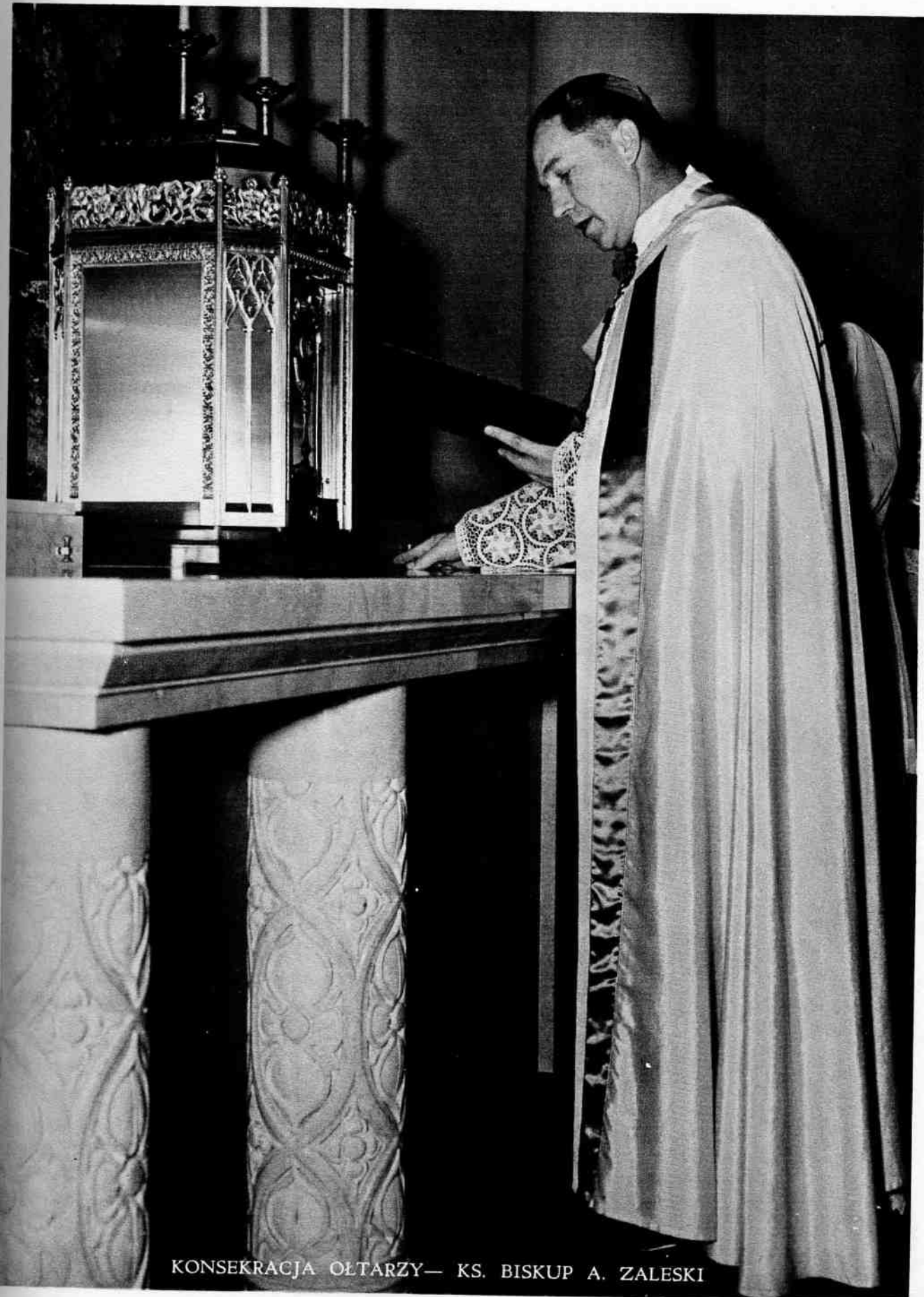
Father Szok arranged to liquidate the existing indebtedness, established the Sunday envelope offering and appealed for the continued generosity of the parishioners to establish a fund for the construction of a permanent place of worship for the parish.

At the same time certain major repairs and refurbishing work were completed in the school and rectory. During 1948, a portion of the present sisters' convent was constructed at a cost exceeding \$75,800.

In August of 1950, the groundbreaking ceremony for the present church was held with Father Szok blessing the tract upon which the Our Lady Queen of Apostles Church was to be constructed.

A devoted parishioner, Matthew Lalawicz, was engaged as general contractor for this holy edifice which cost \$750,000 and took two years to complete. The new church was blessed by His Eminence, Edward Cardinal Mooney on November 23, 1952.

In 1953 a shrine to the Mother of God was completed on Prescott between the rectory and the sisters' convent, and on the fourth Sunday of that year



KONSEKRACJA OLTARZY— KS. BISKUP A. ZALESKI

the parishioners, school children, nurses of St. Francis Hospital and Sodality members of the Archdiocese attended the blessing.

The Archdiocesan Building Fund loaned to the parish a total of \$150,000 toward the construction of a new church, only a small portion of the total cost of construction and for the interior decoration and furnishings. The indebtedness was paid in 1954.

The envelope offerings of parishioners were extremely generous during this period of time. In addition to paying for the church building, Father Szok appealed to his parishioners to complete the interior, at which time a sanctuary screen was installed behind the main altar at a cost of \$20,000, mosaic work was done in the sanctuary, at the side altar and chapels, at the main entrance into the church, near the Baptismal Font, around the side aisles, and other portions of the interior at a cost of over \$38,000. A major portion of the cost was the skilled craftsmanship in arranging the mosaic work, prepared in Italy by artist Pietro Cantu, who made a special visit to Hamtramck to examine his work after it was placed in the church. Senor Cantu attended Sunday services and sang in the church choir.

At the side doors of the church two stained windows in honor of Saints Peter and Paul were installed.

During 1956, a considerable amount of renovating, washing and painting was completed in the interior of the church and school, at a cost of \$100,000, as preparation for the Golden Jubilee Celebration.

In 1960, the sisters' convent was completed at a cost exceeding \$150,000. In 1964, two additional rooms were added to the present rectory at a cost of \$12,000. In 1965, two parcels of land were purchased in the vicinity of the parish for automobile parking, costing over \$8,000.

Since 1954, all of these expenses were

paid without the necessity of borrowing. The costs were tremendous, beginning with \$750,000 for the church structure. Interior decorations, equipment and fixtures, such as the benches, altars, stained glass windows, tabernacles, statuary, pedestals, Baptismal Font, pulpit, candlesticks, Communion rail gates, public address system were additional obligations assumed by the parishioners, friends of the parish and church organizations. It is difficult to believe that all of this could have been accomplished within such a short period of time.

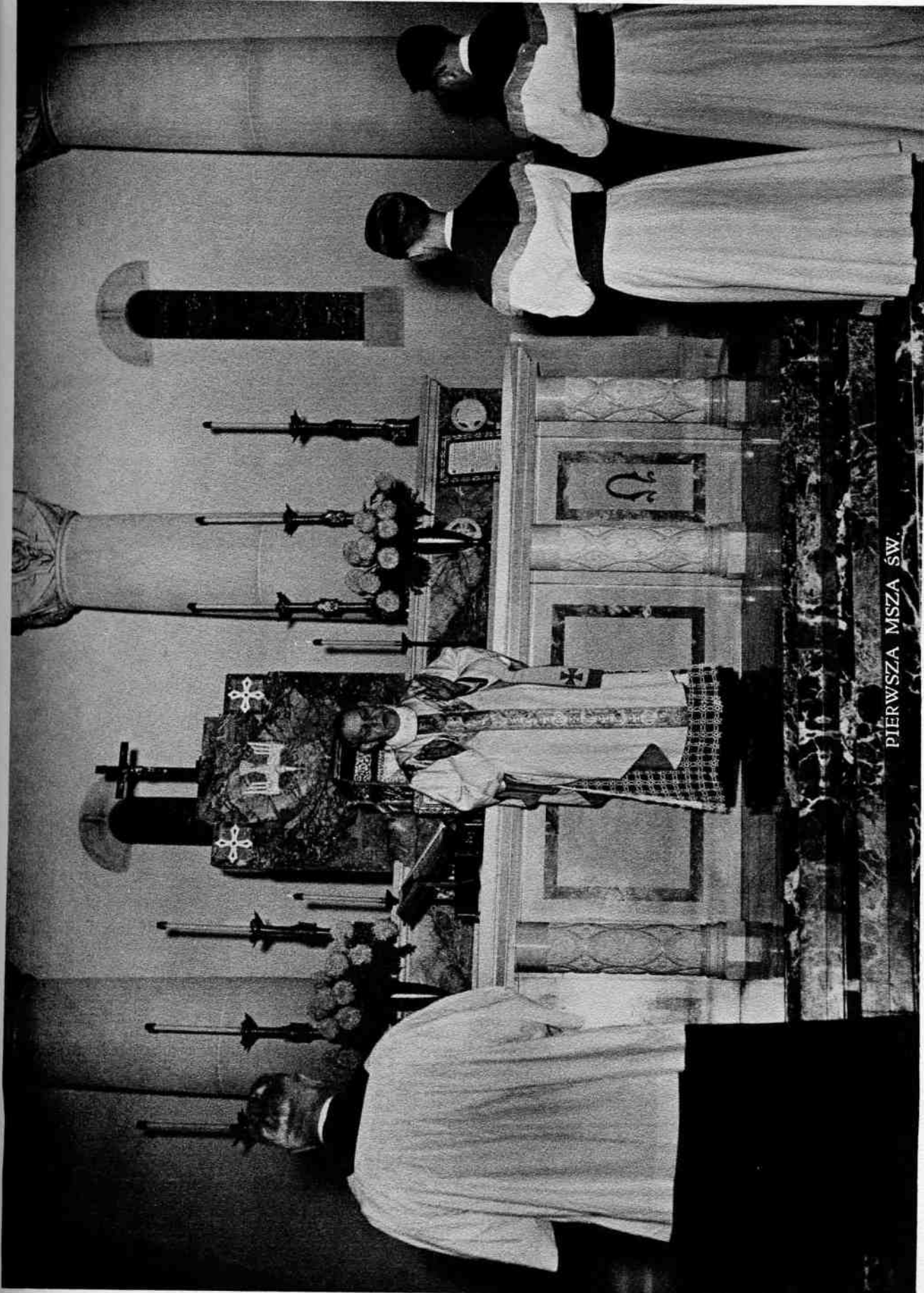
The faithful have been kind and generous and have made these donations at the call of Father Szok, their pastor, whom they respected and followed.

Father Szok has detailed all of the expenditures solely for the purpose of emphasizing the effort expended by the pioneers of the parish and those who followed them to the present time. Only because of this generosity and faith in God and in the future of the parish could such progress be achieved.

Fifty years of achievement, spiritual and temporal, guiding the flock according to the laws of God in a parish adequately equipped to educate the youth and provide for the spiritual welfare of all, has been the primary goal since May 1st, 1917.

The Our Lady Queen of Apostles Parish has provided its share of candidates for the priesthood. Many of our young women have entered the convent and are now working in God's vineyard. Many of the young men and women of the parish are in the business, industrial or commercial world. Many of the parishioners have passed on to their reward. Many parishioners are only beginning to learn the elementary principles of life for this 20th Century. Many parishioners are waiting to be called to give an account of their stewardship.

OUR LADY, QUEEN OF APOSTLES,
Pray for us



PIERWSZA MSZA ŚW.



OSCAR B. BACH
610 FIFTH AVE., NEW YORK
LA MAISON FRANCAISE
ROCKEFELLER CENTER

June 21st,
1955

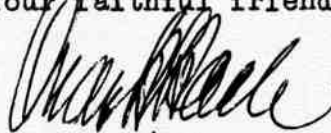
Rev. Fr. L. Szok
Our Lady Queen of Apostles Church
3851 Prescott Avenue
Hamtramck 12, Michigan

Dear Reverend Father:

Nothing could have made me happier than receiving this lovely note of yours, dated June 16th, 1955. Your appreciation of my work makes my wish come true to provide happiness for you and the good Fathers with the possession of fine craftsmanship for your beautiful edifice.

Thanking you again for all your kindnesses and hoping to see you all soon again, I beg to remain, with my kindest regards to you, the good Fathers, and Mary,

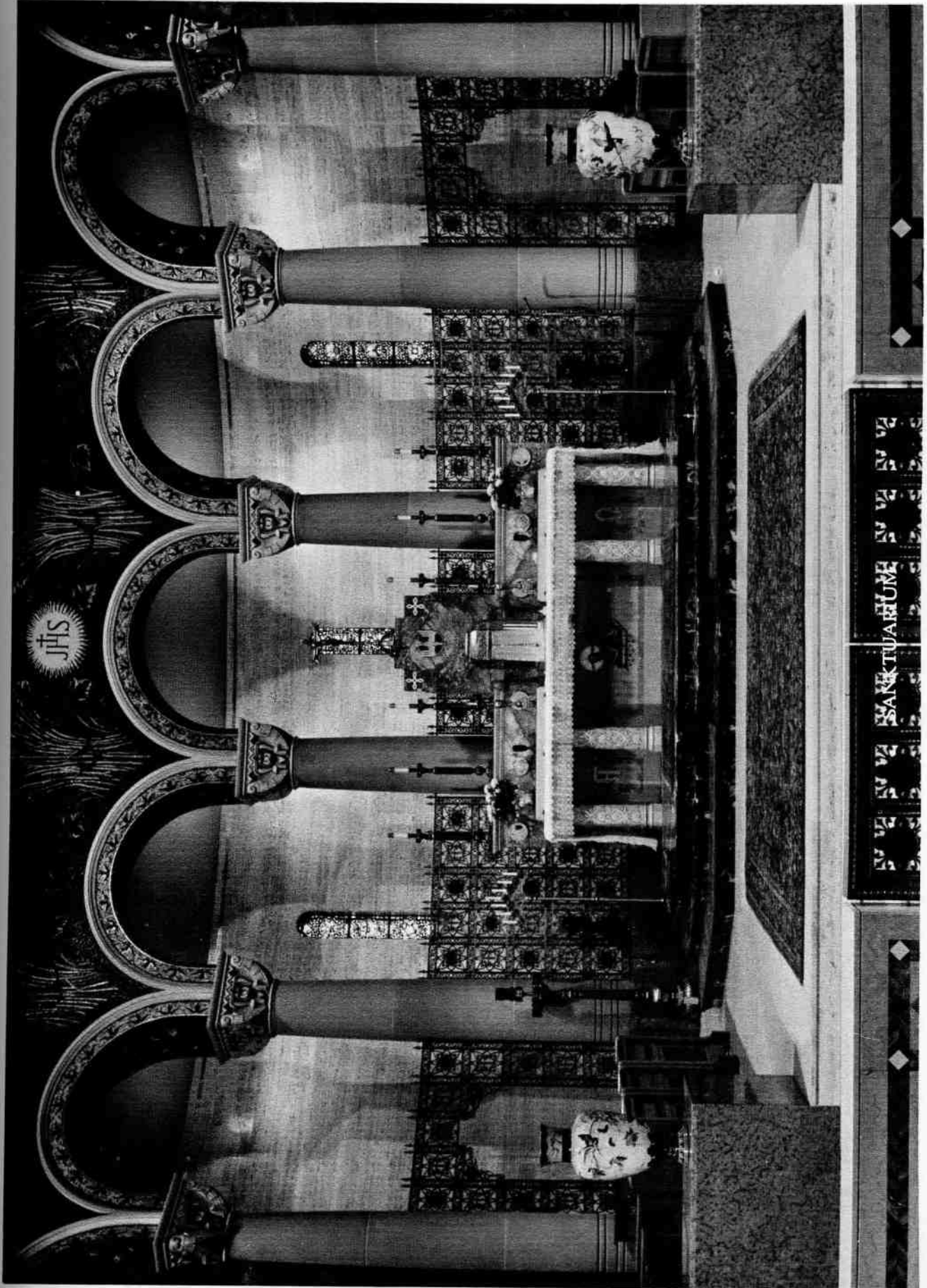
Your faithful friend,

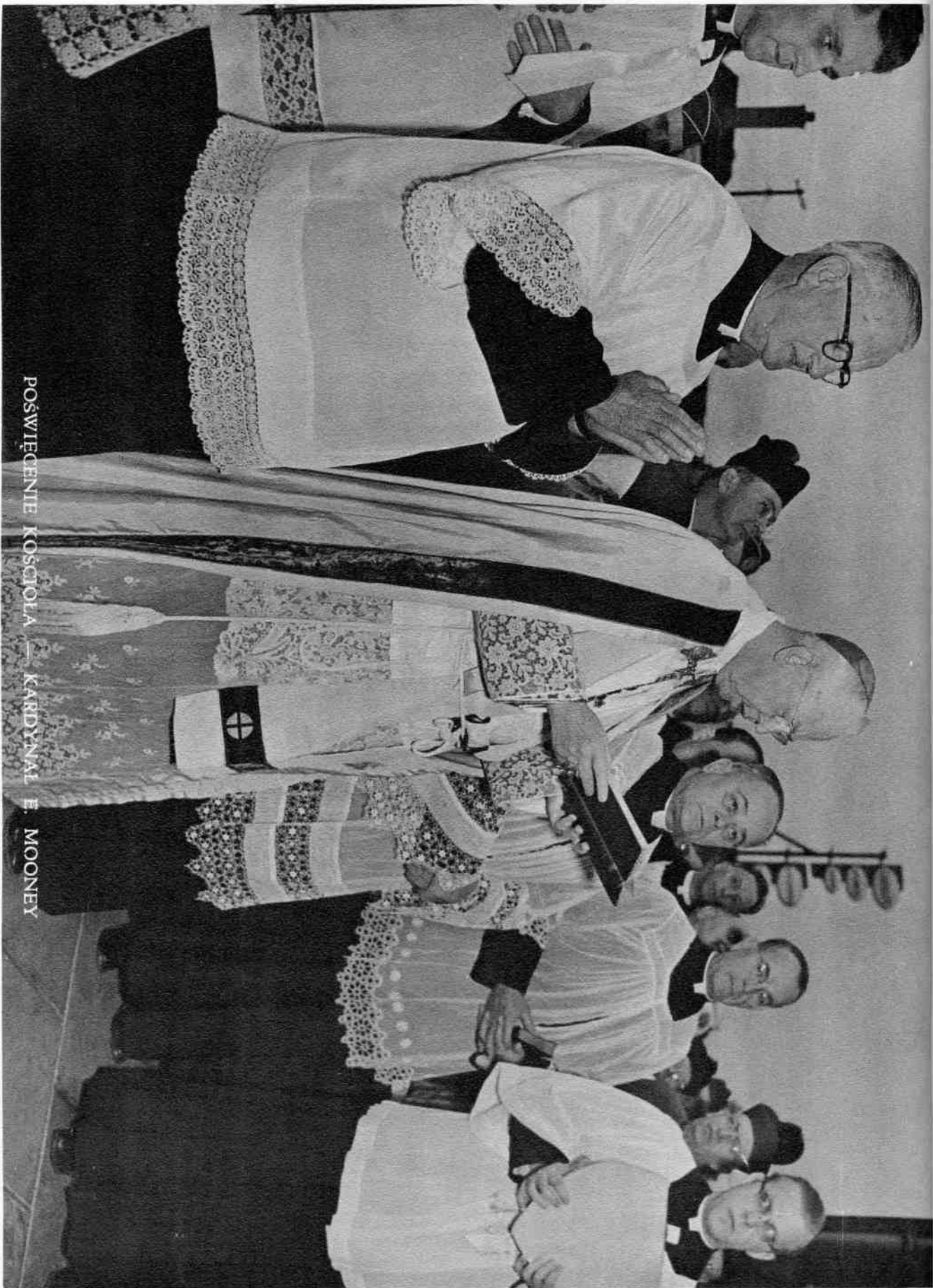


Oscar B. Bach

OBB:WF

P.S. Yesterday, I had a most pleasant visit with Father Costello of Cardinal Spellman's office. Father Costello is in charge of all architectural and decorative subjects. When I showed him photographs and samples of the work I had the pleasure of doing for you, he exclaimed - "it was the most beautiful metal work he has ever seen". And, by the way, he just returned from a visit to Rome, Italy.





POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA — KARDYNAŁ E. MOONEY



PIERWSZA SOLENNA MSZA ŚW. — LISTOPAD 1952

A Salute from The City

Resolution by Councilman Frank Matulewicz.

WHEREAS, Our Lady Queen of Apostles Parish will be celebrating its 50th anniversary on Sunday, the 28th day of May, 1967, with a Solemn High Mass at 12:30 P.M. and a banquet in the evening on said day in due commemoration thereof, and

WHEREAS, Our Lady Queen of Apostles Parish under the splendid leadership of its Pastor, Rev. Ladislaus Szok during its existence has performed a remarkable task in fulfilling the various spiritual and social needs of its parishioners, and

WHEREAS, Our Lady Queen of Apostles Parish, whose present growth and high membership together with that of the other parishes in the City of Hamtramck reflects the great percentage of population in our community of the Roman Catholic Church faith, and

WHEREAS, among the new structures added to said parish, after Rev. Szok became its Pastor are the new church and the Sisters' Convent to meet the needs of its greater facilities, and

WHEREAS the Our Lady Queen of Apostles Parochial School is well known throughout this area for upholding the Polish language, tradition and culture by establishing and maintaining proper courses for achievement of these purposes, and

WHEREAS, the Our Lady Queen of Apostles Parish is also well known for its choir whose frequent performances brought great fame and distinction for said parish among the public, and

WHEREAS, each year large number of graduates from Our Lady Queen of Apostles Parochial School augment the ranks of those who are to serve the people of our community in the future either as preachers of the gospel or as laymen in their respective professional capacities, and

WHEREAS, the Pastor of said parish, Rev. Ladislaus Szok, is credited in a very great measure with the accomplishments herein before mentioned in the grateful remembrance of the parishioners and other people of our community.

NOW, THEREFORE, BE IT RESOLVED, That the City Council of the City of Hamtramck do and it hereby does extend its congratulations to the Pastor Rev. Ladislaus Szok, and to Our Lady Queen of Apostles Parish on the occasion of the forthcoming 50th anniversary of said parish and the splendid accomplishments resulting in the tremendous growth during said years with sincere wishes of further success in the years to come.

BE IT FURTHER RESOLVED, That a certified copy of the foregoing resolution be furnished and forwarded to Rev. Ladislaus Szok, Pastor of Our Lady Queen of Apostles Parish in grateful recognition hereof.

Supported by Councilman Zig Stachowicz.

Carried by the following vote:

Yeas: Councilmen Frank Matulewicz, Edward Kondrat, Zig Stachowicz,
Julia Rooks and Vasil Vasileff.

Nays: None.

Absent: None.

* * * * *

I HEREBY CERTIFY That the above and foregoing is a full, true and complete copy of a resolution adopted by the Common Council of the City of Hamtramck at the regular meeting held in the Council Chambers located at 3201 Roosevelt Avenue, in said City upon Thursday the 26th day of January, 1967, at ten o'clock A.M.

WALTER J. GAJEWSKI
City Clerk



BOCZNY GANEK

'Come, Follow Me'

SISTERS IN OUR MIDST

"Lord,, it is good for us to be here."

Over the years, God has called many boys and girls of Our Lady Queen of Apostles parish to the priesthood and sisterhood. The success of Our Lady Queen of Apostles in preparing so many of its children for the religious life is, in large part, due to the exemplary life of the teaching sisters here who have inspired their students to follow in their path.

FELICIAN SISTERS FROM OUR LADY QUEEN OF APOSTLES PARISH

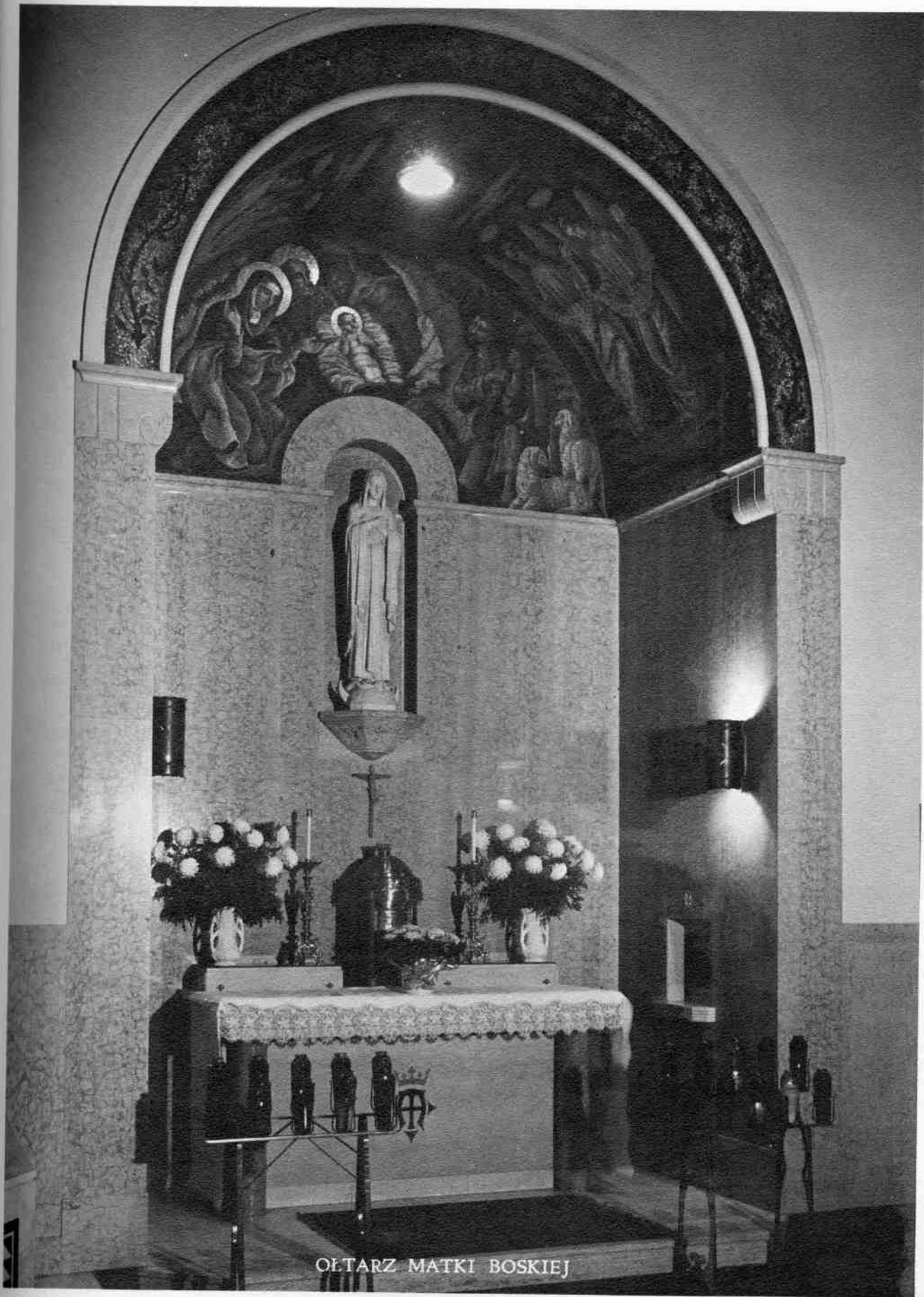
Name in Religion	Family Name
* 1. S.M. Sigmunda	Idalia Ryniewicz
2. S.M. Anthony	Lillian Gorski
3. S.M. Maureen	Genevieve Pilecki
4. S.M. Lucretia	Jane Blazewicz
5. S.M. Alexis	Magdalen Jachimowicz
6. S.M. Paschaline	Bernice Jachimowicz
7. S.M. Carissima	Mary Stolarski
8. S.M. Marcia	Victoria Ryniewicz
9. S.M. Virgiline	Mary Majewski
10. S.M. Tullia	Irene Doman
11. S.M. Anita	Irene Niemiec
12. S.M. Sancia	Cecilia Ciesielski
13. S.M. Noelita	Rose Suchora
14. S.M. Joanette	Stella Kudla
15. S.M. Dorice	Mary Piecuch
16. S.M. Francisann	Laura Pikarski
17. S.M. Paula	Mariann Barczak
18. S.M. Elena	Patricia Biernacki
* Deceased	

FRANCISCAN SISTERS OF ST. CUNEGUNDA, CHICAGO, ILLINOIS

1. S.M. Claudiana Julia Jachimowicz

FRANCISCAN SISTERS, SYLVANIA, OHIO

- | | |
|------------------|--------------------|
| 1. S.M. Eugenia | Caroline Wilk |
| 2. S.M. Alacoque | Irene Skoney |
| 3. Postulant | Miss J. Dachnowski |



OŁTARZ MATKI BOSKIEJ

Drogi Księżu Proboszczu,
Ukochani Bracia Rodacy,

Radości Bożego Narodzenia - święta pojednania, miłości i rodzin, kierują myśli Episkopatu Polski do Waszej Parafii, która z całą Polską przeżywała radosny jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski. W tym pamiętnym roku setki tysięcy wiernych zbierały się z Episkopatem na szlakach Tysiąclecia w poszczególnych diecezjach Polski, aby w uroczystym "Te Deum" Narodu podziękować Trójcy Przenajświętszej przez Maryję Jasnogórską za łaski Chrztu świętego, przez który staliśmy się Dziećmi Boga i włączyliśmy się do rodziny narodów chrześcijańskich; - aby odnawiać wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom na czele z Ojcem świętym; - i aby oddać się w macierzyńską niewolę Matki Kościoła i Królowej Polski, za wolność Kościoła na świecie i w Polsce.

Niemalby był wkład Waszej Parafii do tych uroczystości jubileuszowych. Zdajemy sobie sprawę z wielkości Waszych wysiłków i poświęcenia, aby i Wasze uroczystości wypadły jak najlepiej. Składamy Wam za to serdeczne podziękowanie w przekonaniu, że Wasze modlitwy miały doniosły wpływ na sprawy Kościoła w Polsce. Gorąco dziękujemy Dobremu Bogu, że tyle dobrej woli wzbudził w sercach Kapłanów i Wiernych parafii polonijnych na całym świecie, aby zjednoczyć się jak najgorliwiej z uroczystościami Kraju rodzinnego i poczuć się dziećmi wspólnej Ojczyzny, która darzy nas skarbami tysiącletniej kultury i tradycji katolickiej i narodowej.

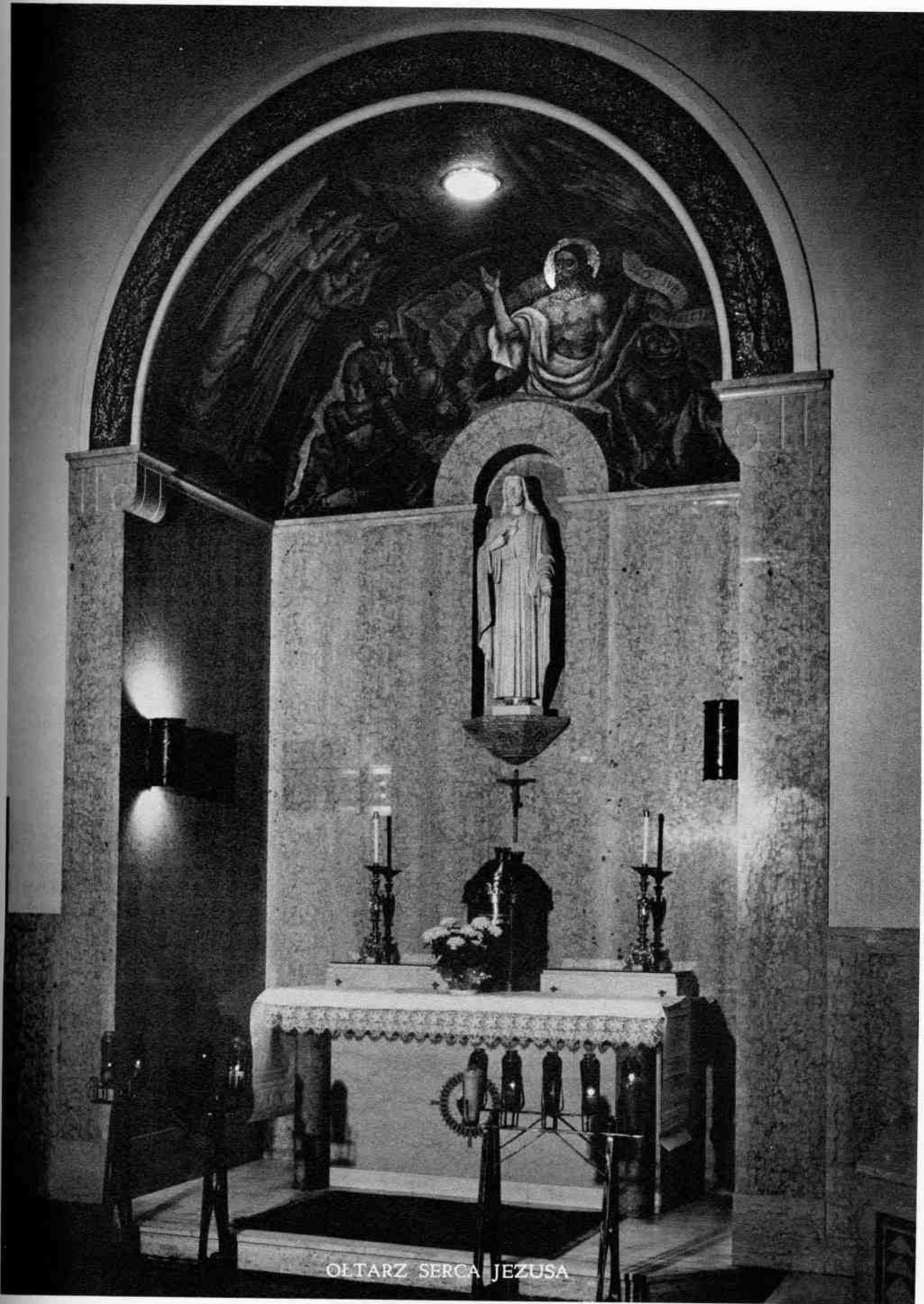
Kończy się rok jubileuszowy, ale pozostaje odnowione poczucie, że jesteśmy Dziećmi Boga przez Chrztę święty, że należymy do narodów chrześcijańskich, że goręcej pragniemy wytrwać przy Bogu, Krzyżu, Ewangelii i przy Kościele, oraz, że dobrze czujemy się w słodkich ramionach Matki Boga i naszej, która jest Wszechmocą Błagalną w niebie oraz Wszechpośredniczką Łask, i która nigdy nas nie zawiodła. Jesteśmy pewni, że i w przyszłości nigdy nas nie opuści.

Pozostajemy w braterskiej jedności z Wami, ślemy Wam arcybiskupskie błogosławieństwo z najlepszymi życzeniami dalszych Łask Bożych i opieki Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski.

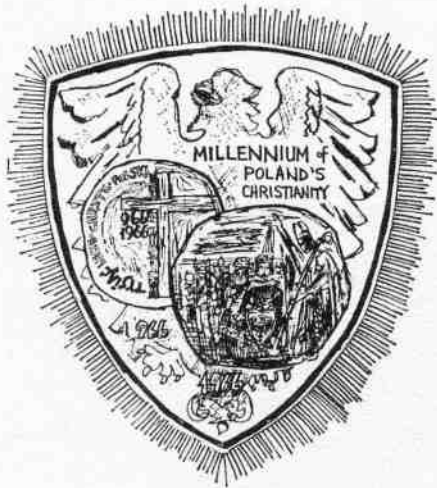
W miłości bratniej - imieniem Episkopatu Polski

+ Stefan Kard. Wyszyński

Warszawa, Boże Narodzenie 1966 RPM.



OLTARZ SERCA JEZUSA



966 - 1966

In 1966 Poland is celebrating the first millennium of its incorporation into the Roman Catholic Church.

Some missionary monks, disciples of St. Methodius, preached the Gospel in southern and eastern Poland more than a thousand years ago. However, the political and social structures of the time were such that the Baptism of the ruler could bring about the conversion of a people. And so in 966 the Baptism of Mieczyslaw I, upon his marriage to the Czech Princess Dobrawa, brought all of his subjects into the Church. Along with Princess Dobrawa's retinue came a missionary bishop by the name of Jordan. That event, according to the oldest chronicles, marks the beginning of Poland's hierarchical organization: "Polonia coepit habere episcopum."

In the year 1000 Pope Sylvester II established an archiepiscopal see at Gniezno and three bishoprics at Krakow, Wroclaw, and Kolobrzeg (near Stettin). Emperor Otto III, a fervent disciple of Pope Sylvester, acquired a deep sense of the universal mission of the Church which prompted him to try to establish the Christian Order in Europe. At the time Boleslaus the Great, the son of Mieczyslaw the First was the head of Poland. During the young Emperor's pilgrimage to the tomb of the martyred St. Adalbert in Gniezno, Otto sanctioned Poland's hierarchical autonomy and made Boleslaus king by placing his own crown on the Polish ruler. Thus Poland's millennium of Christianity is also a millen-

nium of its political emergence and birth as a nation.

From 966 down the centuries the Church became so ingrained in the life of the Polish people that by the grace of God despite all, they remained faithful to God, the Gospel, and the Cross of Christ, giving testimony to their faith before all nations.

In 1957 at the invitation of the Polish Episcopate, the nation began the Great Novena of preparation for the Millennium through a program of spiritual renewal at the feet of Our Lady of Czestochowa on Jasna Gora, who always proved to be a Mother to her children. It was a long moral crusade of prayer and sacrifice and a concentration on the problems that beset the individual, the family, and the society as a whole. It was a time of conversion and thanksgiving: of Miserere and of Magnificat.

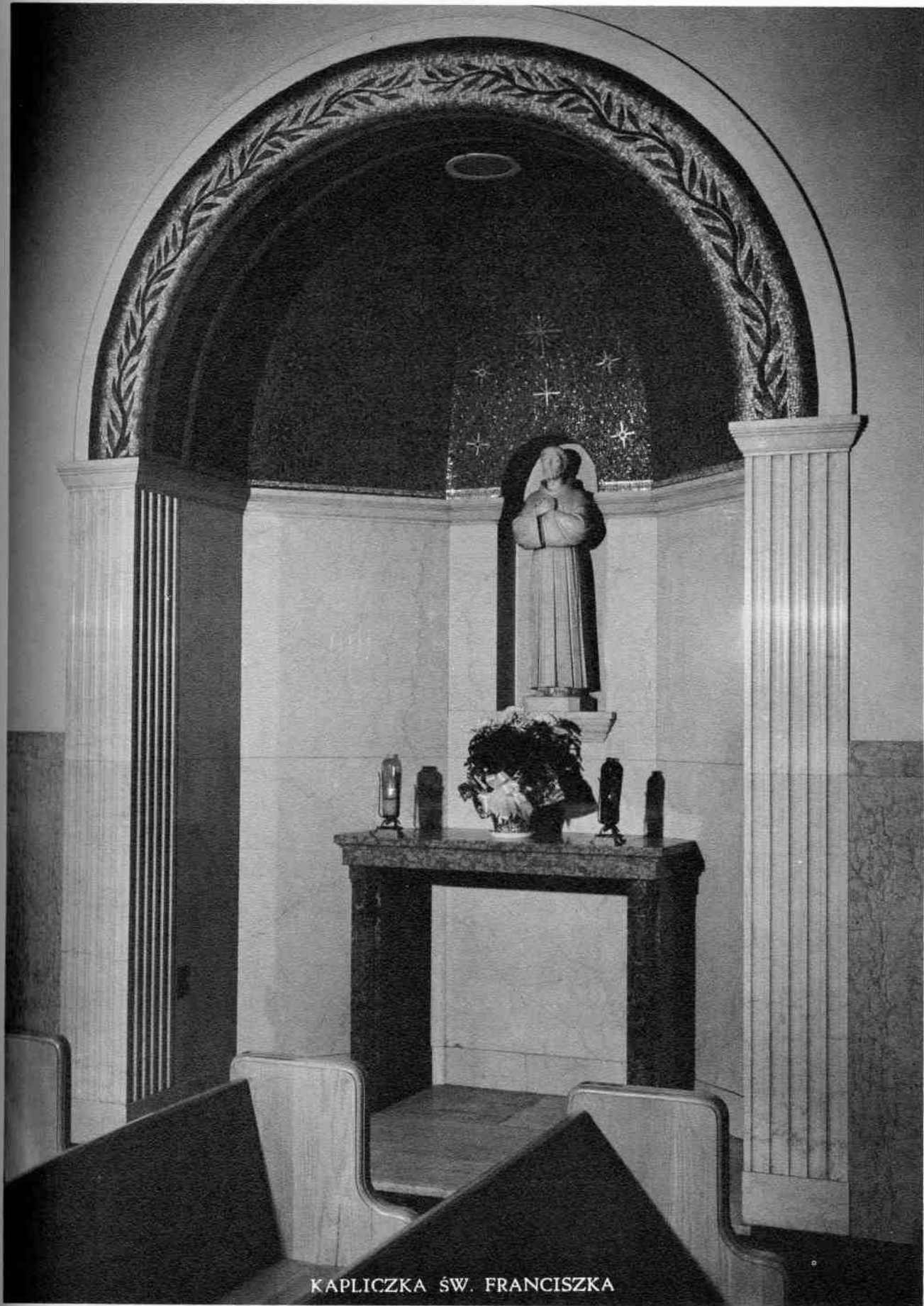
On May 3, 1966, on the feast of Our Lady of Czestochowa, the Polish nation shall solemnly renew its vows of fidelity and consecrate itself to Her whom Paul VI called the Mother of the Church in holy slavery of love for the freedom of the Church.

Through the singular grace of Divine Providence, the last four years of the Great Novena coincided with the four sessions of Vatican Council II. This very fact intensified our awareness of the communion of the Churches and of the great renewal as proclaimed by the Council.

During the last session the Polish Episcopate sent letters on the occasion of the Millennium to the Episcopal Conferences of the world recalling with joyful gratitude the mutual ties of friendship which bind Poland with so many countries and extended an invitation to the faithful of all lands to make a pilgrimage to Poland during 1966 and especially for the principal observances to take place on May 3rd at Our Lady's Shrine in Czestochowa. This cordial invitation, in the spirit of charity which animated the Council, afforded the Polish Episcopate many happy fraternal contacts with bishops from all over the world.

We give thanks to God through the intercession of Our Lady for the grace of being able to celebrate our Millennium in the luminous wake of Vatican Council II and in its spirit.

"Ubi caritas et amor, Dues ibi est." — Where charity and love is, there is God.



KAPLICZKA ŚW. FRANCISZKA

THE FELICIAN SISTERS, O.S.F.

36800 SCHOOLCRAFT ROAD
LIVONIA, MICHIGAN

December 21, 1966

The Reverend Ladislaus Szok, Pastor
O. L. Queen of Apostles Church
3851 Prescott Street
Hamtramck, Michigan 48212

Dear Reverend Father and Parishioners:

The Felician Sisters extend their sincere congratulations on this solemn occasion of the Golden Jubilee of Our Lady Queen of Apostles Parish. The Triune God rejoices in infinite measure at the immeasurable graces that have been shared by this parish in the past fifty years.

The beautiful edifice of Our Lady Queen of Apostles is a perfect expression of your love for our heavenly Father. Far more than the structure, however, is your devout life of love and devotion. Because you live Christ and share Him with others, you share His "oneness."

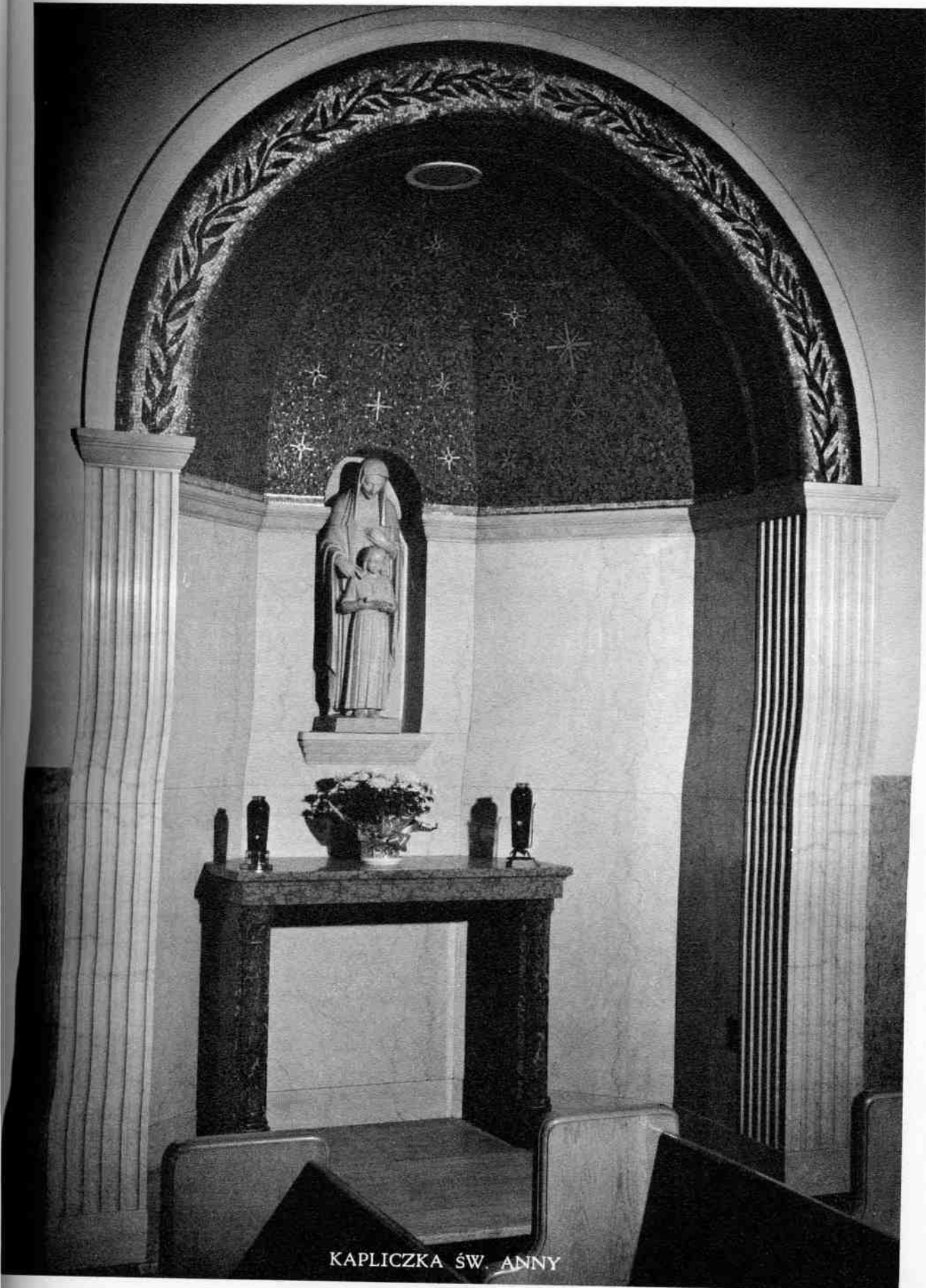
As the pastor, Reverend Father, you have dedicated yourself zealously to your people. Your example has drawn many into the fold of your spiritual concern and affection. You are to your flock a symbol of the sacraments: a sign of Christ. It is this bond that has made Our Lady Queen of Apostles, not only a symbol and source of mutual love, but a fount of grace and a source of sanctification for all.

We offer prayers of gratitude to Almighty God for the past fifty years of glorious praise to Him. May God continue to shower His infinite blessings upon Our Lady Queen of Apostles Parish.

Prayerfully in the Heart of Mary,

Mother Mary Alexander, CSSF

Mother Mary Alexander, CSSF
Provincial Superior



KAPLICZKA ŚW. ANNY

Magnificat

The music for this five-voice gregorian arrangement of the Magnificat was written by the highly esteemed Arabic composer, Prof. Agostino Lama, a catholic, organist and director of the Choir of the Basilica of Christ's Thomb in Jerusalem.

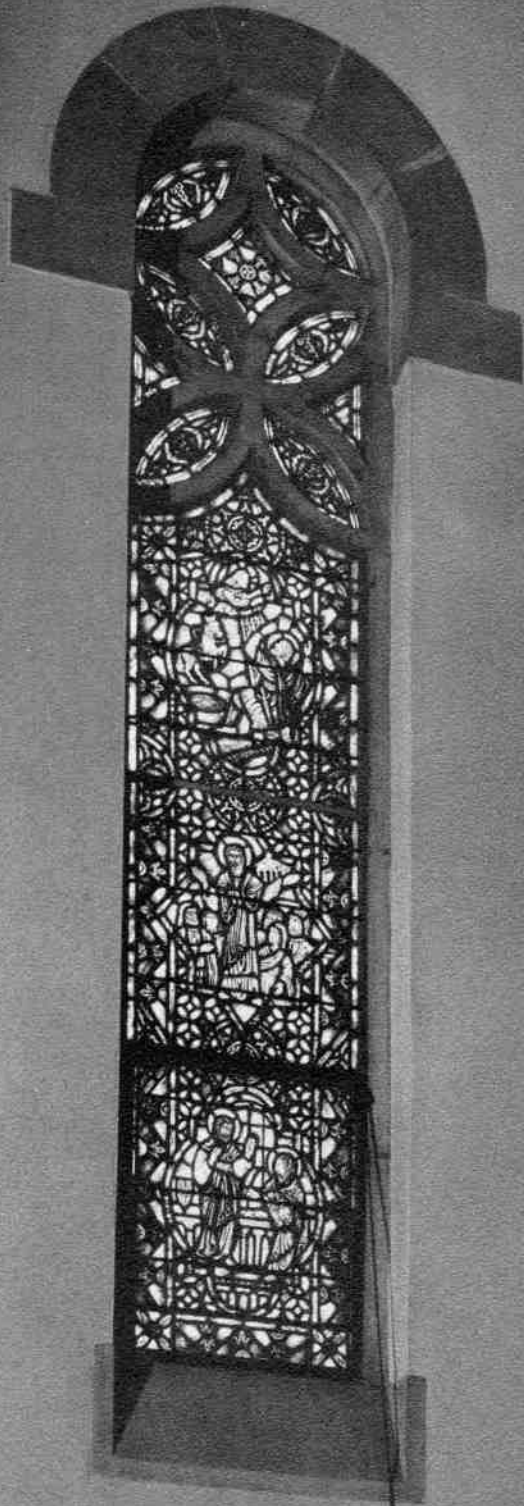
It was published on the Feast of the Polish Soldier, August 15, 1943, and was dedicated by the author to the cause of victory for the Polish Army.

The composition was first sung in Jerusalem in 1943 at the Basilica of Christ's Thomb, on the vigil of the Feast of Corpus Christi, at Solemn Vespers at which His Excellency Bishop Joseph Gawlina presided. On this occasion, Prof. Agostino Lama personally directed the Franciscan Choir.

By permission and request "Magnificat" was recorded by the Ladies' and Mens' Choir of Our Lady Queen of Apostles Church, Hamtramck 12, Michigan, under the direction of organist Mr. Walter Budweil.

Records were sent to London, England, and also to the Composer Prof. Agostino Lama, in Jerusalem.

Sang for the first time in United States.





PLASKORZEŻBA — MATKA BOSKA CZĘSTOCHOWSKA

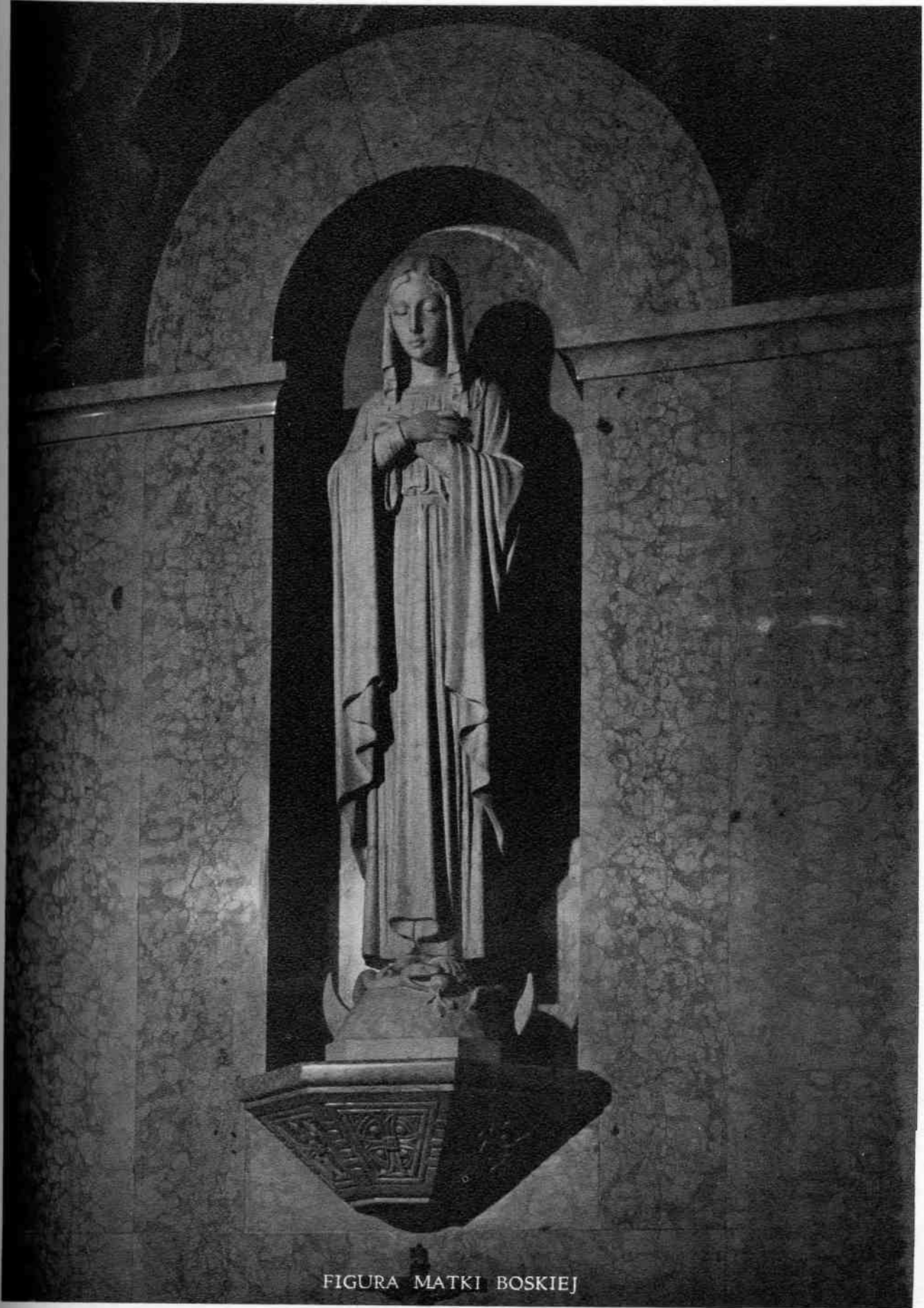
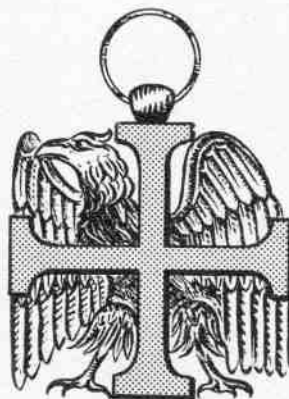


FIGURA MATKI BOSKIEJ

Orchard Lake Alumnus 1954:



Ks. Władysław Szok, proboszcz parafii Matki Boskiej Królowej Apostołów w Hamtramck, Mich., za swą pracę na niwie polonijno-społecznej został odznaczony specjalnym medalem zasługi przez J. E. ks. arcybiskupa Józefa F. Gawlinę, protektora Uchodźstwa Polskiego. W liście skierowanym do ks. prob. Szoka, ks. arcybiskup między innymi pisze:

“Dwie sprawy skłaniają mnie do głębokiego podziękowania. Z wielką radością usłyszałem o wspaniałym sukcesie, odniesionym przez szkołę, będącą pod opieką Ks. Proboszcza. Dzieci tejże szkoły zdobyły 64 nagród na konkursie języka polskiego, po raz drugi szkoła, jako całość, uzyskała pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji. — Sukces wspaniały, a przede wszystkim budujący. Młode pokolenie Polonii amerykańskiej staje się świadomym bastionem polskości i nabiera chęci do czerpania wiedzy ze źródła rodzinnej tradycji.

Jako Biskup Polowy W. P., który szedł z swymi żołnierzami od Persji poprzez Jerozolimę do Monte Cassino, nadaje Księdzu Proboszczowi KRZYŻ ZASŁUGI BISKUPA POLOWEGO W. P. (Wojsk Polskich).

Proszę go przyjąć jako symbol wielkości owych ideałów, dla których żołnierz ginął i które Ks. Proboszcz wlewa do serc młodzieży, a w których urzeczywistnienie my wszyscy wierzymy.

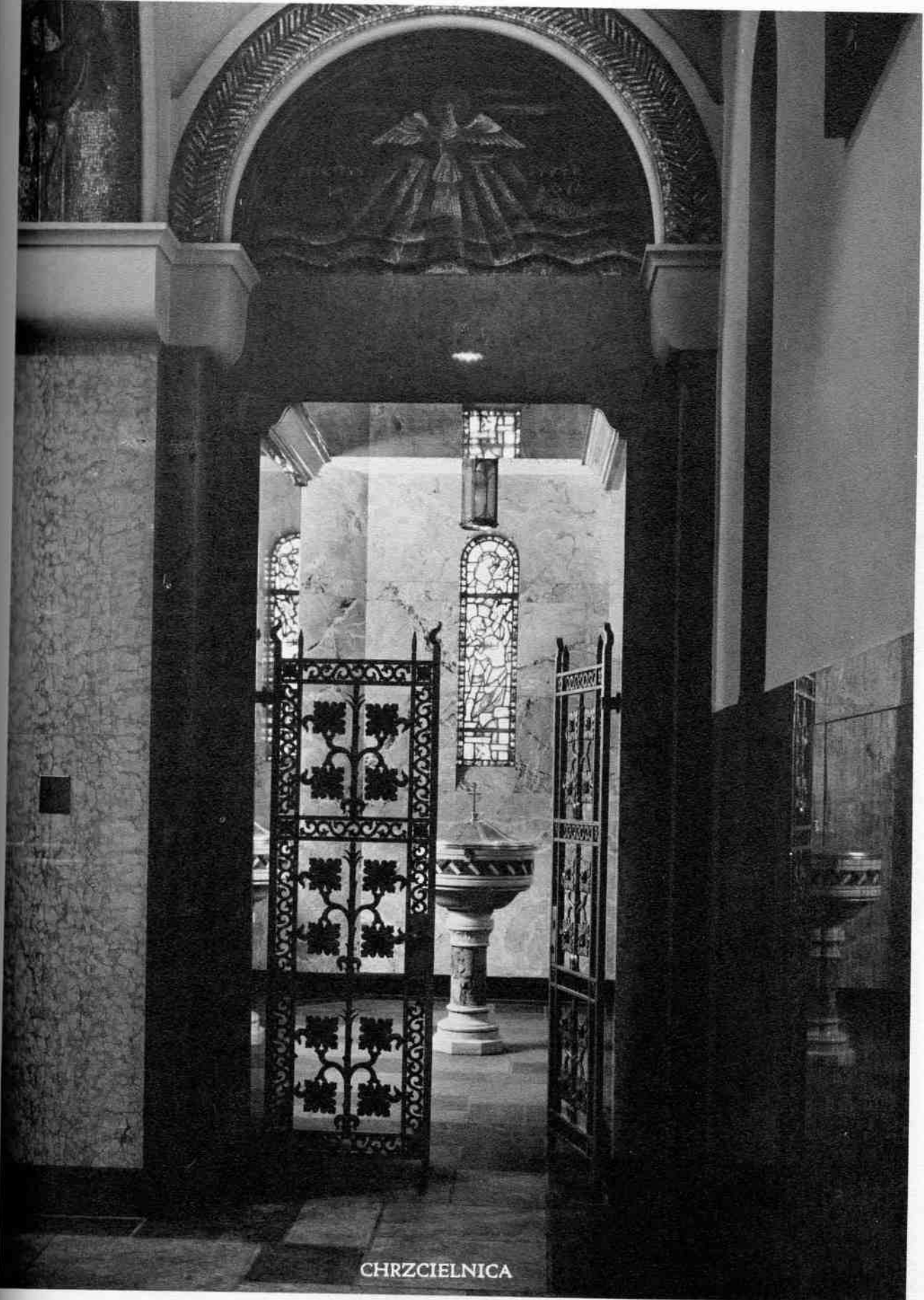
Księdzu Proboszczowi, Jego współpracownikom duchownym i świeckim, zasyłam z tej okazji swe błogosławieństwo.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszej czci

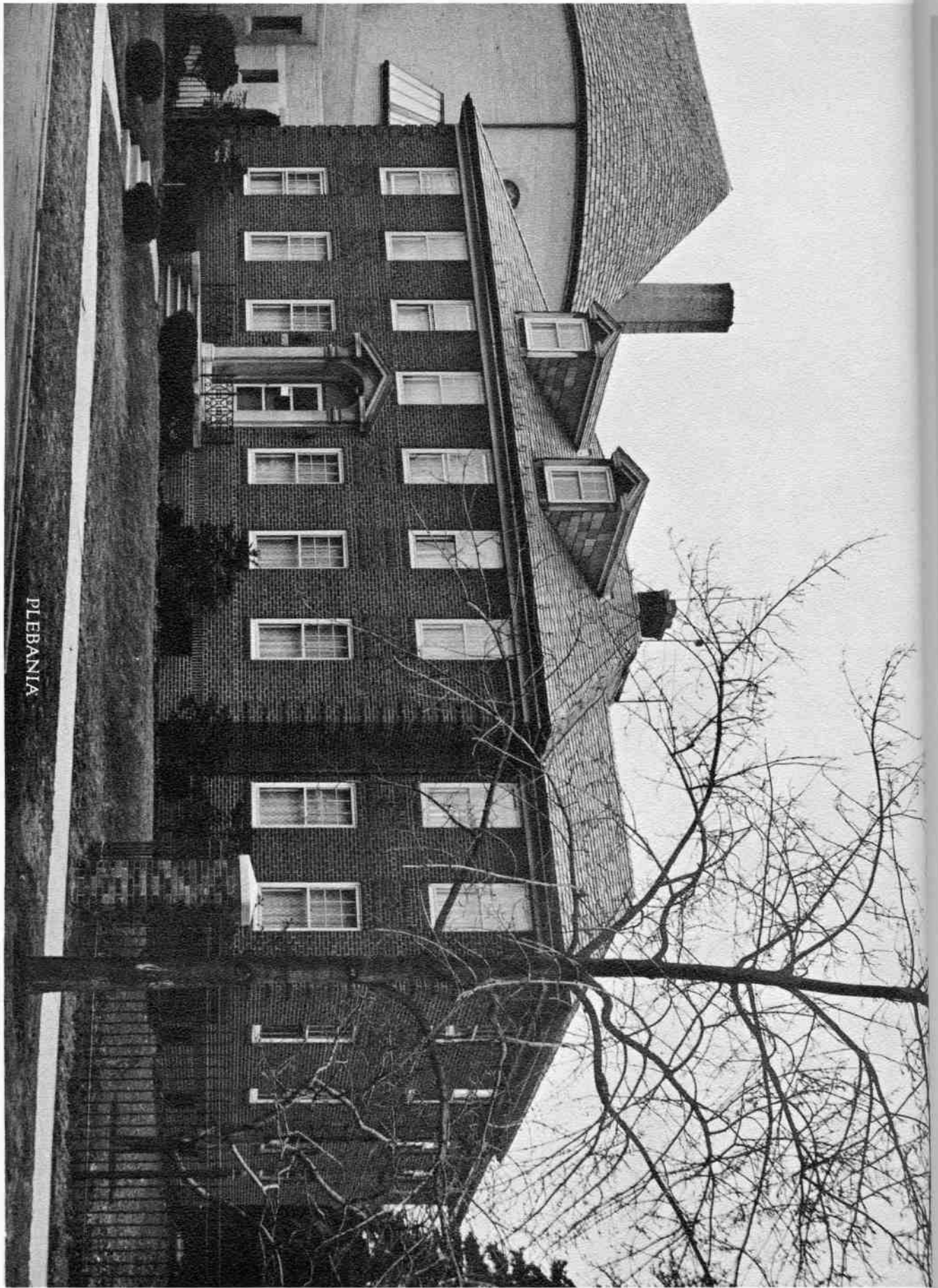
— KS. ARCYBISKUP JÓZEF F. GAWLINA.”

* * *

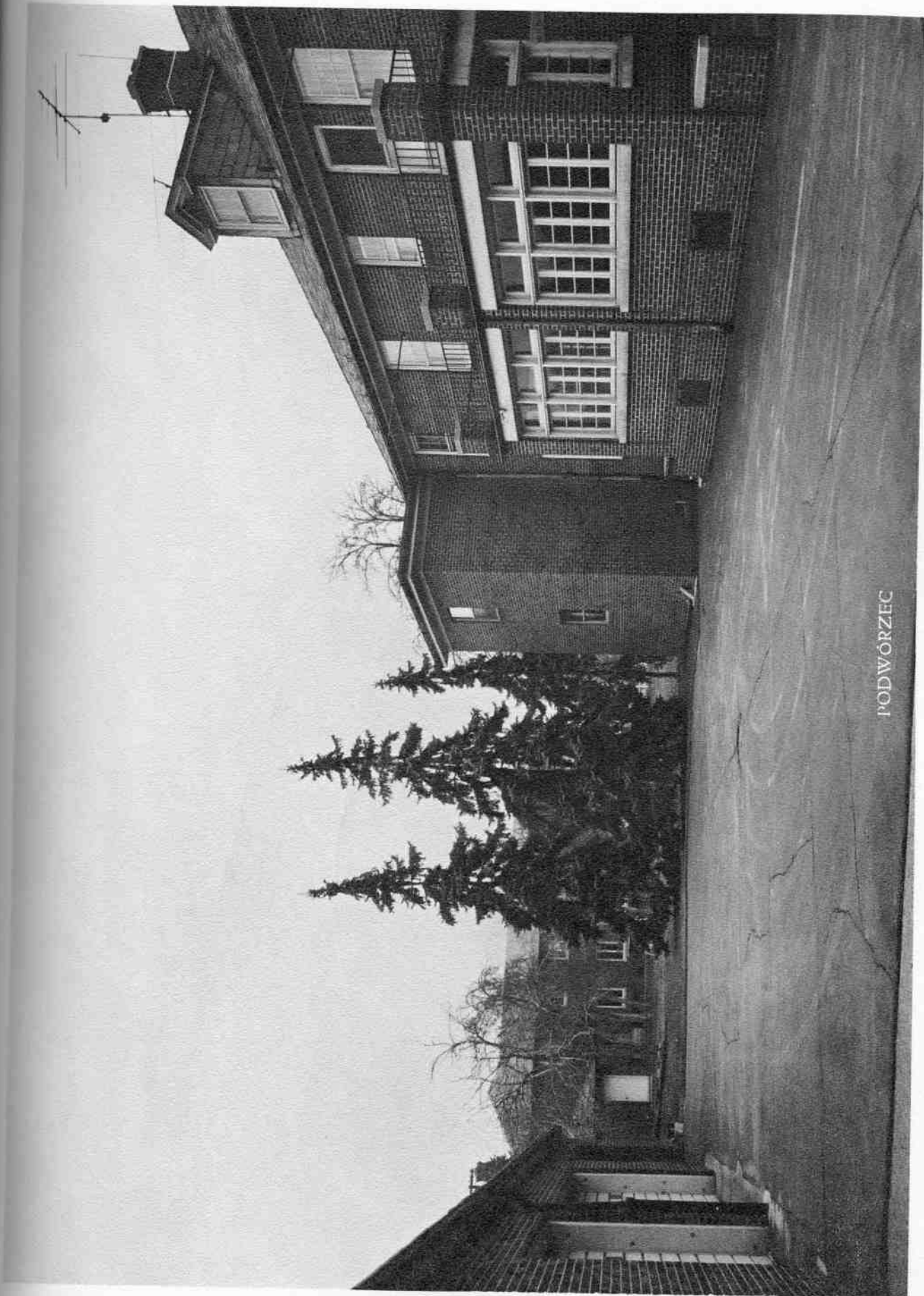
Wyróżnionemu szacownie w ten sposób Ks. Prob. Szokowi składamy szczerze gratulacje i najlepsze życzenia.



CHRZCIELNICA



PLEBANIA



PODWÓRZEC



Choir History

In 1917 a small group of men combined their vocal talents to form a church choir. They were soon joined by enthusiastic parish women. The ladies, together with high school boys, kept the choir active during the war period when the men were called into service.

Between 1947 and 1952 the choir was formally organized, first under a Board of Directors and later under five officers. A Constitution was adopted and the official Queen of Apostles Senior Choir, Men's and Women's groups were formed.

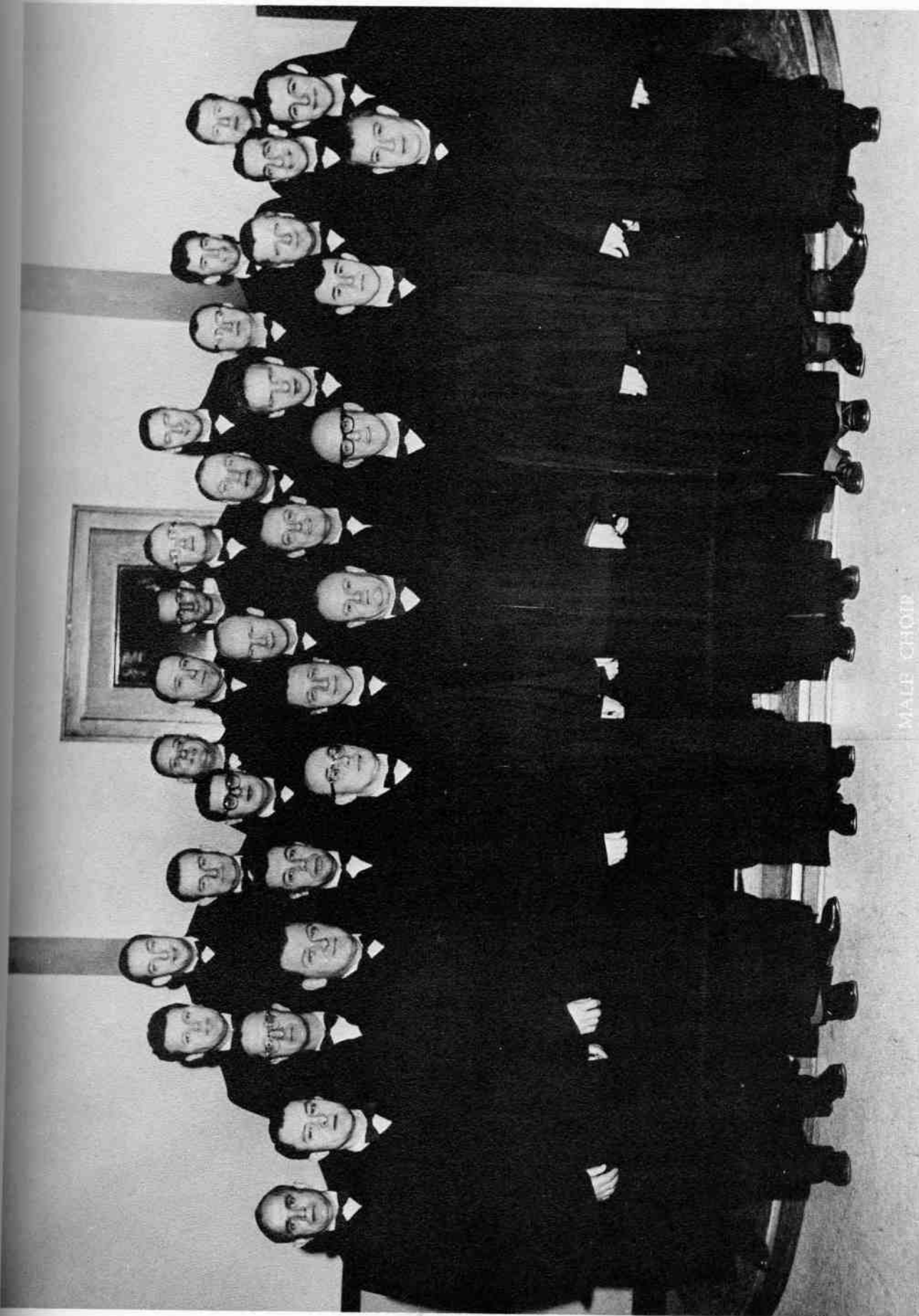
Upon the death of Mr. Banasiak in 1950, the reins of organist and choir director were taken over by Mr. Walter Budweil. Under his direction the choir, now widely known for its superb choral talent, comprises 70 members.

The choir has provided music at many religious and community activities, among them the 75th Anniversary of the Felician Sisters, the NCCW Convention, The Detroit Concert Orchestra, the WXYZ Christmas Hour, a tape recording for Radio Free Europe and recording of the "Magnificat", the 25th Anniversary of the Filarets Club, sang on television with Stanley Wisniach Orchestra, at the Convention of Veterans of the 2nd Polish Corps, Convention of Knights of St. John, Concert at the State Fair Grounds, Installation of the Alliance of Poles, Hamtramck Philharmonic Symphony, Polish Christmas Carols Concert at Masonic Temple, Polish Days at International Institute, Centennial at Port Sanilac, Michigan and several Knights of Columbus affairs. They have done all this in addition to regular weekly musical participation in parish affairs.

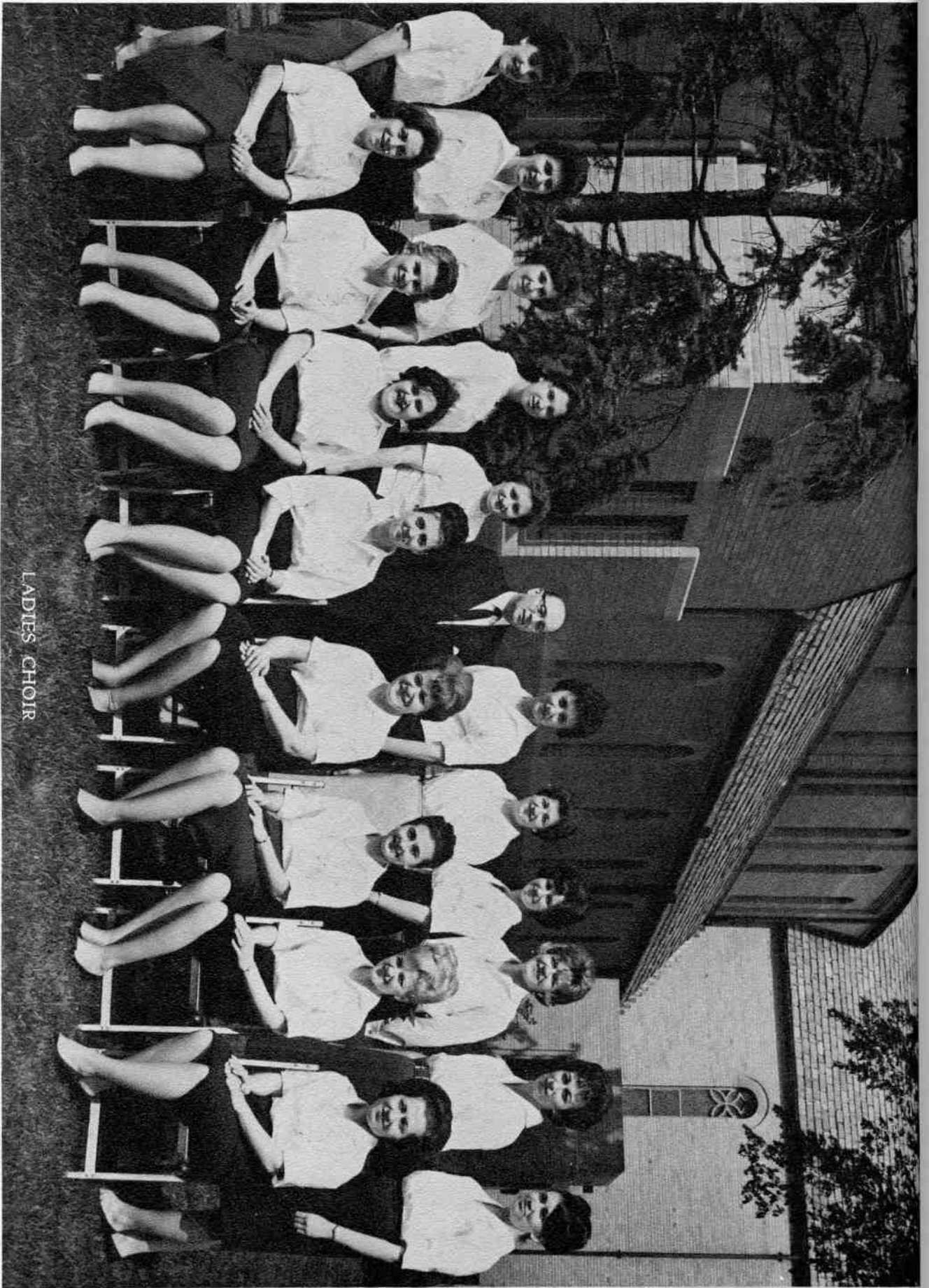
Golden Jubilee year officers, carrying on the good work that has gone before them, are Presidents Hedy Mleczko and Stanley Forczak, Vice Presidents Frances Michon and Leonard Kudla, Secretaries Dolores Lichacki and Louis Rasimas, Treasurers Olga Kowalewski and Edward Winnicki, and Librarians Christine Sztaba and Joseph Kudla.

Father L. Szok, Mr. Stanley Forczak, and Mr. Walter Budweil have combined their efforts to keep our choir growing in size and activities.

Mr. Walter Budweil, the officers, and members look back fondly on their choir's fifty golden years of music and look forward hopefully to fifty more years of service and pleasure to their church and community through the inspiration of song.



MALE CHOIR



LADIES CHOIR



JUNIOR GIRLS CHOIR

1917 - 1967

50

YOUNG

LADIES SODALITY

In the year of Our Lord, 1967, the parishioners and friends of Our Lady Queen of Apostles will be celebrating a great milestone in the history of their church. The coming of this year marks the parish's fiftieth year in existence.

The color of this year is gold and it will be remembered by all for many years to come.

Amidst the celebrating, the Senior Sodality of Our Lady reflects on its fiftieth year with the parish. Much has happened in fifty years. There were moments of happiness and sadness, accomplishment and disappointment — but throughout the Sodality still stands, a little weaker in number, but just as strong in spirit.

In essence, the Sodality has not changed a great deal since its beginning on November 15th, 1917. It was founded by Reverend Father Roman Klafkowski and at the start the membership totaled twenty-four. From its inception its purpose has been to bring about a closer union between the Sodalists and their spiritual Patroness, the Blessed Virgin Mary. Traditions which have endured include monthly reception of Communion in a group, participation in processions, adoration of the Blessed Sacrament and corporal works of mercy.

The early Sodality of the 1920's and 1930's, although active socially, was

mainly religious in spirit. It was much more closely tied to the parish and participated mainly in parish functions such as socials, picnics and bazaars with few Sodality activities such as dances, raffles and bunco parties.

During the 1940's and into the '50's the Sodality was at its peak socially and numerically. A photo album, our most treasured keepsake, is full of snapshots of dances, comedy skits, picnics and parties all of which took place in that bustling decade, and supported by enthusiastic members. During 1947, for instance, the membership swelled to 158 members. The pre-Lenten dances were the most important projects of those years. The 1949 dance was called "Stardust Reverie", "Polonaise Night" in 1952 and "Mardi Gras" in 1963.

Perhaps the greatest and most lasting material contribution made by the Sodality is the Altar of the Blessed Virgin in our church. At its dedication in 1951 this group experienced one of its proudest moments.

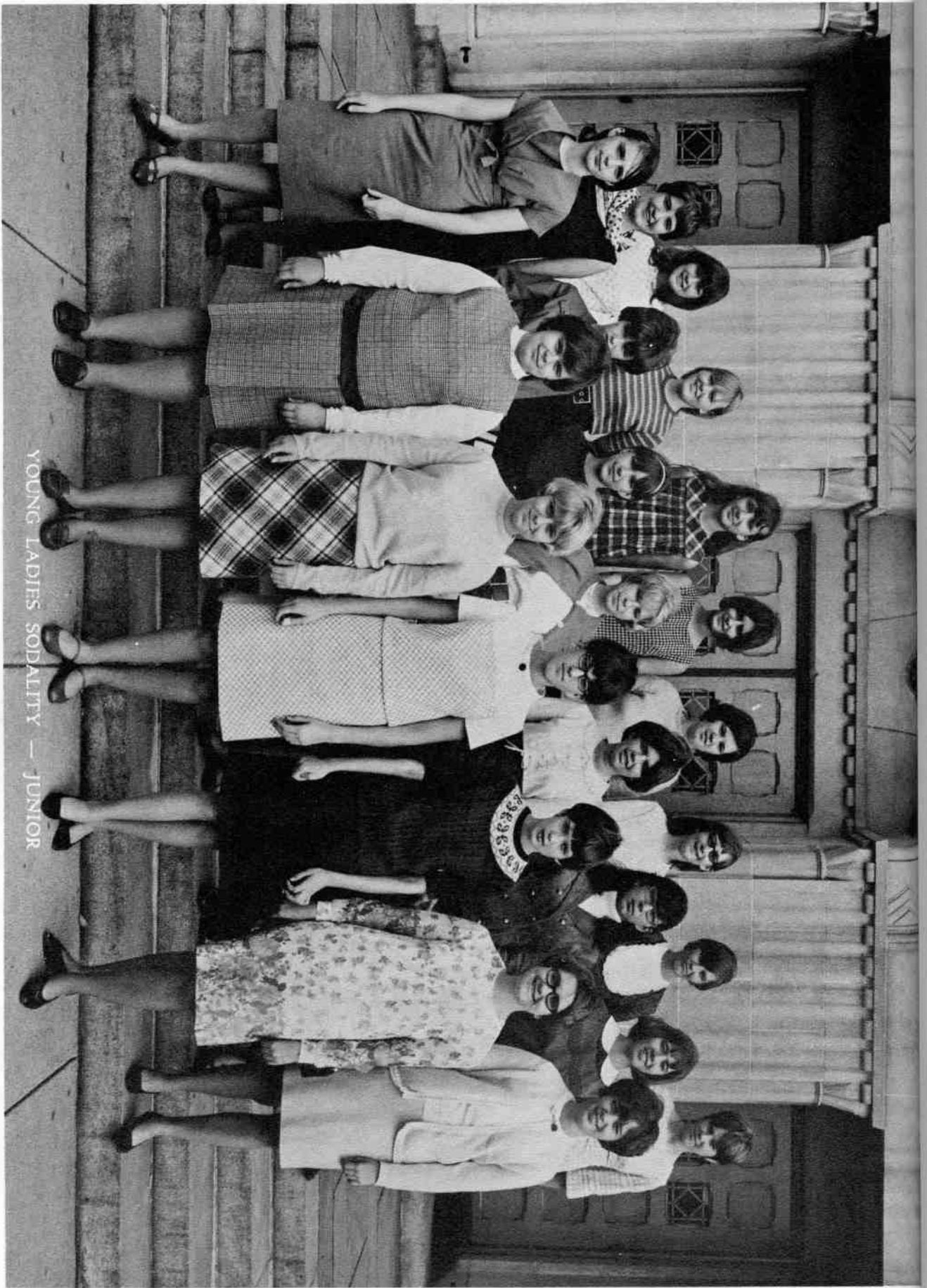
During the '50's the group was renamed "Sodality of Our Lady". Prior to that time it had been known as "Senior Young Ladies Sodality". At that time not only the name of the organization was experiencing a change; although still clinging to its goals and ideals, the spirit of the young women's group was beginning a transformation which is still continuing today.

The 1960's produced a necessary, if disappointing change. Although the annual dance was a pet project, the now diminishing number of members and rising costs caused discontinuance of this social event in 1963. Since then, a card party has been the chief profit-making affair. Current activities include the annual Mother's Day Breakfast, a charitable Christmas and Thanksgiving project, and various other small projects depending on the discretion of the officers.

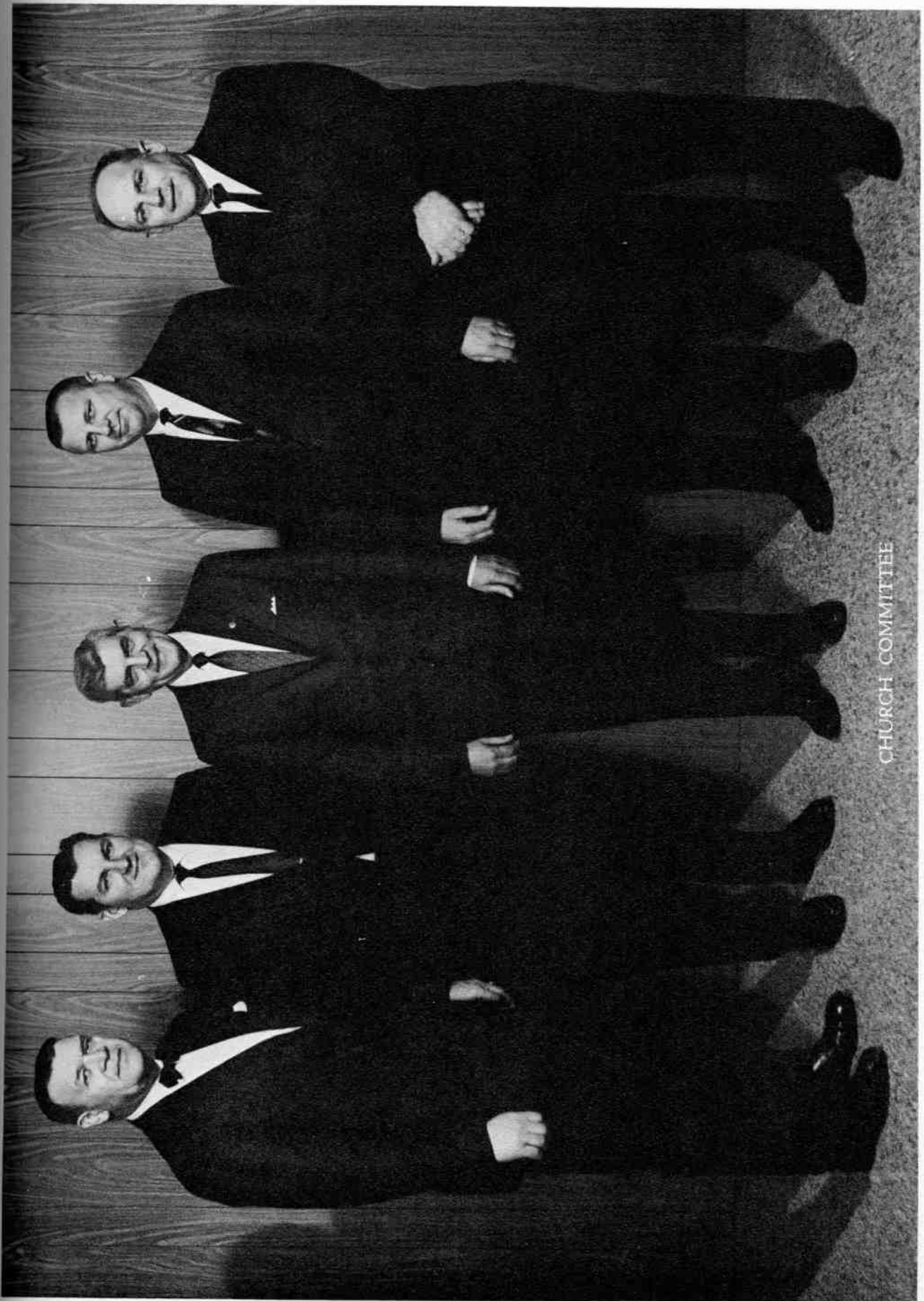
The cycle is now complete. Led by the present officers: Patricia Szuba, Prefect; Theresa Kosin, Vice-Prefect; Joanne Rysiewicz, Secretary; and Geraldine Prusiewicz, Treasurer; the Sodality is currently becoming more spiritually inclined. Once again the number of members has declined — although small in number it's still strong in spirit.



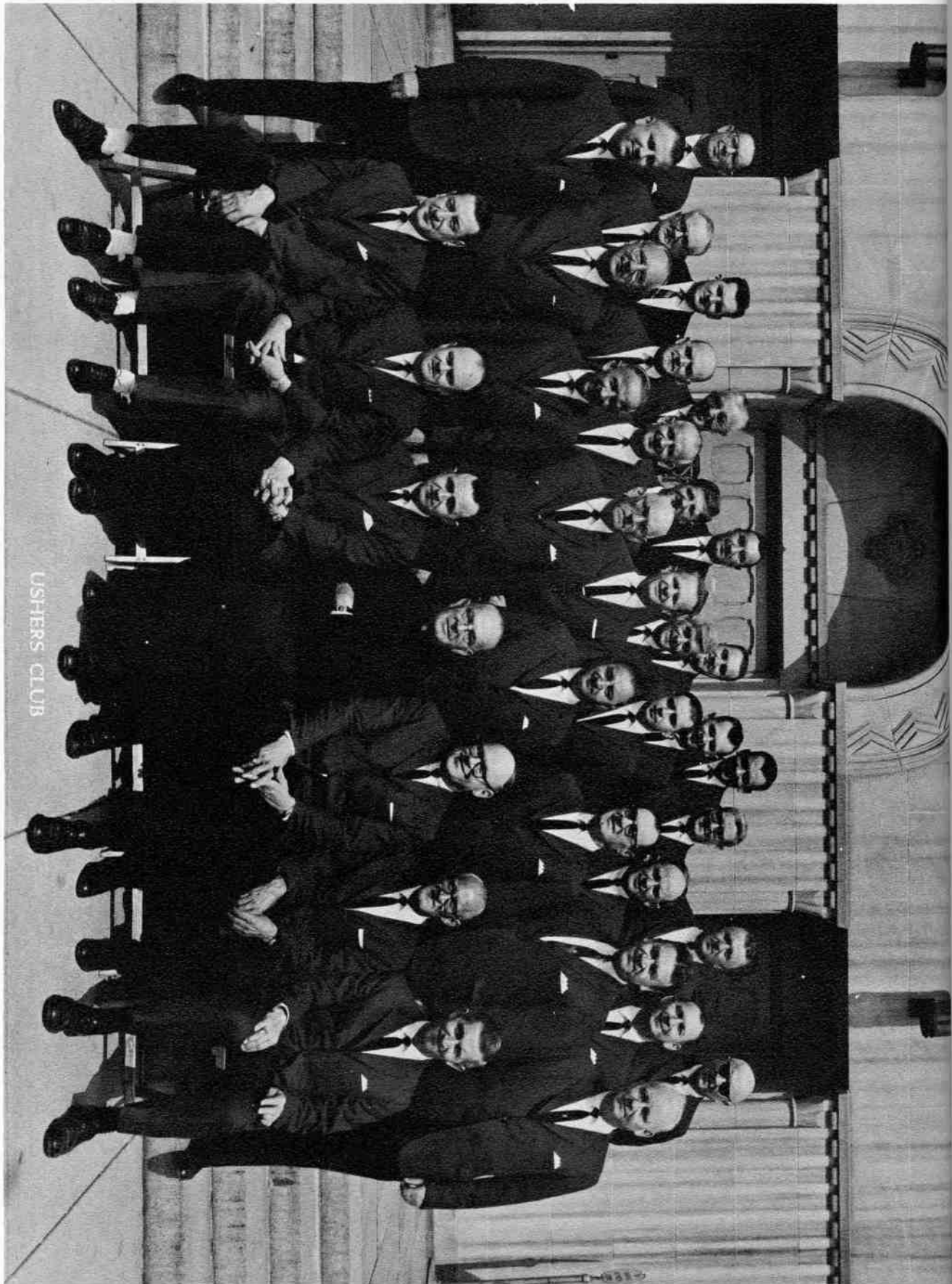
YOUNG LADIES SODALITY — SENIOR



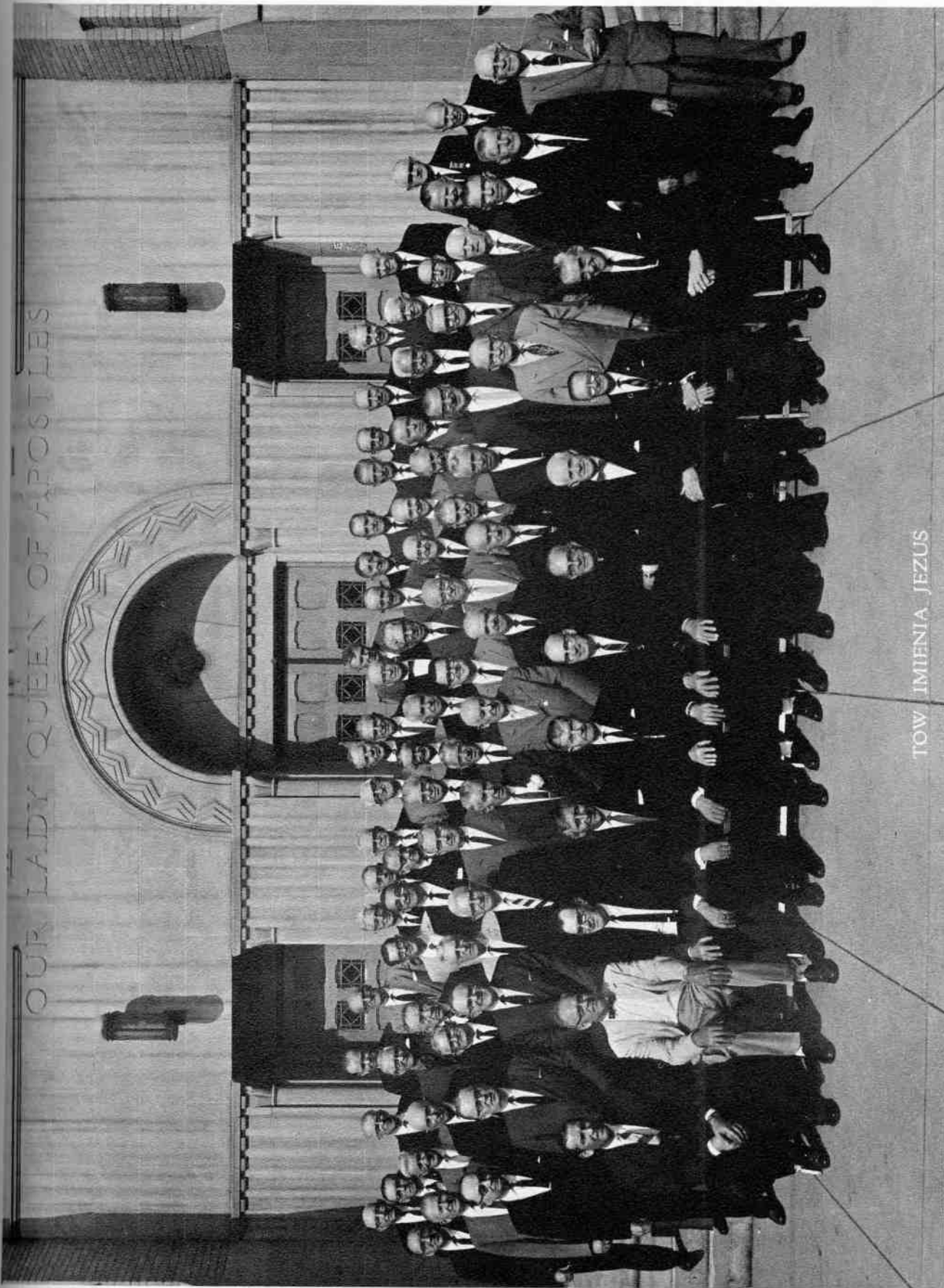
YOUNG LADIES SODALITY — JUNIOR



CHURCH COMMITTEE



OUR LADY QUEEN OF APOSTLES



TOW. IMENIA JEZUS

The Role of The Felician Sisters in The American Polonia

When the first five Felician Sisters arrived in Polonia, Wisconsin, in November 1874, Father Joseph Dąbrowski announced to his parishioners that, "The Sisters came to serve the Poles in this foreign land, particularly to imbue the children with love, faith, and obedience to God and the Catholic Church and with love for their nationality."

The Felician Sisters were the first religious community of women of Polish origin in the United States. As such, they were in great demand especially since every larger settlement of immigrant Poles wanted a school next to the parish church. By 1900 there were already 400 Felician Sisters stationed in eleven states extending as far east as Massachusetts. They conducted fifty-three schools, three orphanages, one home for the aged, and a home for Polish immigrants on Ellis Island.

The sisters shared the hardships, poverty, and tensions of those early immigrant days. Their teaching was hampered by a lack of adequate preparation, by an unorganized parochial school system, and by dearth of materials, especially of Polish textbooks; but they met these needs with courage and initiative. Under Father Dąbrowski's direction they wrote and printed the first Polish readers and other school books. After their move to Detroit in 1882 they opened a normal school for their candidates, "The Seminary of the Felician Sisters", and in the following decades pursued courses at the Detroit Teachers' College.

In 1894 the sisters prepared a syllabus of studies to be followed in all schools under their direction.

As their schools and institutions grew in number the Felician Community began to divide into geographical provinces. In addition to the original Detroit province, six others were formed with headquarters in the following cities: Buffalo (1900), Chicago (1910), Lodi, N.J. (1913), Coraopolis, Pa. (1920), Enfield, Conn. (1932), and Ponca City, Okla. (1953); also two vice-provinces: Ontario, Canada (1956), and Saginaw, Michigan (1966).

The period between the two World Wars witnessed a blossoming of the Felician Sisters' role in the cultural life of the Polish immigrant community. Polish parochial schools reached peak enrollments in the late twenties, some soaring to the 2,000 mark. Several parishes opened high schools. Until the mid or late thirties, Polish language and culture flourished in the Felician schools. Rich stage dramas, pageants, exhibits, and concerts proudly displayed the cultural and religious values of a free Poland. This enthusiasm was fanned by the groups of sisters sent from each province for studies at the Jagiellonian University in Cracow.

The sisters published textbooks on Polish history, culture, and language as well as numerous religious leaflets, brochures, prayerbooks, and song sheets. In 1924, on the Community's 50th an-



OUR LADY QUEEN OF APOSTLES

TOW. BRACHTWA OLTARZA

niversary in America, three provinces launched the publication of Polish periodicals, the first two for youth, the third for general readership: **Nasze Pi-semko** (Detroit, discontinued in 1948), **Promyk** (Chicago, discontinued in 1947), and **Ave Maria** (Buffalo).

Several new members were added to the apostolate: a mission center for immigrant Poles in Ontario, Canada (1937), the first Felician hospital (St. Mary's Centralia, Ill., 1939), and supervision of the domestic department at SS. Cyril and Methodius Seminary, Orchard Lake (1935). Two provinces opened junior colleges for their sisters (Lodi in 1942 and Livonia in 1937). In 1932 the sisters initiated annual inter-provincial educational meetings, with special emphasis on the teaching of religion and of Polish language and culture. As no new Polish parishes were being established at this time, the sisters began accepting invitations to staff other schools, including those for Negroes (Detroit and Alabama).

It is during this period that the Felician Sisters first came to Our Lady Queen of Apostles School. The parish was organized in 1917 and the school opened the next year with an enrollment of 226 children, who were taught in three frame buildings. In 1919 an eight classroom structure was erected. In 1929 a combination church-school was added. Peak enrollment was reached in 1929-1930 with 1,566 pupils. Situated in an almost all-Polish community and in close contact with the life of the American Polonia, the parish and school has succeeded in maintaining in its members a deep and lasting attachment to Polish culture.

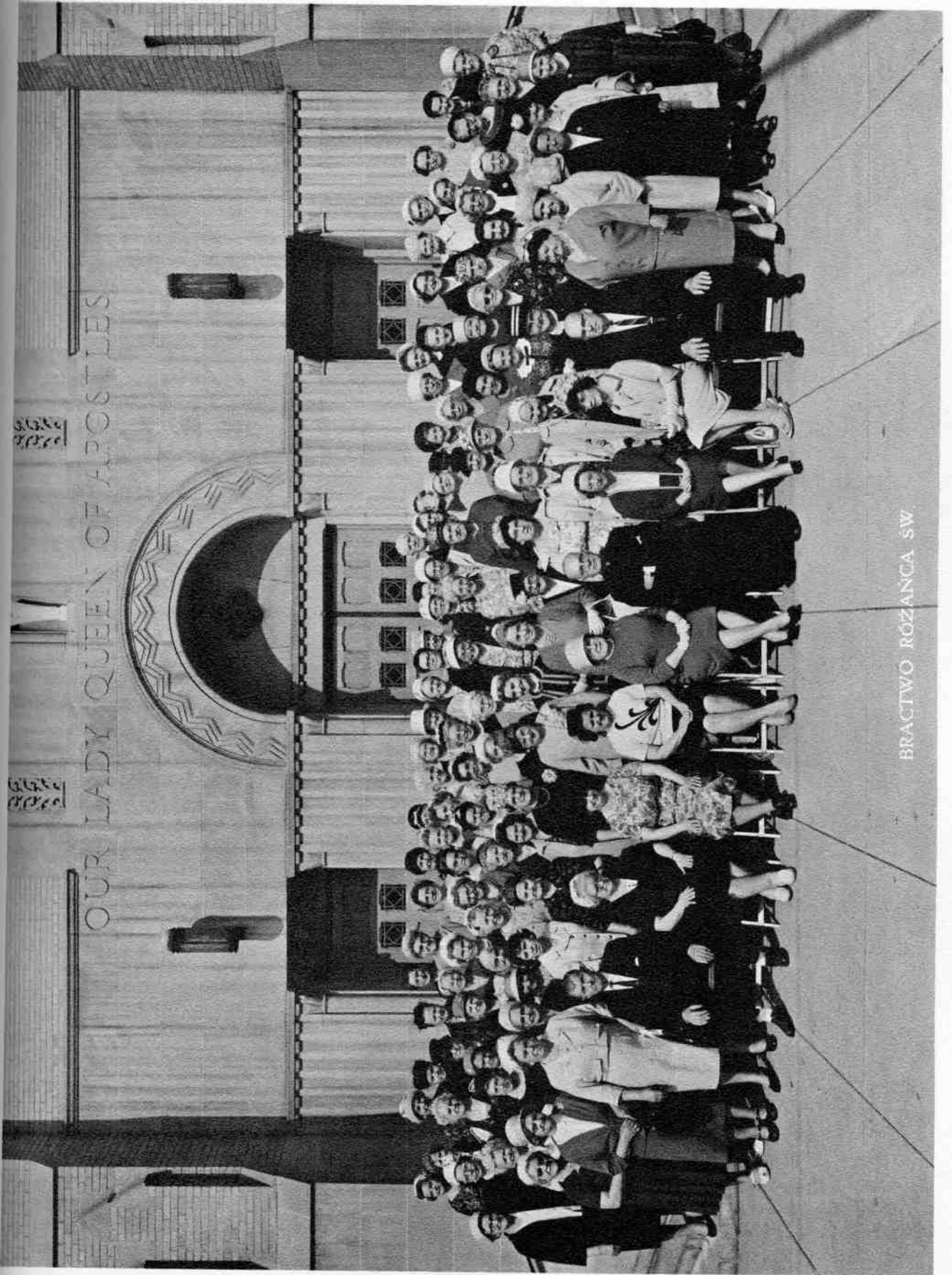
During World War II and its aftermath the Felician Sisters responded to a variety of human needs. They took part in Civil Defense programs, directed school drives for war bonds and scrap materials, and guided the preparation

of bandages and Care packages. From 1943 to 1946 seven sisters from the Chicago province took care of Polish war refugee children at the temporary colony in Santa Rosa, Mexico. From 1948 to 1952 the sisters in Detroit served a total of 1,048 Displaced Persons, mainly Poles, at the Archdiocesan Emergency Shelter established at St. Albertus School. They also cooperated with the Catholic League for Religious Assistance to Poland. At the two main centers in Detroit and Lodi, they packed about eighty-three chests of church vestments, sacred vessels, and clothing for Poland.

An unusual phenomenon during the war years was the first inter-community meeting of Polish American religious congregations of men and women held in Buffalo in 1943 to discuss common problems. The meeting was organized by the Felician Sisters under the direction of Rev. Valerian Jasiński of Orchard Lake.

In the present post-War period, the Felicians both reflect and influence the entry of Polish Americans into the mainstream of American life. The structure and programs of their schools and institutions are constantly being studied and revised according to directives from diocesan or public agencies in order to improve service. Students from their schools participate in exhibits and contests in the field of science, art, music, public speaking, writing, etc. and often merit awards. To make possible the teaching of Polish to the third and fourth generations, the sisters prepared two new sets of readers and workbooks based on the new methods of foreign language study (**Lubie Czytać** series, Chicago 1946-1950, rev. 1952; and **Dzień Dobry**, Enfield, begun in 1962).

The education of the sisters had to keep pace with the tremendous advance of knowledge in this age. Four more provinces opened junior colleges (En-



BRACTWO RÓŻAŃCA SW.

field, 1945; Chicago, 1953; Buffalo, 1960, and Ponca City, 1963), and the junior college in Livonia became a senior college for women (Madonna Collge, 1947). Sisters study for their masters and doctoral degrees at various universities (including the Regina Mundi Institute of Theology for Sisters, Rome), and attend various institutes under federal grants and foundations.

They also take active part in various professional associations and contribute articles to periodicals. They participate in diocesan undertakings and are presently engaged in various post-Conciliar renewal projects and discussion groups as well as poverty and racial equality programs. The sisters have been active members of the Polish American Historical Association (PAHA) since its founding (1943) and have contributed articles to the **Polish American Studies**. In 1959 they collaborated with the PAHA in the preparation of Vol. VI of **Sacrum Poloniae Millennium**, editing the section on the Polish American Sisterhoods. In their own community, the sisters are at present in the process of writing the history of each province to be ready for the Felician Centennial in America in 1974.

The Felician Sisters Congregation has grown rapidly in both membership and in apostolic works. At present there are approximately 4,000 Felician Sisters in the United States. They conduct some 300 schools on all levels, 11 general hospitals, 6 orphanages, and 4 homes for the aged. Besides these major works, their apostolate includes psychological clinics, homes for mentally deficient children, a maternity home for unwed mothers, nurseries, a Montessori school, special education classes and programs for the retarded or physically handicapped, summer programs for children of migrant workers, catechetical schools and

CCD classes for public school children, summer camps for girls and various inner-city poverty projects. The American Provinces also extended their work to Brazil (1950), France (1956), and Germany (1956).

Contacts with Poland were resumed after the 1956 "thaw". The Lodi Province initiated the annual Felician European Seminar, an educational trip to Poland and other countries of Europe. A number of American sisters visited Poland either with this seminar or with other touring groups. Alumnae of the Jagiellonian University attended the institution's 400th anniversary celebrations in 1964. Several groups of sisters visited Poland during the Millenium year and others attended millennial celebrations in Rome.

In the United States the Felician Sisters took active part in the Millenium observance in their cities. They worked on committees, contributed articles to memoir books, directed discussions and staged various programs in their schools and institutions.

Highlighting the Millennium Year for the Felician Sisters was the awarding of the Fidelitas Medal by the Orchard Lake Schools to Mother Mary Alexander Kucharska, Superior General, for her contributions to the American Polonia. She accepted the award in the name of her entire Congregation. In the address for the occasion she indicated that under the direction of Father Dąbrowski, the common father of the Polish Seminary and of the Felician Sisters, the members of both institutions contributed to the "proper care of immigrant Poles in the Polish Catholic spirit, preserving faithful sons for the Church, loyal citizens for America, and attached Poles for the fatherland."

S. M. Tullia, CSSF.





OUR LADY QUEEN OF APOSTLES

TOW. MATEK CHRZESCIJANSKICH



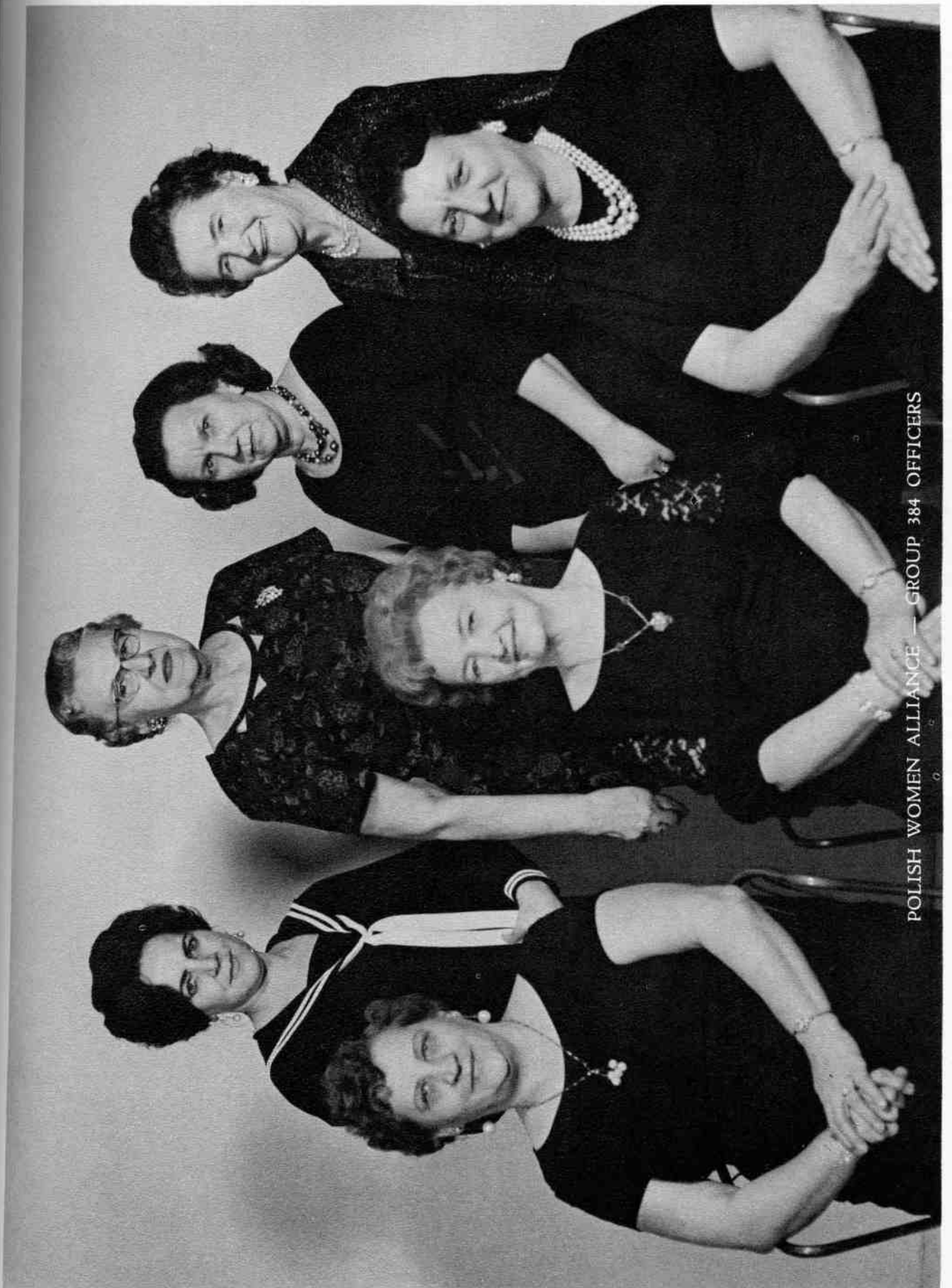
ARCYBRACTWO SERCA JEZUS



KNIGHTS OF THE ALTAR



III-ty ZAKON SW. FRANCISZKA



POLISH WOMEN ALLIANCE — GROUP 384 OFFICERS



LADIES AUXILIARY



N. C. C. W.

School-Day

Memories

Whenever an anniversary rolls around, we all, young and old alike, enjoy recalling past experiences. Since "walls have ears", Our Lady Queen of Apostles must have some fine and varied memories to recall. Let's reminisce together.

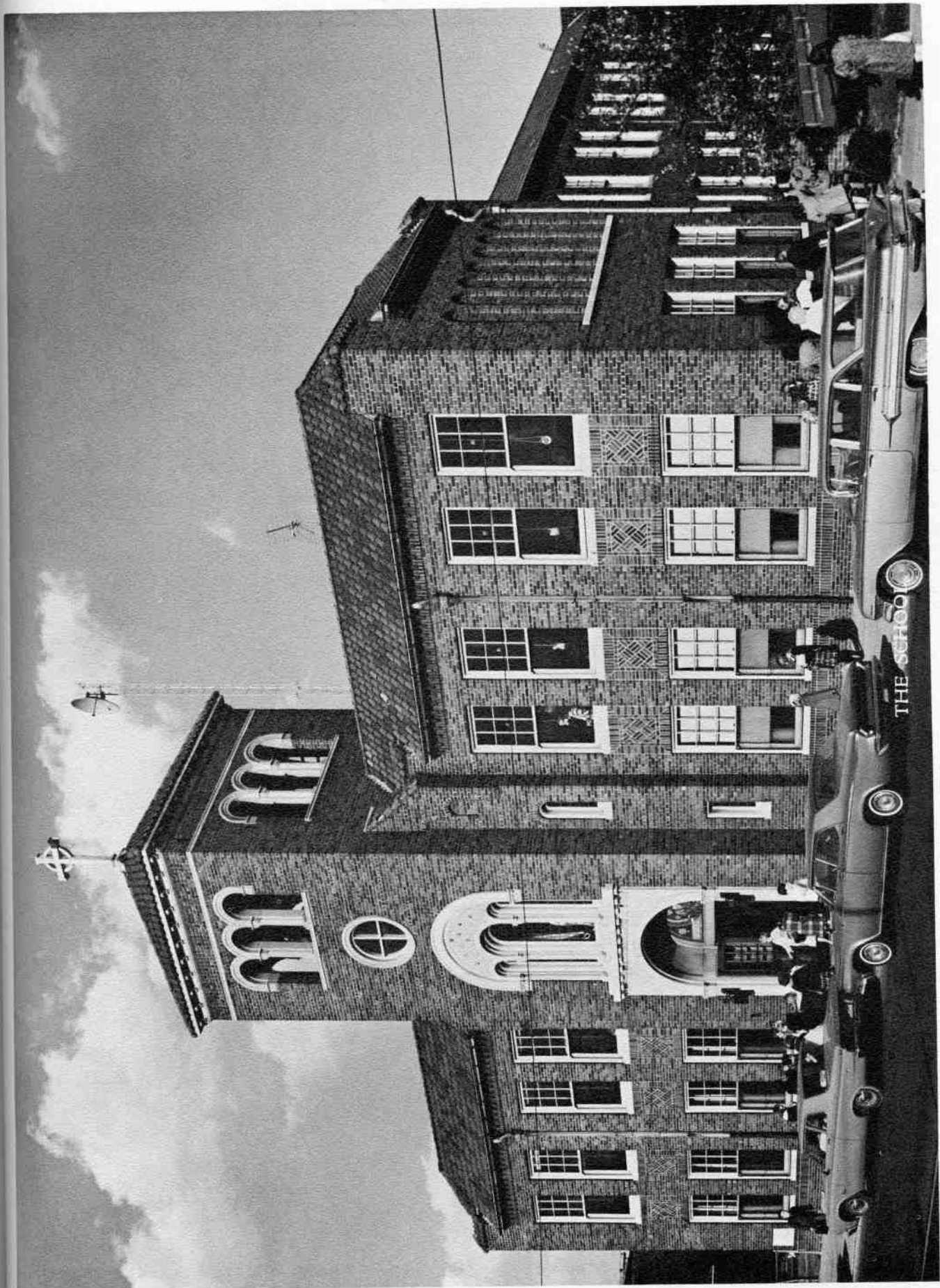
Do you remember when the school was composed of only eight classrooms? This was before the "new" portion of the building was added in 1926. Were you one of those pupils? Do you remember how crowded the classrooms were at that time? No? Children so seldom pay much attention to these things, but the Sisters who taught then, the same Felician Order, would be able to tell you of teaching 60 or more children in each room. At one time there were so many sixth graders that an annex was built to accommodate them. Just imagine what an enormous amount of time, patience, and energy was required of each nun as she went about her daily tasks. As adults now, you can appreciate this. And, do you know what? The Felician Sisters are still doing exactly this same kind of dedicated work to this day. Still devoting their lives to teaching today's pupils just as they did their parents and grandparents!

Who was your favorite nun? The sweet, gentle Sister of your first or second grade? The older, strict but fair Sister who taught you in fourth or fifth grade? The very understanding nun who saw you through a very trying time in seventh or eighth grade? You really can't remember? It doesn't matter! But do you remember her in your prayers.

What about the special events? Remember the picnics, the Mother's Day programs, the Polish Contests, the Graduation Exercises, and all the lovely Processions — Easter, May, Corpus Christi, Forty Hours and First Friday, and others.

Were you one of the fortunate ones to "graduate" from kindergarten in Cap and Gown? Remember? The Caps and Gowns were of golden hued material with blue tassels. All made by the Sisters with kind and loving care, so that each child was properly fitted. What an occasion that was! And what preparations, time and thought went into each year's new exercises. In spite of the work, the Sisters always seem to enjoy it.

Most certainly you took an active part in some of the many, many proces-



sions. Perhaps as you grew older you may have had a feeling of "what? again?" But, in the beginning, you were full of enthusiasm and couldn't wait until you were old enough or at least big enough to carry a banner or the statue of Our Lady. Did you get your chance? And wasn't it a magnificent feeling to be a part of such an event? Was it during the pomp and ceremony of the Corpus Christi procession? The marvelous round-the-block May processions when the entire neighborhood came out to watch? (And they still do!) Was it the grand and glorious procession of the Forty Hours devotions? The Triumphant Easter Sun-rise procession? Whatever it was, did you ever stop to

think of all the extra hours of work the Sisters did in making ready for these very special events?

For a good many years, before the building of the new Church, my walls were privileged to encompass the consecrated Altar of the Lord. It is difficult indeed to separate in memory the Church affairs from the school events. They blend and overlap in such a way as to be a beautiful mosaic of life, — the ordinary everyday things, the sad and the joyful events and the really glorious and magnificent occasions.

Today's choirs had their beginnings here. As children, the Sisters and the organists, past and present instructed you, rehearsed and practiced with you

SCHOOL ENROLLMENT OUR LADY QUEEN OF APOSTLES SCHOOL

Year	Enrollment	Graduates	Year	Enrollment	Graduates
1917 — 1918	226		1943 — 1944	756	87
1918 — 1919	538		1944 — 1945	767	100
1920 — 1921	922		1945 — 1946	746	70
1921 — 1922	887		1946 — 1947	740	70
1922 — 1923	1119		1947 — 1948	788	60
1923 — 1924	1142		1948 — 1949	796	70
1924 — 1925	1311		1949 — 1950	814	81
1925 — 1926	1333		1950 — 1951	780	75
1926 — 1927	1225		1951 — 1952	818	67
1927 — 1928	1411		1952 — 1953	841	74
1928 — 1929	1521		1953 — 1954	865	65
1929 — 1930	1566		1954 — 1955	837	82
1930 — 1931	1383		1955 — 1956	838	71
1931 — 1932	1294		1956 — 1957	851	65
1932 — 1933	1074		1957 — 1958	860	80
1933 — 1934	1111		1958 — 1959	899	82
1934 — 1935	1167		1959 — 1960	895	80
1935 — 1936	1168		1960 — 1961	836	90
1936 — 1937	1130		1961 — 1962	834	82
1937 — 1938	1113		1962 — 1963	820	97
1938 — 1939	1025		1963 — 1964	814	91
1939 — 1940	910		1964 — 1965	830	78
1940 — 1941	823		1965 — 1966	801	89
1941 — 1942	782	70	1966 — 1967	714	83
1942 — 1943	745	93			



FELICIAN SISTERS

until you were tired. — but very proud when you were at last ready to “make a joyful noise unto the Lord”. There have been and still are some very fine singers, but one will always stand out, perhaps because the Lord took him to sing in the Heavenly Chorus before he was yet a man. Do you recall?

Among the many special events must be numbered the Polish Contests. Oh, how hard the children studied! How they sang or recited! It is a great privilege to keep alive and to pass along the language of one’s parents and grandparents. Many were the prizes won, and many were the tears shed also. It takes much planning and preparation for a contest of this kind, and again and again the Sisters did more than their share. If you won a prize, stop and

thank the Sisters. You owe it to them you know. Their dedication helped you to persevere until the prize was yours.

School days were not all work. Remember the School Picnics? Of course you do! When the buses were chartered, and Sisters and children alike went to spend a sunny day outdoors, singing all the way there, and back again. Running races, taking snapshots of friends, eating lunch under the trees. This was a time when the ladies of the parish took advantage of the opportunity to serve homemade goodies to the Sisters, and in such a small way show their thanks for all the wonderful work done for them and theirs.

Graduation Days were always such happy days, but a little sad too! It is always sad to leave a place we have known for so long, but there is adventure too in going on to further studies, to doing well so that we may prove to be a credit to the Sisters who had started us on the right path so long ago.

And speaking of long ago, how many, many First Communions have taken place within these walls! Hundreds? No, indeed, thousands! Where are they now? Reading this? Perhaps. Some became the parents and grandparents of the little ones who are about to make their First Communion. Some entered one of the professions. Some of those little girls in white became the Felician Sisters who in time came back to teach other little girls, and prepare them and the little boys to become soldiers of Christ because Confirmation soon followed in the year or two ahead.

To see all the sweet innocent children come to the Communion rail to receive their Lord for the first time is a wonderfully inspiring sight! The joy on each face must indeed reflect the joy in the hearts of the nuns who have given so much of their time and energy to bring about this Day of Days. Confirmation soon followed, with more preparation for the day when you added a new name to your Baptismal name, and

PRESENT FACULTY MEMBERS AT OUR LADY QUEEN OF APOSTLES

	Grade
1. Sister M. Cajetan, Principal	8
2. Sister M. Paulinette	8
3. Mrs. J. Pietrzak	8
4. Sister M. Ann	7
5. Sister M. Laura	7
6. Sister M. Cherubim	6
7. R. Galvin	6
8. Sister M. Lucille	5
9. Mr. L. Walczak	5
10. Sister M. Solania	4
11. Miss B. Kleczkowski	4
12. Mis K. Lukasiewicz	4
13. Sister M. Loyola	3
14. Mrs. D. Misiak	3
15. Sister M. Irene	2
16. Mrs. L. Huczek	2
17. Sister M. Amandine	1
18. Sister M. Petronilla	1
19. Sister M. Edwina	Dietician
20. Miss Dorothy Mazur	Kindergarten
21. Mrs. M. Lackowski	Polish Language
22. Mrs. J. Koltowicz	Librarian
Enrollment first year 226 (1917-1918)	
Highest 1566 (1929-1930)	
Present 714 (1966-1967)	



LAY TEACHERS

became a Soldier of Christ in a splendid ceremony conducted by the Bishop.

Outstanding events? Yes, of course! But the most outstanding were those times when one of these little boys, now grown to manhood, newly ordained, came back to these walls to sing his First Mass! Did you take part in one of these occasions? Were you the stalwart young Symbol Bearer? the dainty little Bride? or one of the dozens of lovely Bridesmaids? Perhaps you were the mother or father of one of the new priests and privileged to receive his first priestly Blessing! Your heart must have been filled both with pride and humility that this had come to pass. And surely the Sisters felt this same joy. It may have been one or more of

them who planted the seed and nourished it so that it came to bear the fruit of a Priestly Vocation.

Fifty years of school days have now passed into eternity. What the future will bring no one knows. However, if the future is to be judged by the past, there will be more work and more preparations for all these things, year in and year out.

You can be of help to the future generation who will attend school here. How? A simple "Thank You" for what has been done and is being done by the Sisters and the Priests to make and keep Our Lady Queen of Apostles School a credit to the Archdiocese of Detroit and the Catholic Faith.

Mrs. I. M. Kopkowski

DZIENNIK POLSKI
Piątek, 22-go Maja, 1954:

PARAFIA KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW

Powstała ona 1-go maja, 1917 r. dzięki ks. Romanowi Klafkowskiemu. Po nim pracował w parafii i budował ją stopniowo ks. proboszcz Stanisław Wasilewski, a od stycznia 1941 roku obecny proboszcz "Apostołowa" — Ks. Władysław Szok.

Ks. proboszcz S. Wasilewski wybudował w roku 1926 kościół i szkołę, a w roku 1939 plebanię. Ks. prob. Władysław Szok wybudował w roku 1946 dom Sióstr, a w roku 1952 piękny kościół parafialny, stanowiący ozdobę artystyczną miasta Hamtramck. Miejsce siedzących w świątyni jest 1,100, dzieci w szkole parafialnej 850, ale był czas (np. w r. 1930), kiedy szkoła "Apostołowa" miała 1,566 dzieci.

Szkoła ta zasłynęła na Polonii dzięki faktowi nauczania w niej po dziś dzień języka polskiego, w czym zasługa najpierw tak ks. Proboszcza, jak i Sióstr Nauczycielek (jest ich 18) Felicjanek, z Siostrą przełożoną M. Bazylią na czele, oraz samych dzieci i ich rodziców, rozsądnych i patriotycznych.

Liczba parafii polsko-amerykańskich w Detroit, Hamtramck, Dearborn, Wyandotte i innych miastach i miasteczkach stanu Michigan świadczy o nadzwyczajnej prężności życiowej oraz pracowitości i inicjatywie organizacyjnej amerykańskich katolików polskiego urodzenia i pochodzenia.

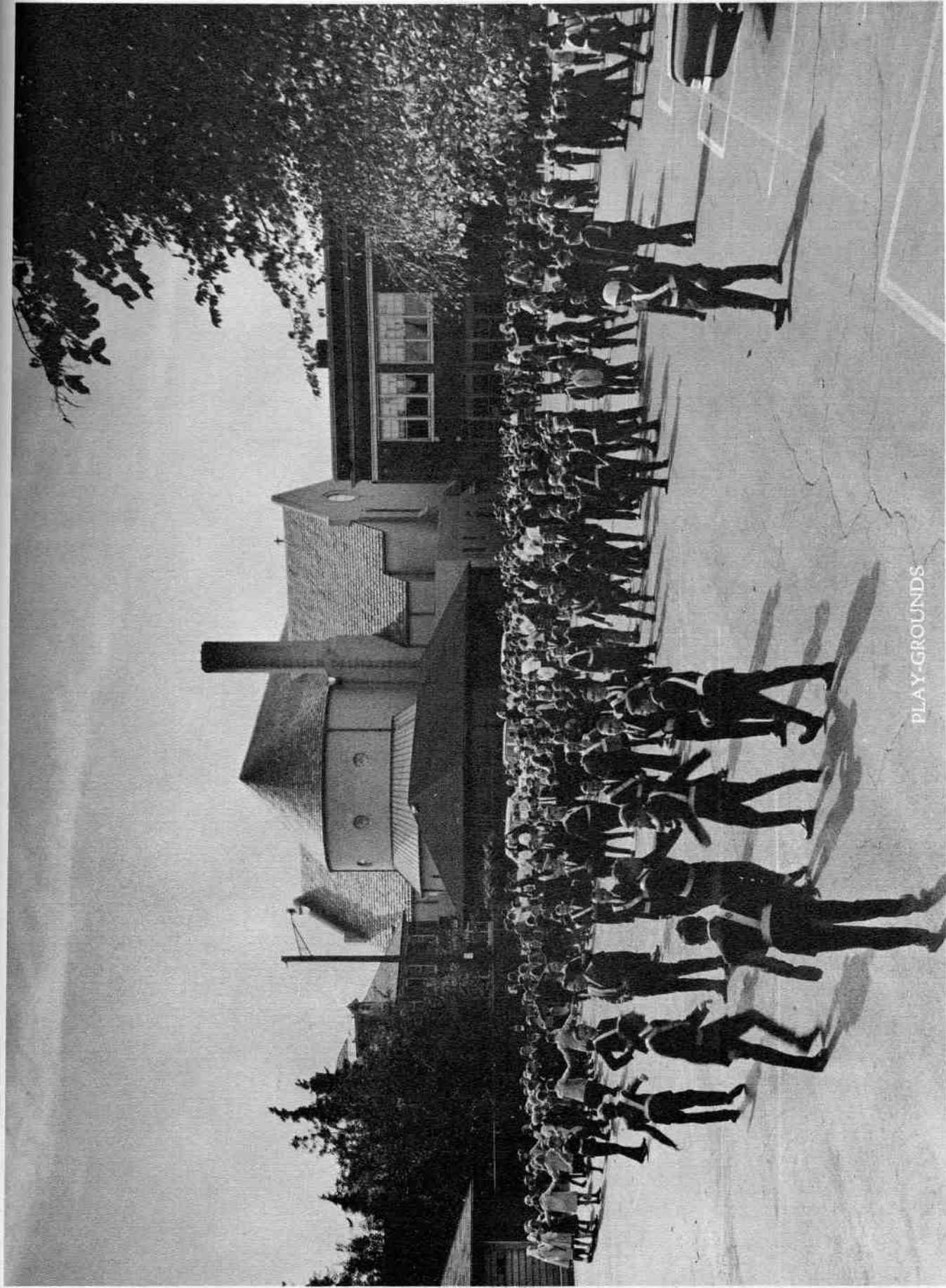
W ciągu niespełna stulecia i w takich warunkach, pionierskich istotnie, a nawet wręcz w nieprzyjaznym stosunku względem języka i religijnych obyczajów polskich Polacy-Amerykanie zrobili daleko więcej na polu organizowania życia parafialnego, niż jakakolwiek inna grupa narodowościowa, jeśli rozpatrzy się nasze i innych po temu możliwości.



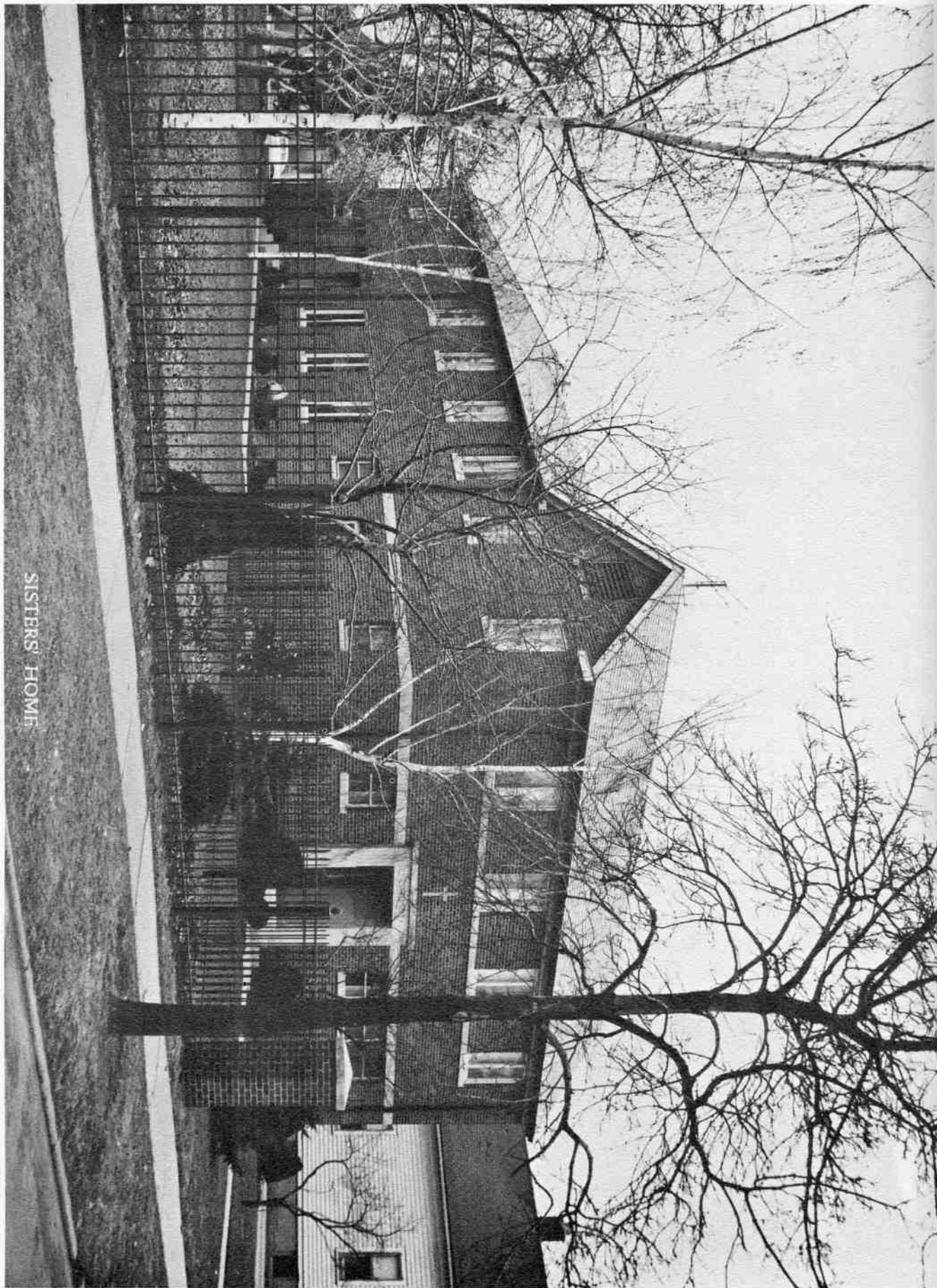
LIBRARY



READING ROOM

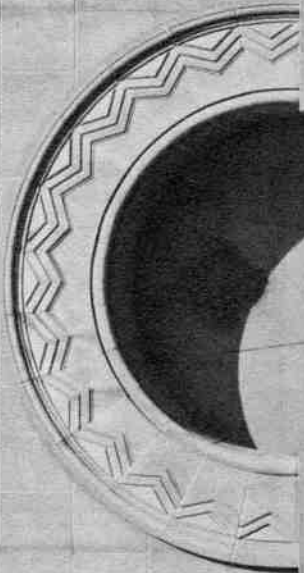


PLAY-GROUNDS



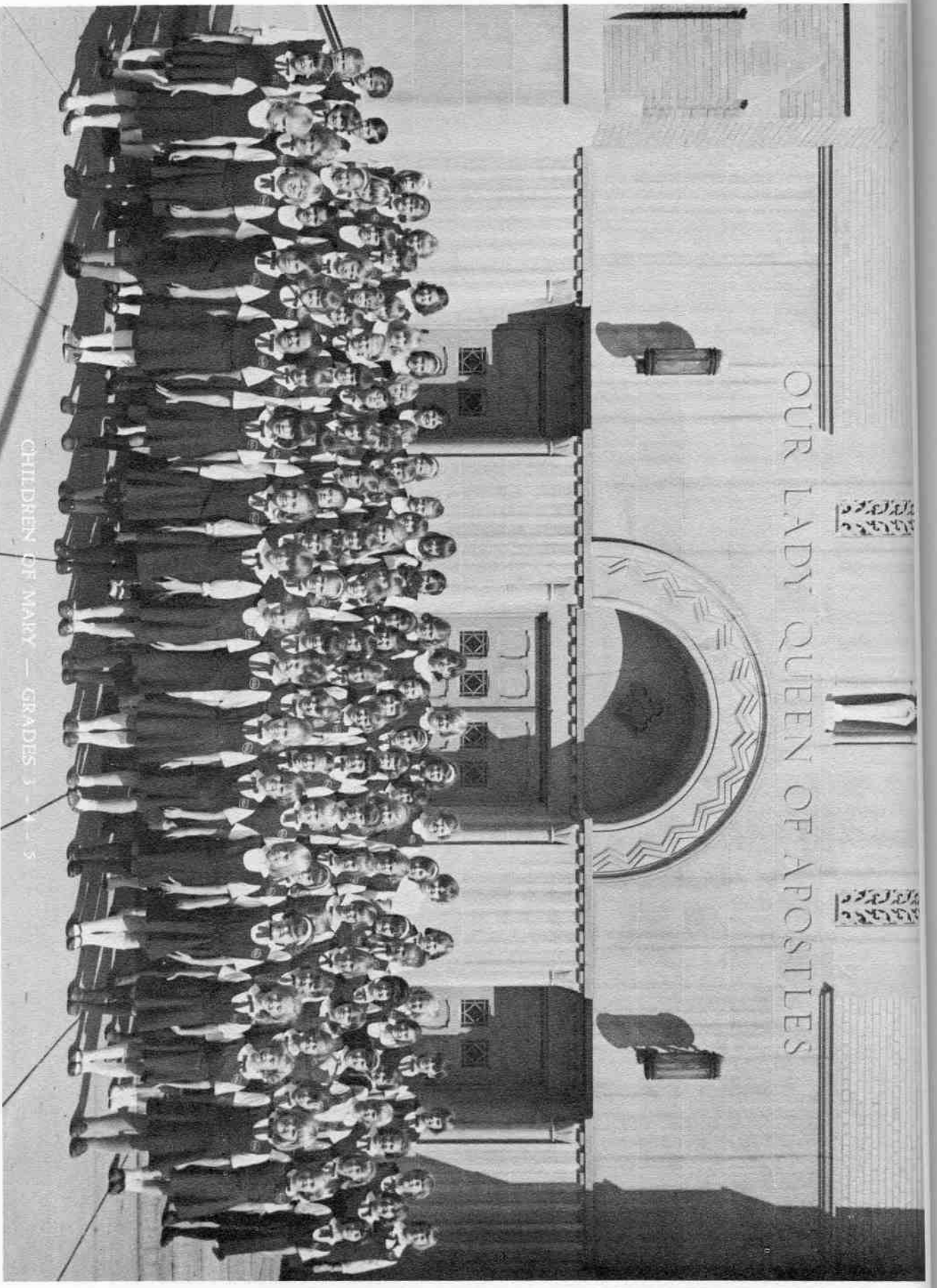
SISTERS' HOME

OUR LADY QUEEN OF APOSTLES



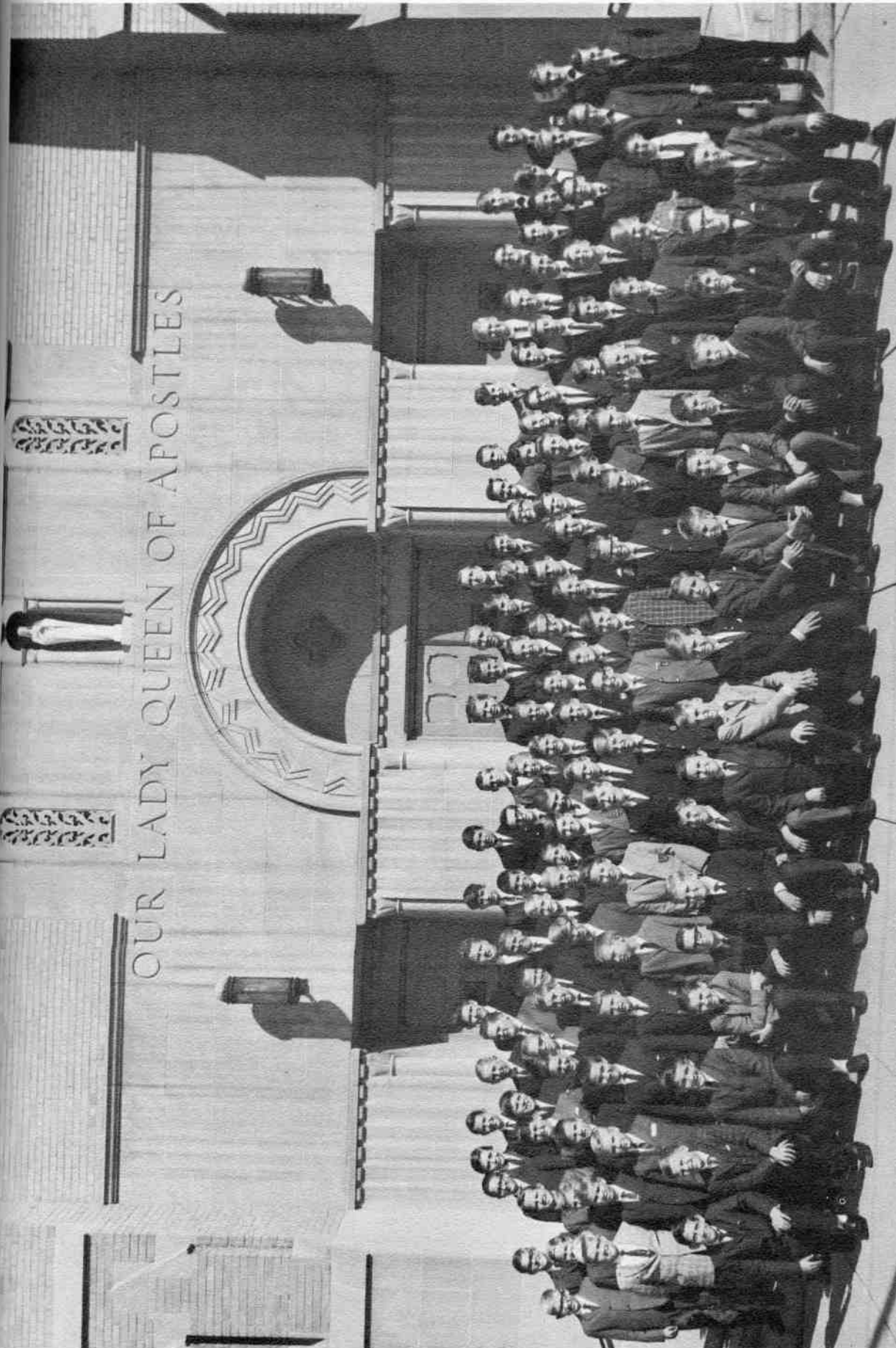
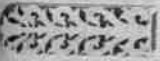
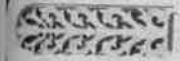
CHILDREN OF MARY — GRADES 6 - 7 - 8

OUR LADY QUEEN OF APOSTLES



CHILDREN OF MARY — GRADES 3 — 5

OUR LADY QUEEN OF APOSTLES



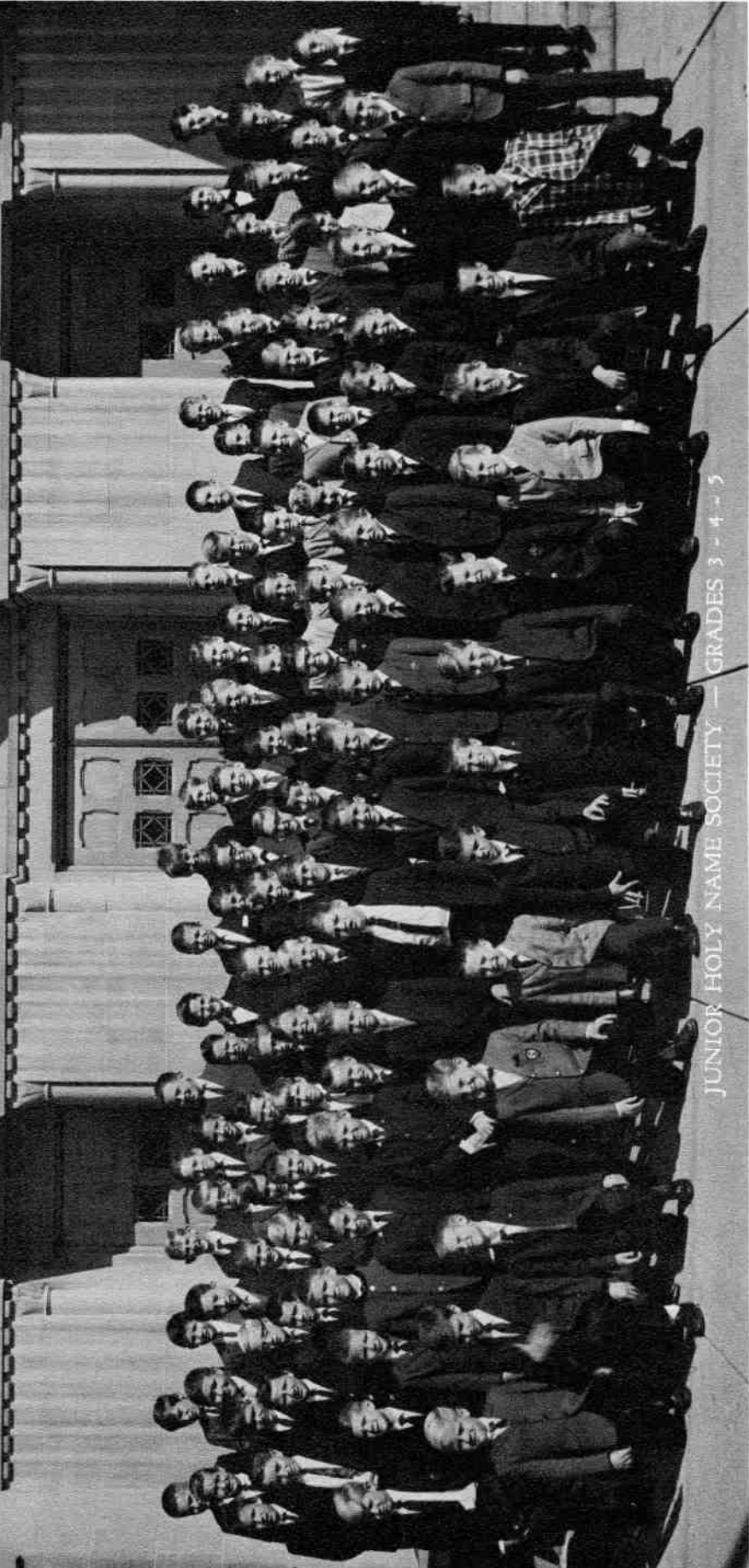
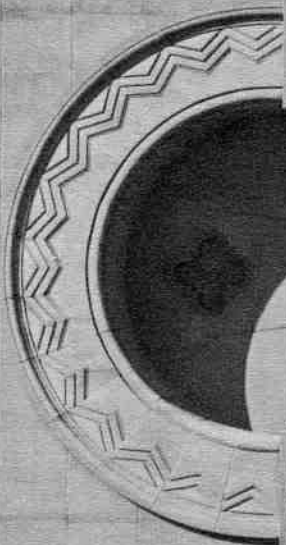
JUNIOR HOLY NAME SOCIETY — GRADES 6 - 7 - 8

OUR LADY QUEEN OF APOSTLES

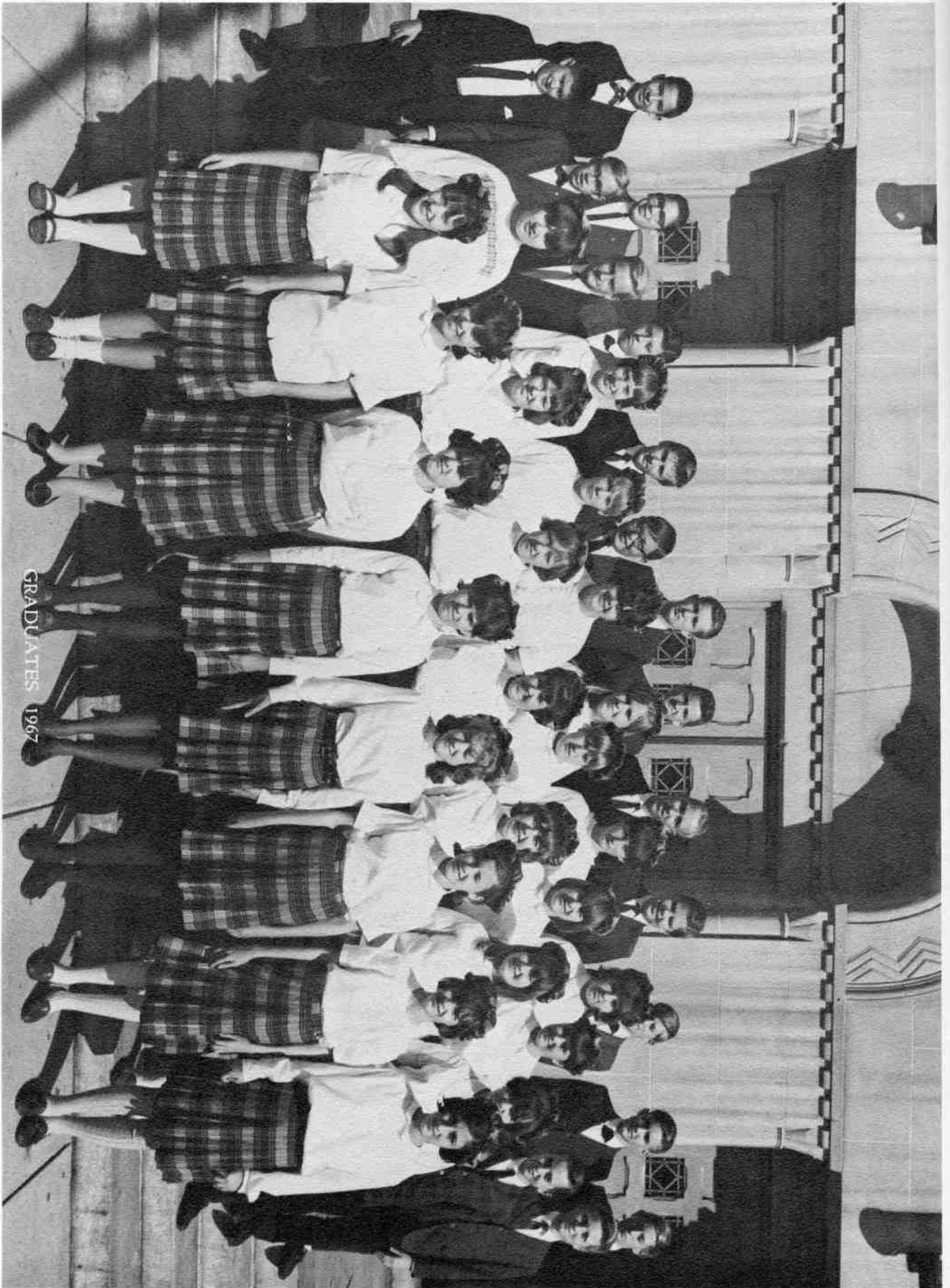


O. L. QUEEN OF APOSTLES CHOIR GIRLS

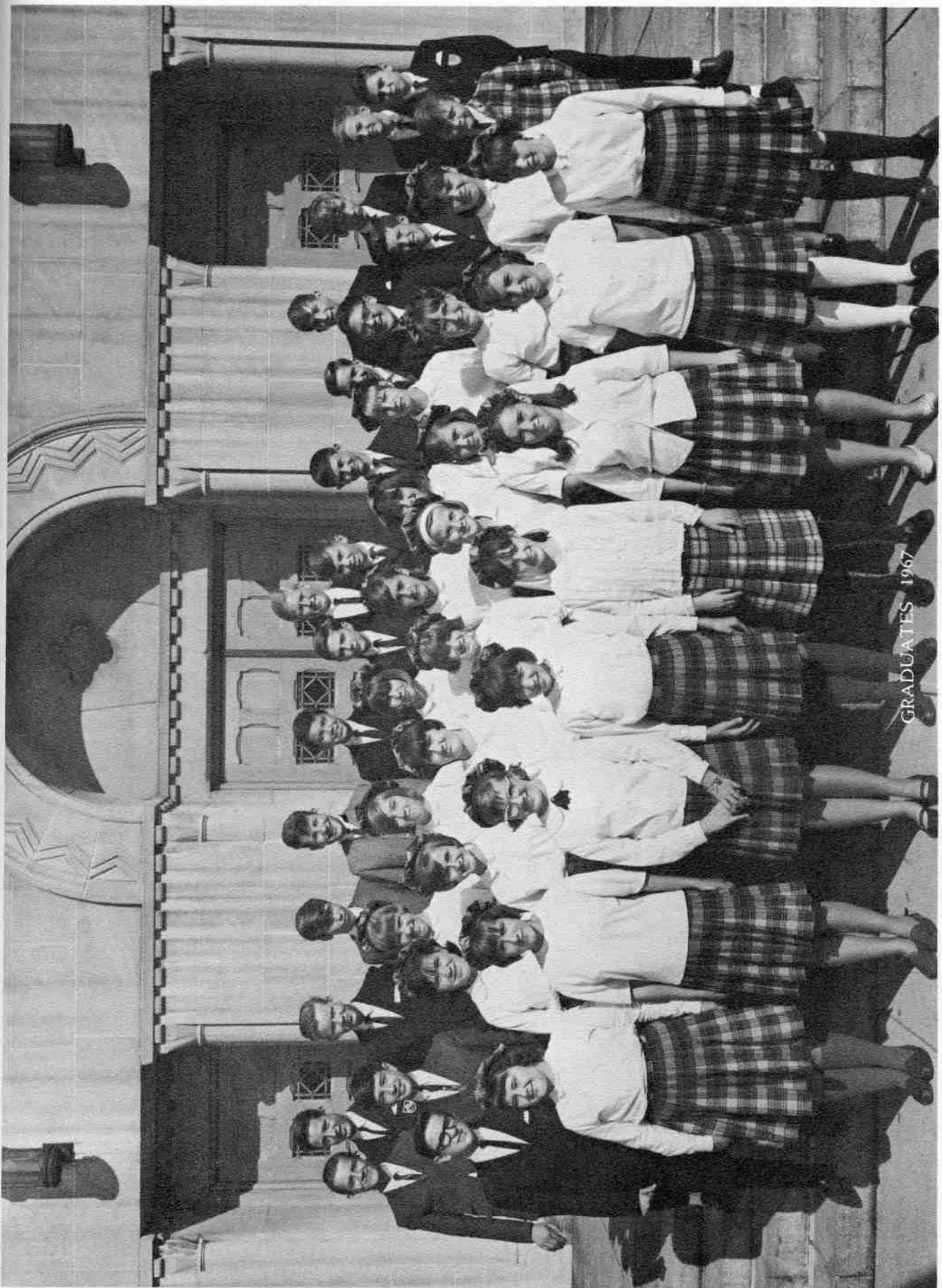
OUR LADY QUEEN OF APOSTLES



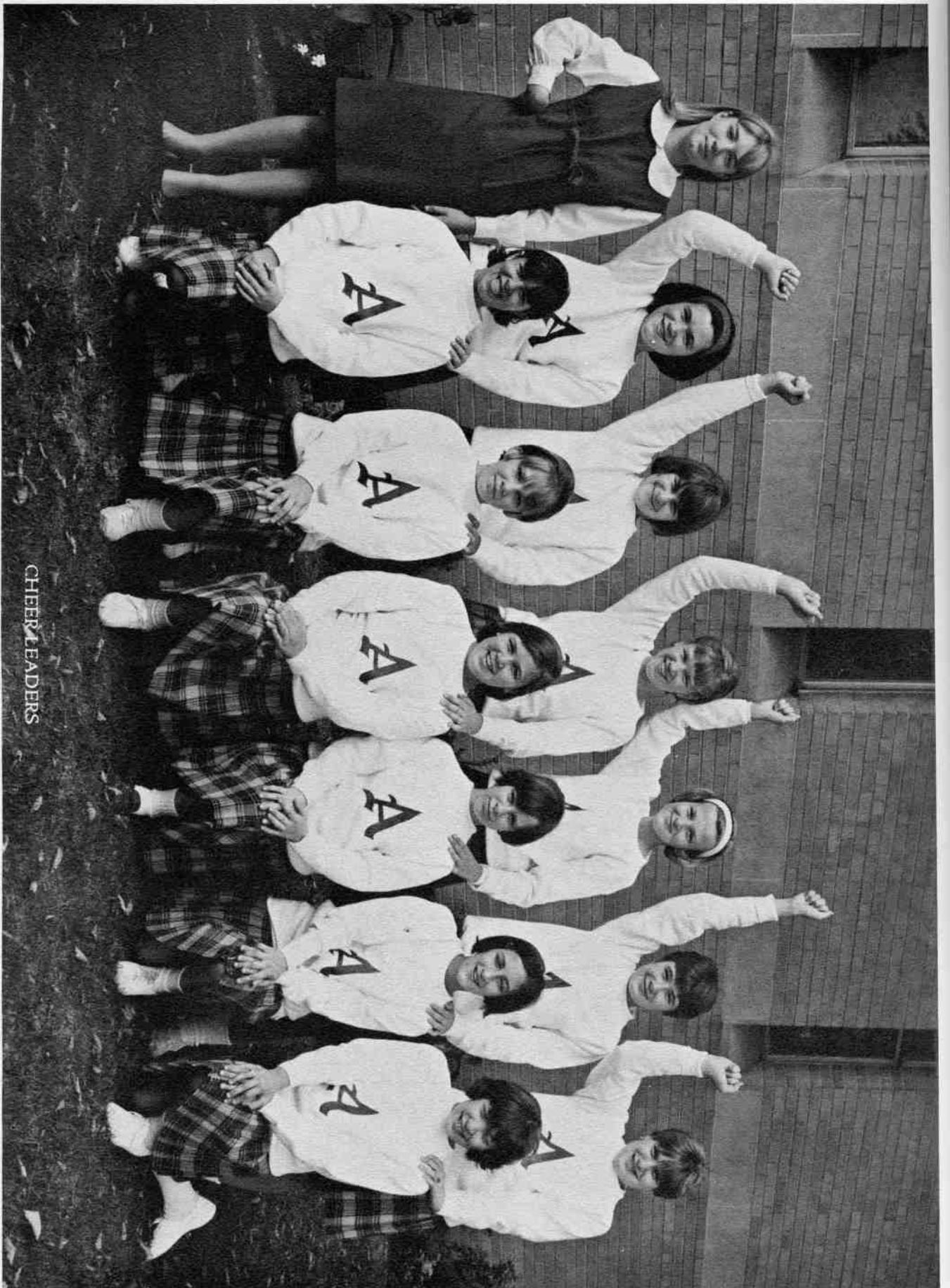
JUNIOR HOLY NAME SOCIETY — GRADES 3 - 4 - 5



GRADUATES 1967



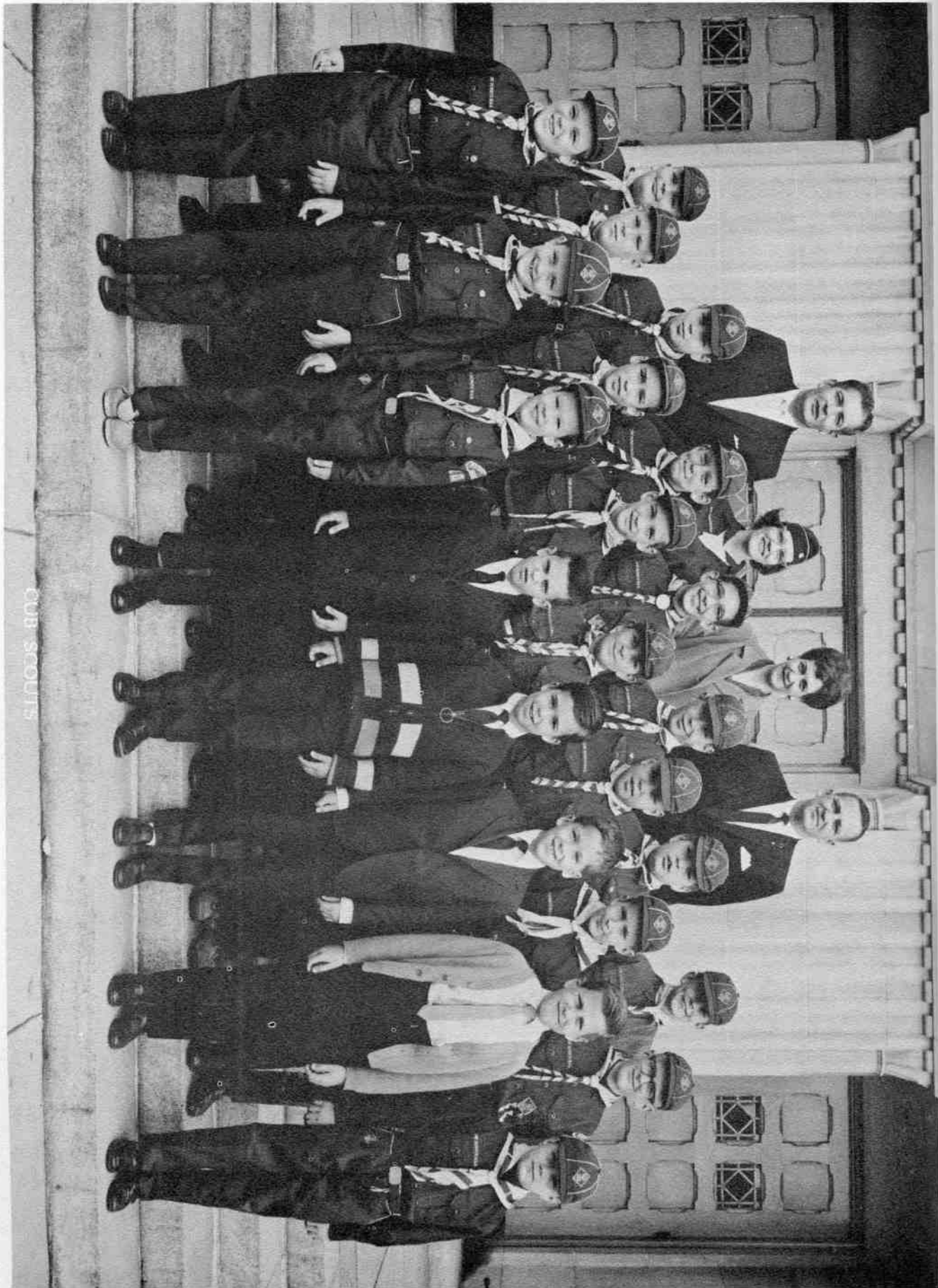
GRADUATES 1967



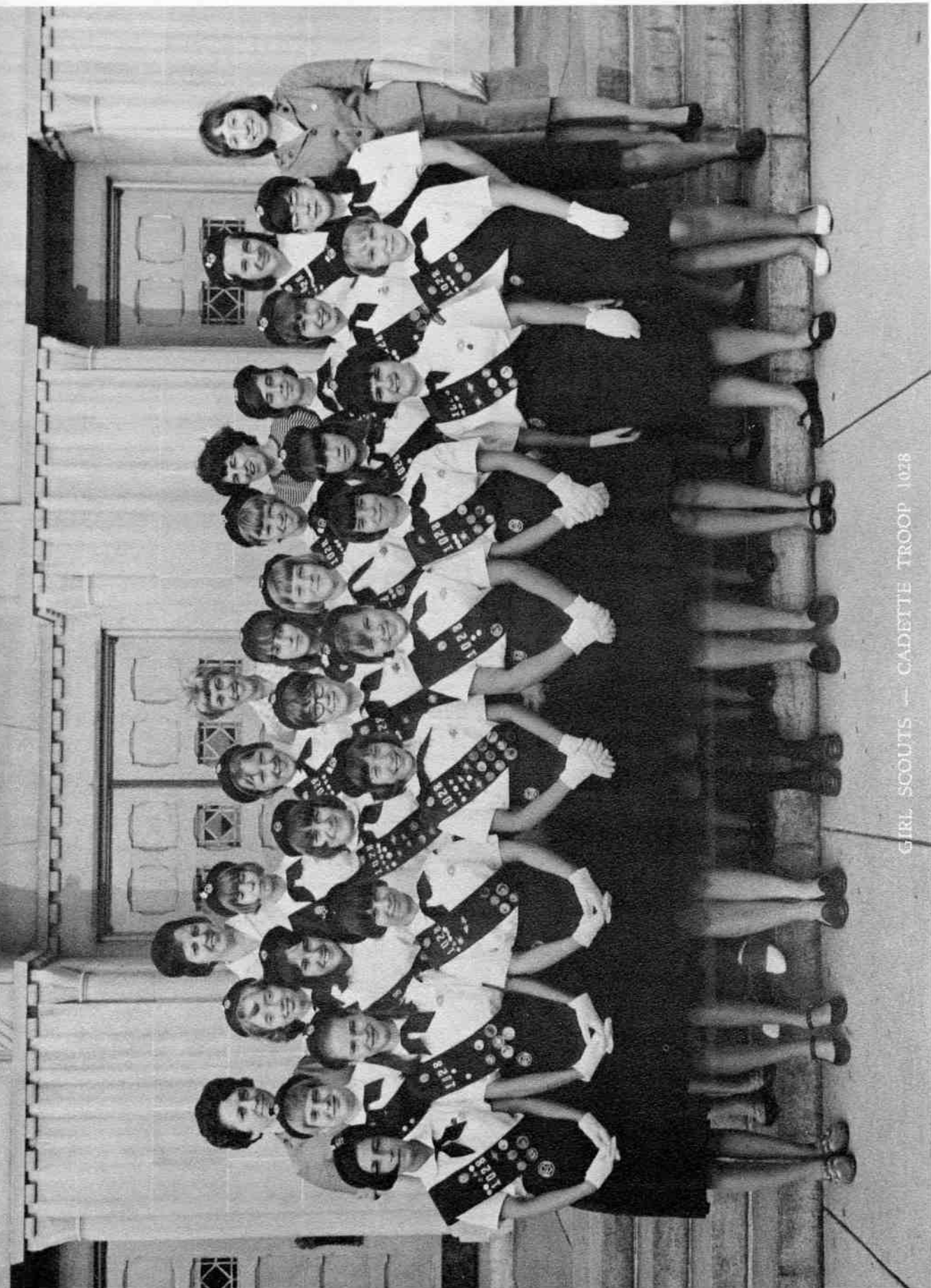
CHEER LEADERS



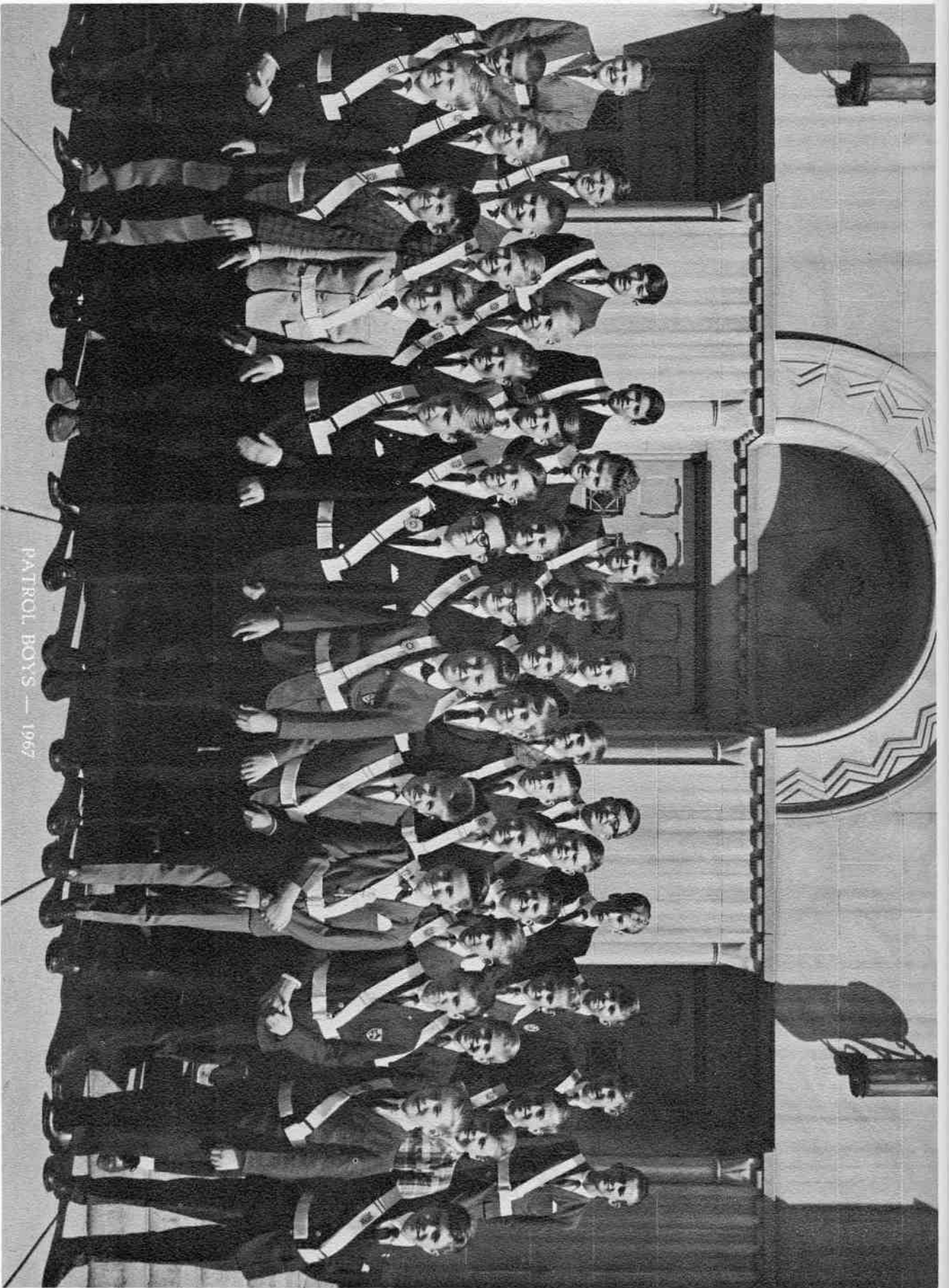
BASKETBALL TEAM



CUB SCOUTS



GIRL SCOUTS -- CADETTE TROOP 1028



PATROL BOYS — 1967



KINDERGARTEN CLASS OF JUNE 1952

URYWKI Z KRONIKI PARAFIALNEJ NA APOSTOŁOWIE

R O K 1 9 1 7 :

W listopadzie wybudowano tymczasowy kościół. Dzwony do nowego kościoła ofiarowali: ks. Roman Klafkowski, Władysław Wierzchowski, Franciszek i Julia Richter

W księgach parafialnych zanotowano pierwszy chrzest: Bronisława Jachimowicz, zamieszkała przy 90 Prescott Ave., urodzona dnia 5 maja, 1917 roku z rodziców Wiktora i Bronisławy Miezio. Rodzicami chrzestnymi byli: Witold Jachimowicz i Bronisława Wróblewska. Chrztu udzielił ks. Roman Klafkowski.

Pierwszy pogrzeb odbył się dnia 25 maja, 1917 r. Pochowano Bronisława Swierzbin, lat 29, urodzonego w Polsce. Zmarły spoczął na cmentarzu Mt. Olivet. Pogrzeb odprawił ks. Roman Klafkowski.

R O K 1 9 3 9 :

Styczeń. — Spod prasy wychodzi pierwszy numer miesięcznika parafialnego "Apostołowo." Redaktorem jest ks. proboszcz. Apostołowo informuje wiernych o życiu i działalności parafii. Podaje zebrania towarzystw kościelnych, imprezy, sprawozdania finansowe. Przede wszystkim jednak pragnie uzupełnić głoszone z ambony kazania i wychować parafian na dobrych i świadomych katolików. Apostołowo jest redagowane w polskim i angielskim języku.

R O K 1 9 4 1 :

28 stycznia. — Ks. arcybiskup Ed. Mooney zamianował proboszczem na Apostołowie ks. Władysława Szoka, byłego proboszcza parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Detroit.

Ks. Władysław Szok urodził się dnia 25 grudnia, 1894 roku z rodziców Aleksandra i Anny Klimek, w miejscowości Wolkowe, w ziemi Łomżyńskiej. Elementarne nauki pobierał w szkole gminnej w Myszynie. Do wyższych szkół uczęszczał w Warszawie: Kujawskiego i Generała Chrzanowskiego. Na prośbę matki w kwietniu 1909 roku wyjeżdża do Ameryki, aby w dalszym ciągu się kształcić, gdyż dostanie się do szkół rosyjskich było coraz trudniejsze. W dniu 2-go maja przyjeżdża do Bostonu, do swych braci Jana i Aleksandra, skąd po spędzeniu wakacji wybiera się do Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Mich. Tam pozostaje do roku 1915. Drugi rok filozofii i teologię kończy w St. Paul Seminary, St. Paul Minn. Na kapłana zostaje wyświęcony w dniu 15-tym czerwca 1919 roku. Pierwszą Mszę św. odprawił w kościele św. Franciszka w Detroit, Mich. Biskup przeznacza go na wikarego do parafii św. Floriana w Hamtramck, Mich., gdzie proboszczem był wówczas śp. ks. Jan Bonkowski. Pracuje tu przez dwa lata jako jedyny asystent w parafii. W roku 1921 w dniu 1-go lutego zostaje mianowany administratorem, a po tym proboszczem parafii Zmartwychwstania Pańskiego, przy ulicy Miller w Detroit, Mich. Młody proboszcz znalazł tu nadzwyczaj trudne początki, ponieważ parafia owa była w przeszłości niezależną. Majątek parafii skła-



SREBRNY JUBILEUSZ PARAFII — 1942

dał się z małego drewnianego domku, który nie był jeszcze wyplacony, i dwóch parceli. Po 20 latach ciężkiej harówki, przeniesiony na Apostołowo, pozostawił wybudowaną nową parafię Zmartwychwstania Pańskiego w takim mniej więcej stanie, w jakim znajduje się obecnie.

R O K 1 9 4 2

W dniu 10-go maja, parafia obchodzi swój srebrny jubileusz. Solenną Mszę św. odprawił założyciel parafii ks. Roman Klafkowski w asyście ks. Michała Kołtuniaka, jako diakona i ks. Stanisława Boruckiego, jako subdiakona. Mistrzem ceremonii był ks. K. Pencak, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dr W. Jasiński, profesor Seminarium Polskiego w Orchard Lake.

Następujący księża brali udział w uroczystości:

Ks. Biskup S. Woźnicki, D.D.
Śp. Rt. Rev. Msgr. Michael J. Grupa
Śp. Rt. Rev. Ladislaus Krzyżosiak
Rev. Vincent Borkowicz
Rev. Edward Kokowicz
Śp. Rev. John Raczyński
Rev. Stephen Trepczyński
Śp. Rev. Albert Żadała
Śp. Boleslaus Milinkiewicz
Rev. Peter Rypel
Rev. Roman Klafkowski
Śp. Rev. Constantine Dziuk
Śp. Rev. Anthony Majewski
Śp. Rev. Maximilian Gannas

Rev. Francis Kozłowski
Rev. Stanley Borucki
Śp. Rev. Stanislaus Weinert
Śp. Rev. Aegidius Bartol
Śp. Rev. Casimir Pencak
Rev. Michael Kołtuniak
Rev. Valerian Jasinski
Rev. Miecislaus Witkowski
Rev. Henry Torzała
Rev. Michael Kolbuch
Rev. Edmund Wolschon
Śp. Rev. Edmund Behrendt
Rev. Ladislaus Szok

Po południu o godz. 4-ej odbyła się akademія w audytorium szkoły Kopernika w Hamtramck, która rozpoczęła się Hymnem Amerykańskim a na zakończenie odśpiewano Boże coś Polskę.

R O K 1 9 4 2

Październik. — Do parafii nadeszła wiadomość o pierwszym żołnierzu parafianinie, który padł na froncie wojennym. Jest nim Jan Targosz z US. Marines. W służbie wojskowej USA jest już 416 chłopców z parafii.

Zawiązało się Towarzystwo kościelne Matki Boskiej Częstochowskiej. Należą do niego matki, córki, żony i siostry walczących na frontach wojennych. Na początku zapisało się 70 osób. Celem tego towarzystwa jest nieść pomoc duchową żołnierzom walczącym o wolność Ameryki i innych narodów. Do tego celu zmierzają przez: słuchanie Mszy św., częstą Komunię św., branie udziału w nowennie do Matki Boskiej Nieust. Pomocy. Towarzystwo szybko się rozrasta.



SREBRNY JUBILEUSZ PARAFII — 1942



R O K 1 9 5 0

13-ty sierpnia. — Poświęcenie gruntu pod nowy kościół.

Dziennik Polski z dnia 14 sierpnia 1950 roku pisał:

“Parafia M. B. Królowej Apostołów, której proboszczem jest znany patriota ks. Władysław Szok, obchodziła wczoraj radosną uroczystość: — poświęcenie gruntu i wykopanie pierwszej łopaty ziemi pod budowę nowego kościoła.”

“Punktualnie o godz. 3-ciej po południu nastąpił wymarsz z kościoła przy udziale duchowieństwa, Bractw z chorągwiami, Towarzystw ze sztandarami, Chóru Panien, ministrantów i licznej rzeszy parafian oraz przyjaciół.

Wśród księży obecni byli: prob. Wł. Szok, Edward Sobczak, Wiktor M. Kolasa, Antoni Szymanowski, St. Borucki, Michał S. Filip, Leon L. Kuliński, Raymond S. Skoney i wikarzy parafii M. B. Król. Apostołów.

Aktu poświęcenia gruntu dokonał i wykopał pierwszą łopatę ks. Wł. Szok, poczym ks. E. Sobczak określił wygląd zewnętrzny i wnętrze nowej świątyni Pańskiej, która pomieści wygodnie 1,100 osób.

Obecny był także budowniczy nowego kościoła, parafianin, p. Mateusz Lalewicz.

Jedynym mówcą był ks. Wł. Szok:

“Dzień dzisiejszy — mówił ten zacny duszpasterz — gdy nasi żołnierze przelewają krew na Korei, gdy Polska wciąż pozostaje w niewoli, ma doniosłe znaczenie w historii naszej parafii. Na dzieło to czekała parafia nasza od 33 lat . . . ”

Po przemówieniu odśpiewano Serdeczna Matko, a po tym w kościele było błogosławieństwo, podczas gdy niektórzy kolejno kopali ziemię.

R O K 1 9 5 2

NOWY KOŚCIÓŁ NA APOSTOŁOWIE

“Alumnus” — miesięcznik wychodzący w Orchard Lake, tak pisze w październiku 1952 roku:

“Parafia M. B. Królowej Apostołów w Hamtramck, dzięki zabiegom ks. prob. Władysława Szoka, doczekała się przepięknej świątyni, która pod względem wykonania, doboru materiałów oraz uwzględnienia sztuki kościelnej, należy do jednej z najpiękniejszych świątyń i jest prawdziwą ozdobą miasta.

Użyto do budowy jak najlepszych materiałów, a więc cegłę jasną z Ohio, kamień z Indiana, a łupek kamienny z Vermont (użyty na dach w gankach kościoła.) Ołtarze z marmuru, bogato dekorowane, sprawdzone zostały z Włoch, jak również Stacje Drogi Krzyżowej. Ponadto marmurem zostały obłożone ściany na wysokość 6 stóp, całe prezbiterium, oraz balaski z przepięknymi, solidnie wykonanymi drzwiczkami. Ołtarz wielki, cały z marmuru w kilku kolorach, bogato dekorowany z pięknym tabernakulum. Boczne ołtarze z figurami świętych także z marmuru.



SREBRNY JUBILEUSZ PARAFII — 1942



POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA

23-ci listopada — Przebieg uroczystości według sprawozdań "Dziennika Polskiego:"

"Świątynia była wypełniona wiernymi do tego stopnia, że kilka set osób czekało na zewnątrz. Była to olbrzymia manifestacja ojców naszych: ich tradycji i bezgranicznej wiary.

W oznaczonym czasie z plebanii wyruszył pochód do kościoła. Na przedzie za krzyżem i świecami niesionymi przez starszych ministrantów szli młodszy i dziewczęta w strojach narodowych. Dalej sztandary i przedstawiciele zaproszonych organizacji, przeważnie weterańskich, a więc: Post. 4162 VFW., Gminy 122 ZNP., Sokolstwa, ZPRK., i innych. Za nimi liczne duchowieństwo i siostry zakonne. Pochód zamykał J. E. Edward Kardynał Mooney, któremu asystowali jako honorowi diakoni: ks. Antoni Majewski, proboszcz parafii św. Władysława i ks. Szymon Kilar, prob. parafii Przemienienia Pańskiego.

"Wchodzimy do kościoła pobudowanego kosztem \$750,000 dolarów, nie licząc urządzeń wewnętrznych. Głównym budowniczym był znany Polonii kontraktor p. Mateusz Lalewicz, a plany opracowali architekci Herman i Simons. Kościół tak zewnątrz jak i wewnątrz pełen jest szlachetnej prostoty, właściwej stylowi romańskiemu z pewnym unowocześnieniem.

Nawa główna zakończona absydą ołtarzową, jako też i boczna amfilada krążganków wyłożonych marmurami, sprawia nadzwyczaj miłe dla oka wrażenie. Urok tej nowej świątyni uzupełniają witraże, przedstawiające główne sceny z życia Pana Jezusa, jak również sceny ze Starego Testamentu. Są także w przygotowaniu medaliony świętych polskich. Posadzka z pięknego łupku zielono-porfirowego. Wielki ołtarz jest wykonany z włoskiego marmuru, tak samo ołtarze boczne i balustrada prezbiterium, w której jest śliczna, kuta krata brązowa. W głównym ołtarzu nad mensą są widoczne symbole czterech ewangelistów. Piękne tabernakulum kute w brązie i mozaika na portyku, przedstawiają Ducha św. Na antypodium piękna mozaika włoska obrazuje "Agnus Dei." Boczne ołtarze poświęcone są: jeden Najśw. Sercu Jezusa, a drugi Matce Najśw. W marmurowych niszach umieszczone są figury z szarego marmuru. Na ścianach bocznych widnieją artystycznie wykonane figury świętych: Józefa, Antoniego, Franciszka, Teresy oraz Dzieciątka z Pragi. Figury rzeźbił artysta włoski Villett. W prezbiterium uderza w oczy kopiowany z oryginału obraz M. B. Nieustającej Pomocy, pędzla włoskiego i rzeźba w drzewie M. B. Częstochowskiej, którą wykonał artysta p. Stanisław Weisło, wychowanek akademii sztuk pięknych w Krakowie. Wspaniałe są stopnie ołtarza z zielonego marmuru. Strop kościelny pokryty jest płytami akustycznymi. Całość dopełnia wspaniały organ wytwórni kanadyjskiej "Cassavan."

Po ceremonii poświęcenia kościoła przez J. E. Kardynała Mooney, uroczystą sumę odprawił proboszcz "Apostołowa", ks. Władysław Szok. Diakonem był ks. Stanisław Borucki, redaktor "Michigan Catholic," a subdiakonem ks. Michał Filip, z parafii św. Tomasza. Obaj wychowankowie parafii. Mistrzem ceremonii był ks. Kazimierz Lutomski, kapelan



SREBRNY JUBILEUSZ PARAFII — 1942



szpitala św. Franciszka; podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Edward Szumal, rektor Seminarium Polskiego w Orchard Lake.

Pienia religijne podczas solennej Mszy św. wykonały chóry parafialne pod dyrekcją p. Władysława Budweila. Był to prawdziwy koncert religijny. Chór męski wykonał "Gloria" ze mszy "Gaude Mater Polonia" — Wacława Lachmana, a chór żeński "Credo" ze mszy o św. Cecylii — Józefa J. McGrath.

W dalszej części chór mieszany wykonał "Ave Maris Stella" — F. Kothego, "Benedictus" ze Mszy Gounoda, "Panis Angelicus" — C. Francka, "Bogurodzica" — ks. Surzyńskiego.

Po nabożeństwie naukę z amfony wygłosił J. E. Kardynał Mooney, arcybiskup miejscowy: "Serca Wasze radują się bardzo na równi z sercem proboszcza ks. Szoka. Do dziś rana świątynia ta była własnością waszą, dziś też przez moje ręce ofiarowana została Najwyższemu Bogu, w Trójcy jedynemu . . ."

W dalszym ciągu swej nauki ks. Kardynał wykazał, że "świątynia polska jest bramą do wieczności. . ." Ten prześliczny kościół jest dowodem waszej wielkiej wiary, miłości i poświęcenia. Z cnotami tymi przybyli Polacy do Stanów Zjednoczonych, wzbogacając kulturę tego kraju."

W uroczystości poświęcenia nowego kościoła brali udział następujący przedstawiciele duchowieństwa:

J. E. Edward Kardynał Mooney, Bkp. C. Nelligan z Windsor, Kanada; Księża prałaci: S. Skrzycki, E. Szumal, W. Żadała, W. Borkowicz i W. Dillon.

Księża proboszczowie i asystenci: E. Bartol, J. Breitenbeck, W. Anuszkiewicz, E. Behrendt, S. Borucki, A. Cendrowski, E. Dommer, M. Filip, M. Gannas, W. Hermes, F. Góral, H. Juchniewicz, S. Kilar, A. Kolańczyk, W. Kołtuniak, A. Koprowski, W. Krych, L. Kuliński, K. Lutomski, A. Majewski, H. Markey, G. Majewski, E. Wilk, C. Melchior, S. Weinert, E. Miotke, B. Milinkiewicz, J. Miller, A. Mrówka, T. Murray, F. Orlik, E. Pokriefka, E. Popielarz, J. Przygoda, J. Raczyński, S. Rojewski, R. Skoney, P. Rypel, Z. Saciłowski, E. Sobczak, A. Szymanowski, V. Szymański, J. Tompor. S. Torzała, S. Trepczyński, P. Walkowiak, J. Zalibera.

R O K 1 9 5 3

Maj. — 105-cioro dzieci szkolnych, przeważnie dziewczynek, brały udział w konkursie znajomości języka i kultury polskiej. Konkurs urządził "Dziennik Polski." Dzieci z Apostołowa zdobyły 64 nagrody,

I-szą nagrodę zdobyły: Słowik Florence i Hendzell Dolores.

II-gą nagrodę zyskały: Pydynkowska Jane i Starnes Bernardine;

III-cią nagrodę dostały: Bobrowska Marie, Słowik Elżbieta, Bienkowska Krystyna i Ryszard Kasprzak.

Z okazji konkursu języka polskiego w "Apostołowie" na miesiąc czerwiec znalazła się następująca uwaga:

"Dumą napelnia nas fakt, że dzieci naszej szkoły zdobyły prawie bez wyjątku, wszystkie główne nagrody, zabrały lwią część nagród pienięż-

nych w sumie \$670.00, i prześcignęły swoją znajomością języka polskiego niedawno przybyłych z Europy."

Ks. arcybiskup Józef Gawlina, biskup połowy Wojsk Polskich przesłał z Rzymu list z tej okazji, pisząc:

"Dwie sprawy skłaniają mnie do głębokiego podziękowania. Z wielką radością usłyszałem o wspaniałym sukcesie, odniesionym przez szkołę, będącą pod opieką Ks. Proboszcza, w konkursie języka polskiego. Sukces to wspaniały, a przede wszystkim budujący. Młode pokolenie Polonii Amerykańskiej staje się świadomym bastionem polskości i nabiera chęci do czerpania wiedzy ze źródła rodzinnej tradycji. Dalsze podziękowania wypowiadam jako Biskup Wojsk Polskich. Chór parafialny Ks. Proboszcza odśpiewał owe Magnificat, skomponowane przez dyrektora Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie i poświęcone wojsku polskiemu. Jako Biskup Polowy W. P., który szedł ze swymi żołnierzami od Persji poprzez Jerozolimę do Monte Cassino, nadaję Ks. Proboszczowi Krzyż Zasługi Biskupa Polowego W. P."

R O K 1 9 5 4

UROCZYSTOŚCI DNIA PUŁASKIEGO NA APOSTOŁOWIE

17-go października — Dziennik Polski pisze:

"W pięknej Świątyni M. B. Król. Apostołów w pierwszym rzędzie zasiedli goście honorowi. Cały kościół był wypełniony. Świątynia nie mogła pomieścić wszystkich. Mimo chłodu wielu stało przed kościołem.

Z Najświętszą Ofiarą wyszedł do ołtarza proboszcz Apostołowa ks. Władysław Szok, wybitny kapłan, w asyście ks. A. Wilczewskiego i ks. J. Drogowskiego.

Połączonymi chórami dyrygował p. Władysław Budweil, jednym z najpiękniejszych koncertów religijnych, jaki dziś rzadko można usłyszeć. "O Panie, któryś jest na niebie." i "Boże coś Polskę" odśpiewane przez wszystkich wiernych i gości, zakończyły godnie rozpoczętą pierwszą część Dnia Pułaskiego.

Na Mszę św. przybyli: generał Franciszek Maczek, główny gość obchodu, admirał William B. Maxwell, płk. Francis Gabreski w towarzystwie komendanta stanowego PLAW., N. Frank Cylkowskiego i adw. Ben. C. Stańczyka.

Gości witali: Tadeusz Machrowicz, kongresman i Frank G. Schemanske, sędzia rekorderski. Po nabożeństwie ks. prob. W. Szok podejmował gości w plebanii. Wśród gości obecnym był również Ed. S. Muske, gubernator-elekt na stan Main.

R O K 1 9 5 9

POLSKA SZKOŁA NA APOSTOŁOWIE

... Niewątpliwie chlubą każdej parafii jest szkoła, w której wychowuje się młode pokolenie w katolickich ideałach.

Szkoła parafialna na Apostołowie poza normalnym programem naukowo-wychowawczym, kładzie wielki nacisk na język ojczysty rodzin polskich, które zbudowały tę parafię. Sam proboszcz, urodzony w starym

Kraju, gdzie spędził lata dzieciństwa i wczesnej młodości, czuwa troskliwie nad tym, aby młode pokolenie polskie w jego parafii nie zapomniało mowy ich ojców.

Zwykle pod koniec roku szkolnego odbywają się popisy dzieci w języku polskim, które są sprawdzianem ich pracy całorocznej i jednocześnie zachętą do dalszej nauki polskiej mowy. W obecnym roku 1959 we wspomnianych popisach, które trwały dwa dni, to jest 28 i 29 maja, brało udział ponad 600 dzieci, począwszy od przedszkola aż do 8-mej klasy włącznie.

Na obszernej sali parafialnej zebrało się kilkaset osób, przybyłych z ciekawości, aby usłyszeć, jak też mówić będą po polsku amerykańskie dzieci polskiego pochodzenia. Trudno opisać radość i zdziwienie obecnych, gdy młode pokolenie emigrantów polskich zaczęło pięknie mówić po polsku. Należy jedynie powtórzyć to, co pisała prasa polska w Detroit.

Oto kilka wyjątków: "Na tym popisie w pierwszym dniu słyszeliśmy piękne dialogi i wiersze, deklamowane czystą polszczyzną przez młodsze dzieci ze szkoły, pełne szlachetnej dumy, dzieci Amerykanów polskiego pochodzenia, nieraz w 3-cim i 4-tym pokoleniu.

W drugim dniu w programie starszych klas były śpiewy jak "Wrócimy Tam", deklamacje jak "Tren 8-my Kochanowskiego", sceniczne przedstawienie godła Ameryki i Polski. Dzieci zadziwiały obecnych czarem pięknego języka polskiego Stwierdziliśmy, że każde dziecko w parafii M. B. Królowej Apostołów chodzi nie tylko do katolickiej, ale i polskiej szkoły . . .

Najważniejsze części dwudniowego programu popisów z polskiego języka nadawano później na radio ze stacji JLBK. w ramach polskich audycji, a niektóre wyjątki nawet do Polski na falach radia: "Voice of America."

Szkoła parafialna cieszy się również wysokim poziomem naukowo-wychowawczym, czego dowodem choćby ten skromny fakt, że 8-ma klasa, najwyższa, redaguje swoją własną gazetkę szkolną: "Queen's Chronicle". Pisemko robi miłe wrażenie.

PALMOWA NIEDZIELA NA APOSTOŁOWIE

. . . Kościół był wypełniony do ostatniego miejsca. Na uroczystość poświęcenia palm wielu Polaków przyjeżdża z poza parafii, aby usłyszeć piękne śpiewy liturgiczne. Śpiewały dwa chóry: męski i chłopców. Chór chłopców składający się z uczniów miejscowej szkoły parafialnej w wieku 9 lat i wyżej, występuje tylko dwa razy do roku: W niedzielę Palmową i w Wielki Czwartek. Ich piękne głosy chłopięce wywołują wrażenie w Niedzielę Palmową w czasie procesji, jak gdyby to dziatki jerozolimskie śpiewały radosne hosanna dla Pana Jezusa. Chór męski śpiewał na cztery głosy smętne melodie podczas ceremonii liturgicznych, jak również Mszę św.

Śpiewy liturgiczne w Niedzielę Palmową, zwłaszcza chóru męskiego w kościele M. B. Królowej Apostołów budzą podziw u wiernych, wyciskają łzy z oczu i stanowią prawdziwą ucztę duchową.

CHÓRY PARAFIALNE

... Parafia M. M. Król. Apostołów wybija się na czoło w diecezji pod względem śpiewu i muzyki kościelnej. Prowadzi je dzielny organista p. Władysław Budweil, rodem z Krakowa, który tu przybył z obozu koncentracyjnego po drugiej wojnie światowej. Prowadzi aż cztery chóry parafialne, zorganizowane długo przed jego przybyciem przez organistę śp. Edwarda Banasiaka.

Chóry kościelne śpiewają regularnie podczas nabożeństw kościelnych. Rano o 7:30 śpiewa chór męski, — na 9-tej na szkolnym angielskim nabożeństwie śpiewa chór mieszany dzieci szkolnych, na sumie o godz. 10:00 chór żeński, a na 11:30 chór Junior, składający się z dziewcząt z High School. Z okazji większych uroczystości parafialnych, śpiewają chóry połączone. Zgodnie z życzeniem ks. proboszcza, chóry śpiewają przeważnie po polsku albo po łacinie, rzadko po angielsku.

Oczywiście, każdy dobry chór wymaga pracy i ćwiczeń. Normalnie próby dla każdego chóru odbywają się raz w tygodniu, czasem częściej, szczególnie przed większymi świętami czy uroczystościami, Ponadto pan organista każdego dnia uczy w szkole parafialnej śpiewu liturgicznego i polskich pieśni religijnych i narodowych.

R O K 1 9 6 2

CHÓRY ZAWSZE OZDOBĄ

W niedzielę dnia 8-go lipca b.r. odbył się koncert muzyki i śpiewów polskich na wyspie Belle Isle. Chóry z Apostołów biorące udział w koncercie pod batutą p. Wł. Budweila, miejscowego organisty, zdobyły serca słuchaczy starannym doborem pieśni i wysokim poziomem artystycznego ich wykonania. Emil Gugala tak pisze o tym koncercie w Dzienniku Polskim: "Magnesem, który przyciągał wielką liczbę ludzi, w tym dużo Amerykanów polskiego pochodzenia, był koncert muzyki i pieśni polskiej. Wielu Amerykanów wyraziło radość, że po raz pierwszy mogli usłyszeć Poloneza A-Dur Chopina i Menuet I. Paderewskiego, wykonane przez chór z parafii Apostołów w połączeniu z orkiestrą symfoniczną z Detroit.

GOŚCIE

Następujący odwiedzili naszą parafię: Arcybiskup J. Cieplak, Biskup Krauze, Biskup Pekała, Biskup C. Nalligan z Kanady, Biskup S. Woznicki, Biskup A. Zaleski, a ze świeckich: General Józef Haller, General Duch, General W. Anders i żołnierze polscy z Owen Sound, Canada, Senior P. Cantu, Henry Willet, Zespół "Śląsk" i Zespół "Mazowsze."

P A T R O N S

MR. & MRS. STEFAN BIENKOWSKI

TERESA JANISZEWSKA

MR. & MRS. WŁADYSŁAW BUDWEIL

STEFANIA JAGODZINSKA

THE JOHN F. BONIOR FAMILY

MR. & MRS. WALTER KACHOREK

MR. & MRS. ALFRED CHALYWAY

MR. & MRS. S. and S. KALINOWSKI

MR. & MRS. JOHN A. CIECHORSKI

MR. & MRS. LEO M. KNASKY

MR. & MRS. B. DACHNOWSKI

MR. & MRS. I. M. KOPKOWSKI

MRS. HEDWIG DAKOWICZ

Z. N. KARPIEJ FAMILY

MR. & MRS. J. DERKOWSKI

MRS. LYDIA KOENIGBAUER

MR. & MRS. STEFAN DURKA

MISS VIRGINIA KOWALSKI

MRS. LUCIA DYCZEWSKI

MR. & MRS. ADAM S. KUCZYNSKI

MISS ELEANORE EKIERT

MISS JOANNE C. KUCZYNSKI

JOHN FILIP

JOHN LASAK

MR. & MRS. C. FORCZAK

MR. & MRS. ANDREW LACH

MR. & MRS. CAS. FORCZAK

MAKARY i CZESŁAWA
LEWANDOWSKI

MR. & MRS. TADEUSZ GERSZTYN

MR. & MRS. JÓZEF MARCINOWSKI

MRS. MARY FORCZAK

MR. & MRS. TED MORAWSKI

STANLEY FORCZAK

JAN i HELENA NASIADKA

MR. & MRS. ROBERT GOLEN

WALTER & CASSIE OKON

MR. & MRS. FRANK HARUBIN

MR. & MRS. F. PIOTROWSKI

MRS. KATARZYNA HARUBIN

IN MEMORIAM
MR. & MRS. JOSEPH PIETRZAK

MRS. ANIELA HODOR

MR. & MRS. STANLEY LAZARECKI

PATRONS

- MR. & MRS. E. PIĄTEK

THOMAS PYTEL

MR. & MRS. TED PARKA

MR. & MRS. C. PEPLOWSKI

MR. & MRS. LEON PIKARSKI

MRS. MARIANNA HAJEWSKA

JÓZEFA PŁOCHOCKA

MR. & MRS. JOHN W. PIETRZAK

MRS. JANINA POTRYKOWSKI
Życzy błogosławieństwa Bożego
parafii M. B. Królowej Apostołów

STANLEY ROGOWSKI

MRS. ZOFIA ROGALSKI

MISS ANNA RENOSKY

MR. RICHARD REMESZ

MR. & MRS. EDMUND J. SOWA

MR. & MRS. JOSEPH SHANKIN

MR. & MRS. JOHN SILARSKI

MRS. ANIELA SOCHA

ANGELINE J. SROKA

EDWARD STOKŁOSA FAMILY

MRS. JADWIGA TOMASZEWSKA

MR. & MRS. JACOB THOMAS
- MR. & MRS. FRANK LALKA

MR. & MRS. MICHAEL KAZAK

MRS. ZOFIA OBRYCKI

MRS. IGNACY R. PIĄTEK

MRS. JÓZEFA PAZIK

MRS. ANTONINA ROGERS

MRS. EMILIA RUDZINSKA

MRS. ANIELA RUSZAŁA

MRS. TEKLA RANK

MR. & MRS. ANTHONY RADOMSKI

MR. & MRS. EDWARD STOPCZYNSKI

MRS. VINCENT SŁOWIK

MR. & MRS. LEON SIERPIEŃ

MR. & MRS. ALBERT SKORUPSKI

MR. HARRY J. TUMIDAJEWICZ
San Marino, California

FRANK WILK

MRS. HELEN WISNIEWSKI

MR. & MRS. JOSEPH ZAJĄC

MR. & MRS. ADAM WRÓBLEWSKI

JOHN & CHARLOTTE ZAWIERUCHA

MRS. MARIA ZALUCKA

JÓZEFA ŻEBRACKA

MRS. J. ŻUŁKIEWSKI

MR. & MRS. J. ŻUŁKIEWSKI

MR. & MRS. WALTER A. BARCZAK



Satyra

KŁOPOTY PROBOSZCZA

Dostałem jakiejś głupiej ochoty,
Aby opisać księdza kłopoty —
I to proboszcza, nie wikarego,
Bo ten kłopotu nie ma żadnego;
Gdy się mu jednak niekiedy zdarzy,
To wtenczas, gdy sam piwa nawarzy.

Kłopoty księdza różne bywają,
Które go trapią, życie skracają;
O wszystkich pisać byłoby trudno,
A może czytać trochę za nudno,
Więc o niektórych tylko napiszę,
O tych, co często od drugich słyszę.

Kłopot ksiądz proboszcz ma z wikarymi,
Lecz nie dlatego, by byli złymi,
Lecz mają różne usposobienie
Więc o niektórych tylko napiszę,
Są ludźmi, zatem wady miewają,
Które się nieraz we znaki dają.

Kłopot z gosposią, jeśli zgryźliwa,
I dla proboszcza nie dość życzliwa,
Gdy nie oszczędza, wydatki robi,
Lub gdy zanadto swe lice zdobi.

Nieraz z kościelnym wiele udręki,
Gdy nie ma wprawnej do pracy ręki,
Gdy się zaniedba, nie dopilnuje
I przez to wiele rzeczy napsuje.

Kłopot ze światłem i bojlerami,
Z ogrzaniem pieców i budynkami:
To dach zepsuty, zamek złamany,
Wychodek ciecze, bo jest zapchany;
Rura nie grzeje, "steam" nie dochodzi
Choć często plumber do niej przycho-
dzi..

Pan organista nut nie rozumie,
A na proboszcza nagadać umie.
Czasem Wielebna Siostra się znajdzie,
Co w swych kapryсах za wiele zajdzie,
W żyły proboszcza żółci naleje,
Zwrócić uwagę, to zaraz mdleje.

A i konfratry czegoś zazdroszcza,
I jakieś prawa do niego roszcza,
Z niepowodzenia nawet się cieszą,
Zbytkiem miłości bratniej nie grzeszą.

Sam arcybiskup jakiś przedziwny
I proboszczowi często przeciwny.
Czy ktoś nagadał, czy coś się stało —
Wyrozumienia u niego mało . . .

Poza tym wszystkim, jak sami wiecie,
Męczą proboszcza długi, morgceze;
Prawie codziennie bywają chwile —
Niezapłacone sypią się bile.
Kiedy procentów spłacić nie może,
To ciężko wzdycha: Boże, mój Boże!

Wyplacić pensyj mu nie dostaje,
Bazar lub piknik się nie udaje,
A ludzie mało o wszystko dbają
I proboszczowi nie pomagają.

Nieraz mu jeszcze mocno dokuczają,
Wciąż krytykują i na coś mruczą;
Choć "jura stolae" mało dają,
To o majątek go posądzają.

Są, co pożyczkę prośbą wymuszają,
Notę podpisać podejdą, skuszają;
Wolą do księdza iść, niż do banku,
W banku trza oddać, panie kochanku!
A księdzu poco? — więc nie oddają,
Gdy się upomni, to urągają,
I nienawistnym patrzą nań okiem.
Słowem, ksiądz pije gorycz potokiem.

A młodzież ile udręki sprawia,
Kiedy złym życiem siebie zniesławia,
Nie dba o wiarę, stroni od Boga,

A przecież młodzież księdzu jest
droga!

Żeniąc się, nie ma względu na Wiarę,
Przestróg nie słucha, nie dba o karę.
Młodzież za światem pędzi szalenie,
Nie dba o polskość, ani zbawienie.
Wciąż księdzu nowych strapięń przy-
bywa:

W szkole co roku dzieci ubywa,
Wszelkie zabiegi w tym złym kierunku
Na nic się zdają! Nie ma ratunku!
Baby psy pieścić wolą niż dzieci —
Wszystko do djabła na przepaść leci!...
I dziwiłby się wcale nie trzeba,
Gdyby na winnych spadł ogień z nieba.

Jeszcze na koniec kłopotom księdza:
W trzodzie się znajdzie niejedna
jędza —

Oszczerstwa robi, plotki wytwarza,
Boga i księdza ciężko znieważa.
I tercjarki nieraz, choć święte,
Są na proboszcza jakieś zawzięte;
Brak pobożności w nim upatrują,
Do zakonników sympatię czują.

A i prezesi wraz z prezeskami
Okazują się często gburami.
Kolektor trustyst się zbałamuci,
Uwagi robi, z księdzem się klóci:
"Proboszcz by nie tak robić powinien,
że nie jest dobrze, sam temu winien."

Co w kancelarii wysłuchać trzeba,
Nieraz się zdaje, że anioł z nieba
By nie wytrzymał, wpadłby w gniew
srogi,

Zadarłby skrzydła i dałby w nogi! . . .
Z tego, com podał, jasno widzicie,
Jakie to ciężkie proboszcza życie;
Nie dziw, że niezdrów, zdenerwowany,
Bo ciężkie dźwiga krzyża kajdany.
Tym się pociesza: Bóg wynagrodzi,
Gdy go z parafii śmierć wyswobodzi.

* * *

Piotr święty z kluczem zdała spoziera,
Niebo bez czyścica księdzu otwiera,
Wśród męczenników z palmą usadza,
Wszystkie udręki hojnie nagradza.

— Autor nieznan

Congratulations
To
OUR LADY QUEEN OF APOSTLES PARISH
on your
GOLDEN ANNIVERSARY

PEOPLES STATE BANK

HAMTRAMCK, MICHIGAN

MEMBER FEDERAL DEPOSIT INSURANCE CORPORATION

Serdeczne Życzenia
z okazji
ZŁOTEGO JUBILEUSZU

składa

Parafii

Matki Boskiej Królowej Apostołów

MATEUSZ LALEWICZ

Budowniczy Kościoła



MOZAITA PATRONKI

THE GOLDEN JUBILEE MASS

Sunday, May 28, 1967

THE MOST REV. ARCHBISHOP JOHN F. DEARDEN

Deacon of Honor Rev. Leo Kulinski
Deacon of Honor Rev. Stanley Redwick
Archpriest Rev. Raymond Skoney
Master of Ceremonies Very Rev. Msgr. Joseph Imesch

— 000 —

Celebrant Rev. Ladislaus Szok
Deacon Chaplain M. S. Filip
Subdeacon Rev. John Rakoczy
Master of Ceremonies..... Rev. George Majewski
Sermon Rt. Rev. Msgr. V. Jasinski

**NA ZŁOTY JUBILEUSZ
POLSKIEJ PARAFII**

Po wielu latach gdy już dorosnę,
Gdy wspomnę sobie jak dzieckiem
byłem,
Staną mi w oczach te chwile radosne,
Co dzisiaj tutaj przeżyłem.

Tyle powagi w całym kościele,
Tyle godności na każdej twarzy.
Pięćdziesiąt lat mówi mi wiele,
Chociażem mały, to muszę marzyć

O tych, co fundament kopali,
Co pierwsi kamień i cegłę wozili,
Co nie dojedli, co nie dospali,
Byle po polsku Boga chwalili.

Ta świątynia to dzieło rąk polskich,
To pomnik wielkiego serca
I każdy z nas dłużnik,
I każdy spadkobierca.

Ks. Sołtysik, Michalita

